DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, sobota 13 maja 1939 Nr. 130

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Pogwałcenie uroczystych zobowiązań W. Brytanii wobec narodu żydowskiego

Zapowiedź debaty palestyńskiej w Izbie Gmin. -- Labour Party, liberałowie i grupa konserwatystów zgłoszą wnioski protestujące przeciw nowej „Białej Księdze"

Londyn, 12. 5. ŻAT. Koła syjonistyczne w Londynie stwierdzają że na razie brak wszelkich danych po temu, aby wczorajsza rozmowa dra Weizmanna z premierem Chamberlainem i MacDonaldem miała jakikolwiek skutek w kierunku odroczenia opublikowania palestyńskiej Białej Księgi lub zmiany zapowiadanej w niej polityki, zgodnie z uchwałami środowego posiedzenia gabinetu. Koła syjonistyczne spodziewają się ogłoszenia Białej Księgi

na początku przyszłego tygodnia,

w poniedziałek lub wtorek, zaś dyskusji w Izbie Gmin nad polityką palestyńską w tygodniu poza przyszłym.

Ze źródeł miarodajnych ŻAT-na dowiaduje się, że dyskusja parlamentarna nad polityką, zapowiadaną w nowej Białej Księdze, wyznaczona będzie na dni 23 i 24 bm. Labour Party zgłosi w parlamencie

wniosek o odrzucenie zapowiedzianej polityki podkreślając, że proponowana polityka stanowi pogwałcenie uroczystych zobowiązań rządu brytyjskiego, zaciągniętych wobec Żydów przez deklarację Balfoura i mandat palestyński.

Jednocześnie grupa konserwatystów z b. ministrem kolonii Amery i kapitanem Wiktorem Casaletem na czele zgłosi wniosek, potępiający zapowiedzianą politykę, jednak bez wyciągania konkluzji, zawartych we wniosku Labour Party. Jak sądzą, za wnioskiem Amery Casalet głosować będzie około 20 konserwatystów, podczas gdy

większa grupa konserwatystów w ogóle nie weźmie udziału w głosowaniu

nad wnioskami opozycji wewnętrznej i Labour Party. Za wnioskiem Labour Party głosować będą prócz frakcji Labour Party także liberałowie grupy Sinclaira. Rząd jest jednak przekonany, że pomimo znacznej opozycji jego polityka palestyńska zatwierdzona będzie przez dużą większość Izby. Po uzyskaniu zgody parlamentu,

rząd zabiegać będzie o zatwierdzenie swej linii politycznej w komisji mandatowej Ligi Narodów.

Jak sądzą, zgodnie z wnioskiem brytyjskim, komisja zatwierdzi zniesienie systemu mandatowego i uzna wypełnienie deklaracji Balfoura za dokonane(!!!) po pewnym okresie przejściowym. Mając decyzję komisji mandatowej, rząd powtórnie przedstawi parlamentowi swą tym razem już bardziej sprecyzowaną przyszłą politykę w Palestynie.

ZAWIADOMIENIE!!!

„WELPA" Fabryka TEKTURY FALISTEJ I KARTONÓW

została przeniesiona Katowic do KRAKOWA

na ul. Hetmana Żółkiewskiego 17

Porozumienie brytyjsko-tureckie o wzajemnych gwarancjach

Londyn, 12. 5. PAT. W czasie dzisiejszego posiedzenia w Izbie Gmin premier Chamberlain oświadczył, że konsultacje, prowadzone od pewnego czasu pomiędzy rządem brytyjskim a rządem tureckim doprowadziły do stwierdzenia identyczności poglądów. Oba rządy zawrą w najbliższym czasie układ ostateczny, który będzie obowiązywał przez dłuższy okres, mający na celu wzajemne zapewnienie bezpieczeństwa narodowego,. W oczekiwaniu na definitywne zawarcie tego układu oba rządy oświadczają, że w wypadku agresji, mogącej spowodować wojnę w obszarze śródziemnomorskim, oba rządy są gotowe do współpracy rzeczywistej i wzajemnie udzielą sobie wszelkiej pomocy w granicach rozporządzalnych możliwości. Deklaracja ta nie jest skierowana przeciwko żadnemu z narodów, a ma na celu wyłącznie zapewnienie Anglii i Turcji wzajemnej pomocy w wypadku, gdy zajdzie potrzeba. Oba rządy uznają, że szereg spraw wymaga ścisłego sprecyzowania i w tym też duchu prowadzone są badania. Oba rządy uznają za niezbędne ustalenie bezpieczeństwa na Bałkanach i dla osiągnięcia tego celu będą prowadzić wzajemne konsultacje dla jak najszybszego osiągnięcia tego celu. Układ, o którym mowa, nie przeszkadza ani jednemu ani też drugiemu rządowi w zawieraniu układów z innymi państwami w interesie powszechnej konsolidacji pokoju.

Londyn, 12. 5. PAT. Deklaracja premiera Chamberlaina w sprawie stosunków angielsko-tureckich wywołała żywe zadowolenie we wszystkich ugrupowaniach Izby Gmin.

Pomoc brytyjska dla Rumunii zapewniona dzięki paktowi z Turcją

Londyn, 12. 5. PAT. Układ brytyjsko-turecki, według doniesień prasy angielskiej, dotyczy wyłącznie Morza Śródziemnego i obszaru Bałkanów. Turcja i Wielka Brytania przyrzekają sobie wzajemną pomoc w celu przeciwstawienia się agresji na tych obszarach. Ponadto układ brytyjsko - turecki przewiduje wolny przejazd przez Dardanele na wody Morza Czarnego dla wszystkich brytyjskich statków i okrętów wojennych Wielkiej Brytanii, któreby się udawały do Rumunii dla wykonania gwarancyj brytyjskich, udzielonych Rumunii. Dzienniki przewidują, że później przeprowadzone będą narady sztabowe pomiędzy siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii i Turcji.

A więc — 19 maja?

Londyn, 12. 5. PAT. Agencja Reutera donosi z Burgos: Termin defilady zwycięstwa w Madrycie ustalony został ostatecznie na dzień 19 maja. Wkrótce po tej defiladzie legion włoski opuści Hiszpanię.

TOREBKI
RĘKAWICZKI-SZALE
garnitury w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:

JASNO I STANOWCZO!

(H. P.) KRAKÓW, 13 maja. Okres zdecydowanego wyczekiwania, jaki nastąpił po stanowczej mowie min. Becka, wygłoszonej tydzień temu na forum sejmowym, przerwany został nagle dwoma wystąpieniami czołowych przedstawicieli mocarstw zachodnich, którzy jasno i stanowczo wypowiedzieli swe caeterum censeo. Równocześnie, w tym samym dniu, przemówili premier Daladier i premier Chamberlain, na ten sam temat i w tym samym duchu.

I wypada z miejsca zaznaczyć, że treść ich wywodów nie zawierała żadnej niespodzianki. Nie mogło bowiem ulegać wątpliwości, że po ostatnio złożonych oficjalnych oświadczeniach, zarówno w Izbie Gmin, jak i w Pałacu Burbońskim, Londyn i Paryż skończyły definitywnie z polityką pobłażliwości i „wyrozumiałości". To więc, że szefowie rządu francuskiego i angielskiego powtórnie zapewnili świat o swej niezłomnej woli wystąpienia przeciwko każdej próbie nowej agresji, jest czymś naturalnym i samo przez się zrozumiałym.

Jeśli jednak w tych przemówieniach było coś nowego i naprawdę uderzającego, to jest nim ogólny ton, jest nim sprecyzowanie szczegółów, nazywanie sprawy po imieniu, wypowiedzenie swych myśli i określenie swego stanowiska w sposób, nie pozostawiający już miejsca na żadne „interpretacje".

A było to w chwili obecnej wprost polityczną koniecznością. Bo jakkolwiek Anglia jasno oświadczyła, że gwarancje udzielone Polsce obejmują również Gdańsk, to jednak w ostatnich dniach słyszało się o nowych różnych próbach dywersji ze strony niemieckiej. Prasa Trzeciej Rzeszy rozdmuchiwała i wyolbrzymiała do rozmiarów niebywałej sensacji każdą najmniejszą chociażby wiadomość, która mogła by służyć do poparcia tezy, że ani Anglicy ani Francuzi nie mają zamiaru „ginąć za Gdańsk". Próbowano tradycyjną metodą wywołać rozdźwięki w sojuszu angielsko - francuskim, uciekano się do „cennej" pomocy takich zdeklarowanych sympatyków Rzeszy, jak Flandin we Francji i lord Rushcliff w Anglii, wysyłano „monachijskie" listy do „Times", rozsiewano wiadomości o plebiscycie w Gdańsku i — z nienapotykanym wprost triumfem święcono zawarcie sojuszu wojskowego z Włochami.

Na te wszystkie nowe próby zaszachowania mocarstw demokratycznych i zastraszenia ich złudnymi w gruncie rzeczy groźbami, udzielona została odpowiedź Daladiera i Chamberlaina. Premier francuski tym razem bez najmniejszych osłonek, dał wyraz wszystkiemu temu, co sądzi o swym niemieckim sąsiedzie, i to nie tylko o jego metodach politycznych, ale i o jego gospodarce, o finansach, o stopie życiowej i w ogóle o całym jego obliczu. „Kraj, w którym panuje przymus, milczenie i służalczość", „ohydna i kłamliwa propaganda", takie i tym podobne epitety użyte zostały przez prezesa francuskiej Rady Ministrów. Ostrzegł Daladier swego wschodniego sąsiada, aby nie łudził się nadzieją, że zdoła cośkolwiek uzyskać, czy to przez groźby czy przez obietnice, aby nie liczył na to, że potrafi solidarność francusko - brytyjską podważyć przez niewybredne intrygi.

Innymi słowy, premier Daladier w sposób jasny i bezwzględnie szczery powiedział to, co leży na ustach każdego, a czego zazwyczaj mężowie stanu, z natury ostrożni i powściągliwi, nie wypowiadają wprost, ale osładzają conajmniej jakąś odrobiną kurtuazji. Teraz nawet ta dyplomatyczna kurtuazja odłożona została na bok.

Niemcy wiedzą więc dokładnie, co sądzi Francja o ich „nowym" sojuszu wojskowym z Włochami. Prasa francuska doniosła ostatnio, że w rozmowach między min. Ribbentropem a hr. Ciano dużo mówiono o Polsce, ale poza tym na tapecie były również i inne aktualne zagadnienia polityczne. Ciano miał podkreślić, że dla Włoch sprawa Gdańska jest właściwie niezbyt ważna. Przez ściślejsze jeszcze, bo całkiem formalne złączenie się z Berlinem, Rzym, chciałby odnieść realne korzyści, tych zaś w żadnym wypadku na Bałtyku osiągnąć nie może. Włoski minister spraw zagranicznych nalegał zatem, aby Niemcy odwróciły swą uwagę od Gdańska i aby raczej wspólnie z Włochami przerzuciły punkt ciężkości na inne tereny, gdzie mogło by się wzbogacić nie tylko niemieckie, ale i włoskie konto. Pakt mediolański zatem miał stać się groźbą, skierowaną nie przeciw Polsce, ale głównie przeciwko Francji i Anglii. I dlatego odpowiedzialni politycy Paryża i Londynu znowu zrozumieć musieli, że nie wolno sprawy postawić w ten sposób, czy warto, czy też nie warto bić się o — Gdańsk. W ogólnym splocie zagadnień, Gdańsk nie jest tylko jakimś drobnym, mało znaczącym epizodem. Jest przeciwnie, pretekstem mającym służyć do dalszego nasycania ciągle głodnych wodzów i führerów. Dziś Gdańsk, jutro Strasburg, pojutrze Gibraltar. Nie ma żadnej różnicy, ani w ciężarze gatunkowym, ani w doniosłości politycznej. Dlatego trzeba było jeszcze raz, głośniej niż dotychczas, bardziej stanowczo jeszcze niż dotychczas, jasno i niedwuznacznie powtórzyć to, co już właściwie zostało powiedziane: Stop! Ani o jeden krok dalej!

Podkreślił to Daladier, mówiąc o natychmiastowym i bezpośrednim działaniu traktatu sojuszniczego, łączącego Francję z „szlachetnym i dzielnym narodem polskim", w obronie jego żywotnych interesów. Stwierdził to kategoryczniej jeszcze Chamberlain, mówiąc, że zapewnienia Anglii odnośnie do Gdańska są jasne i ścisłe, a na wypadek użycia przemocy, gdyby zagrożona była polska niepodległość, Wielka Brytania zareaguje nieuchronnie i bezzwłocznie. — Trzeba zaś przyznać, że takie słowa w ustach Chamberlaina, nawet dziś po wielokrotnych jego oświadczeniach, złożonych w tym samym duchu — brzmią jednak o wiele dobitniej i o wiele groźniej aniżeli wszystko, co się dotąd słyszało.

Po tym wszystkim chyba państwa osi nie będą już poddawały się już żadnym złudzeniom. Nie ma już bowiem najmniejszych wątpliwości, że skończył się okres łatwych zdobyczy. Przeciwko nienasyconym napastnikom stoi dziś zwarty, solidarny, na wszystko zdecydowany, potężny blok mocarstw pokojowych w Europie, wzmocniony przyjaźnią Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Gdyby można było posądzać Berlin i Rzym o odrobinę chociażby rozsądku, należałoby dziś po przemówieniach Daladiera i Chamberlaina stwierdzić, że Niemcy i Włochy nie odważą się na rozpętanie wojny, w której wyniku los ich byłby bezwzględnie przypieczętowany.

Dr. J. HÄNDLER
ordynuje
jak w latach ubiegłych
Iwonicz-Zdrój Willa „Leonia"

Dr. S. HÄNDLER
ordynuje
jak w latach ubiegłych
Krynica-Zdrój Willa „Oleńka"

Daladier uzyskał votum zaufania

375 głosami przeciw 230

Paryż, 12. 5. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Deputowanych, po przeprowadzeniu dyskusji nad przemówieniem premiera Daladier, Izba przegłosowała wniosek o wyrażenie zaufania rządowi. Wniosek został uchwalony 375 głosami przeciw 230.

Furia prasy niemieckiej

Berlin 12. 5. (z) Wczorajsze deklaracje Chamberlaina i Daladiera przyprawiły prasę niemiecką o istny atak szału, zwłaszcza ze względu na powtórzenie i sprecyzowanie gwarancji. Pewne organy uciekają się do takich „wytwornych" epitetów jak „obłęd demagogiczny" Chamberlaina. Uważa się tutaj za chybione stanowisko, jakoby żądania niemieckie uwzlędniały w czymkolwiek niepodległości Polski. Równoczesność i zbieżność deklaracji francuskiej i angielskiej nakazują zdaniem prasy niemieckiej — baczną uwagę.

Przygotowania do obrony Syrii i Palestyny na wypadek wojny

Bejruth, 12. 5. PAT. Władze wojskowe francuskie i angielskie przeprowadziły wspólnie szereg ćwiczeń obrony basenu wschodniego Morza Śródziemnego na wypadek ewentualnego konfliktu.

W ciągu ostatniej nocy odbył się w Bejrucie 20-minutowy alarm obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, połączony z zupełnym zgaszeniem wszystkich świateł. Również na terenie Palestyny prowadzone są energiczne przygotowania obrony przeciwlotniczej czynnej i biernej.

Zogu -- królem Syrii?

Londyn, 12. 5. (E) Jerozolimski korespondent „Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość, że król albański Zogu ma zasiąść na tronie syryjskim.

Mandat francuski nad Syrią wkrótce się kończy i Syria stanie się państwem całkowicie niepodległym. Kwestia jej przyszłego ustroju nie została jeszcze rozstrzygnięta. — Wśród muzułmanów syryjskich myśl powołania na tron Albańczyka po ostatnich wypadkach witana jest przychylnie.

Dziennik informuje, że Zogu cieszy się również poparciem pewnych wpływowych kół paryskich, które w osadzeniu go na tronie syryjskim widzą zabezpieczenie interesów Francji na Bliskim Wschodzie. Zogu posiada ponadto poważne poparcie ze strony Turcji. Muzułmanie innych krajów arabskich chcieliby widzieć w koronacji Zogu królem syryjskim wyraz protestu świata muzułmańskiego przeciw zaborowi Albanii przez Włochy; osoba Zogu stałaby się jednocześnie barierą dla rozszerzania wpływów włoskich w krajach, muzułmańskich.

Król Zogu, jak słychać ,udaje się z Turcji do Syrii. Ma to być, jak mówią oficjalnie, podróż dla celów kuracyjnych.

Londyn, 12. 5. PAT. Korespondent agencji Reutera na pokładzie „Empress of Australia" donosi, iż o godz. 11.45 statek, zatrzymany przez gęstą mgłę, udał się w dalszą drogę z normalną szybkością.

Warunki atmosferyczne uległy znacznej poprawie, mgła powoli ustępuje.

Przy wrażliwej cerze: mydła przetłuszczone Dr-a Lustra

Hołd pamięci Budowniczego Polski złożyli najwyżsi dostojnicy państwowi

Warszawa, 12. 5. PAT. Dziś, w czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa przybrała żałobną szatę. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu i przewiązanymi krepą. Na balkonach i na wystawach sklepów widnieją portrety z popiersiem Marszałka spowite kirem.

W godzinach rannych obywatele stolicy, wojsko i młodzież szkolna udali się tłumnie do świątyń na nabożeństwa żałobne za spokój duszy Wodza Narodu.

Przed uroczystą mszą świętą w katedrze św. Jana, najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwederze hołd pamięci budowniczego państwa polskiego. Przed pałacem belwederskim na tle czarnej draperii ustawiono popiersie Józefa Piłsudskiego. Obok płoną wielkie znicze.

Wartę honorową po obu stronach popiersia zaciągnęli szwoleżerowie i legioniści w historycznych strojach ułanów Beliny. Na dziedzińcu ustawił się spieszony szwadron pułku szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego ze sztandarem i orkiestrą.

Około godz. 9-tej poczęli przybywać do Belwederu: członkowie rządu in corpore z p. prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem Składkowskim, marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński, marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski, 1-szy prezes Sądu Najwyższego L. Supiński, prezes N. I. K. gen dr Krzemieński, generalicja z inspektorem armii gen. K. Sosnkowskim na czele, szef Obozu Zjedn. Narodowego gen. Skwarczyński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, prezesi banków państwowych, prezydent miasta Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz, wyżsi urzędnicy państwowi. Obecni byli również członkowie komitetu uczczenia pamięci Marszałka, dawni adiutanci przyboczni Marszałka oraz liczni oficerowie.

O godz. 9.10 przybył do Belwederu marszałek Edward Śmigły Rydz, który oczekiwał na przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 9.15 nadjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent R. P. złożył na stopniach pałacu belwederskiego przy dźwiękach hymnu narodowego wieniec laurowy przepasany wstęgami o barwach państwowych.

Następnie p. marszałek Śmigły Rydz złożył wieniec od polskich sił zbrojnych przepasany wstęgami orderu „Virtuti Militari", po czym kolejno złożyli wieńce: p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski — w imieniu rządu, marszałek Miedziński — w imieniu Senatu, marszałek Makowski — w imieniu Sejmu, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński oraz prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński.

Obecni w ciszy i skupieniu oddali następnie hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

Po uroczystości złożenia wieńców, Pan Prezydent R. P., p. marszałek Śmigły Rydz i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez biskupa polowego wojsk polskich ks. biskupa Gawlinę.

Na nabożeństwie obecna była rodzina Józefa Piłsudskiego i pani Marta Rydz-Śmigłowa oraz liczne grono osób zaproszonych przez panią marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Po skończonej mszy świętej Pan Prezydent R. P. opuścił Belweder, udając się na uroczyste nabożeństwo do katedry św. Jana, gdzie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. arcybiskup Gall.

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE
wciągane Zł. 4.90
Zł. 5.90
LICHTIG
Grodzka 71. Szewska 21. Floriańska 25.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Zebraliśmy już na F. O. N. 91.244 zł. i 18.000 zł. w obligacjach

oprócz darów w złocie i srebrze i w walutach zagranicznych.

Nasza akcja na Fundusz Obrony Narodowej dała dotychczas w gotówce 94.244 zł. 88 gr., dalej 18.000 zł. w papierach wartościowych i liczne dary w złocie, srebrze i wartościowych przedmiotach.

Wszyscy, którzy nie złożyli dotychczas darów na F. O. N. winni to uczynić w najbliższych dniach, albowiem akcja nasza będzie z końcem miesiąca ukończona.

W dalszym ciągu złożyli w administracji naszego pisma na F. O. N.:

	złotych
Teatr Żydowski Zespół Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego „Wikt" obecnie w Krakowie, Bocheńska 7.	245.10
Jakub Goldwasser, Kraków, B. Ciała 7.	30.—
Herman Kluger, Kraków, Sebastiana 16.	20.—
Jakub Wirth, Kraków, Kordeckiego 9.	5.—
H. T.	5.—
Henryk Singer, Kraków, Starowiślna 68.	2.—
Dora Gutter, wdowa, Kraków, Dietla 99.	5.—
Jan Kornfeld, Kraków, Augustiańska 5. (oraz złota obrączka)	10.—
Izak Guttman, Kraków, Augustiańska 15.	2.—
Tonia Altschiller, Kraków, Dajwór 23.	10.—
B. H.	10.—
Dr. Ch. F.	10.—
Abraham Seibel, Kraków, Jakuba 31.	2.—
Markns Trinkenreich, Kraków, B. Ciała 23.	10.—
	366.10
Poprzednio wykazano	90.878.78
Razem	91.244.88

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 18.000, sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

Ponadto Firma E. Vorzimmer i A. Steinhauer, Kraków, ul. Wrzesińska 7, złożyła w naszej administracji pisemną deklarację na 30 kg. znakomitego mydła do prania marki „Kometa" wartości 35 zł.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Dochód z przedstawienia w teatrze żydowskim

Całkowity wpływ z przedstawienia „Sulamity" we czwartek dnia 11 bm. w wykonaniu Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa w teatrze żydowskim wynosił 245 zł. 10 gr.

Artyści „Wiktu", personel techniczny i orkiestra przyczynili się swoimi poborami. Wydatki tego wieczoru zostały pokryte przez zespół (Wikt) i Tow. Krakowski Teatr Żydowski. Reklama została bezinteresownie wykonana przez drukarnię J. Fischera, podobnie jak i reklama prasowa.

Podziękowanie gen. komisarza P. O. P. dla prasy

Warszawa 12. 5. PAT. Komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. broni Leon Berbecki nadesłał na ręce prezesa Związku Dziennikarzy R. P. płk. Mieczysława Ścieżyńskiego następujące pismo:

„Jako komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mam zaszczyt przekazać na ręce J. WPana Prezesa oraz Zarządu Związku Dziennikarzy R. P. najserdeczniejsze wyrazy podziękowania dla wszystkich dziennikarzy polskich za niezwykle ofiarną, pełną poświęcenia i patriotyzmu pracę, wykonaną w dziele propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Szczególnie miłe jest mi, że mogę zakomunikować JWPanu Prezesowi opinię Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który stwierdził, że w dziele propagandy pożyczki jedną z najważniejszych ról odegrało dziennikarstwo polskie, pracując ofiarnie i bezinteresownie, nie szczędząc ani trudu ani też czasu.

Imponujące wyniki, jakie przyniosła akcja propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, są w dużej mierze wynikiem tej właśnie pracy. Prasie polskiej, cześć!"

Podziękowanie gen. Rasztikisa

Warszawa, 12. 5. PAT. Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis, opuszczając Polskę, przesłał na ręce marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony uprzejmym i serdecznym przyjęciem, zgotowanym mi w Polsce przez Pana, Panie Marszałku, proszę Pana Marszałka o przyjęcie moich najgorętszych podziękowań. Zachowam długo w pamięci nasze osobiste zetknięcie, tak miłe i pożyteczne. (—) gen. Rasztikis".

PRZEGLĄD PRASY

Dlaczego dopiero teraz?

P. poseł Dudziński, znany ze swoich wystąpów antysemickich w Sejmie ogłasza w piśmie „Jutro Pracy“ bardzo ciekawy artykuł poświęcony Niemcom zamieszkałym w zachodniej części Poznańskiego. W artykule tym czytamy m. in.:

Niemcy mają dzisiaj pewne fory nie tylko w zmotoryzowanej armii, lecz przede wszystkim w tym, że będąc w posiadaniu naszych ziem zachodnich w ciągu półtora wieku stworzyli tam fakty dokonane, które im ułatwiają a nam utrudniają sytuację dzisiejszą.

Obsadzili oni bowiem na wszystkich szlakach strategicznych, wokół wszystkich ważnych ośrodków komunikacyjnych, swoich osadników Niemców, którzy dzisiaj mają być awangardą zmotoryzowanej armii niemieckiej. Dla ich utrzymania stworzono cały aparat spółdzielczy i bankowy, aby zapewnić przewagę elementowi niemieckiemu nad polskim, osadzali swych Niemców przeważnie na najlepszych ziemiach, finansowali ich jeszcze i teraz z Berlina czy to bezpośrednio przez bezzwrotne kredyty, czy też odbierając ich płody rolne za pośrednictwem niemieckich spółdzielni drogą przez Gdańsk po cenach wewnętrznych niemieckich, niewspółmiernie od naszych cen wyższych.

W ten sposób placówki niemieckie gospodarcze stają się placówkami politycznymi.

Lecz nie tylko w ramach obowiązującego prawa toczy się na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej walka między dwoma narodami. W ostatnich czasach szczególnie wśród młodego niemieckiego pokolenia były próby nielojalnego zachowania się wobec państwa polskiego.

Są to argumenty niezwykle ważkie i bardzo ciekawe. Zachodzi tylko pytanie, dlaczego p. poseł Dudziński występuje z takimi rewelacjami dopiero teraz? Dlaczego milczał o nich przez cały czas swej dotychczasowej działalności poselskiej? Dlaczego poświęcał się wyłącznie działalności antysemickiej? Dlaczego zwracał uwagę wyłącznie na iluzoryczne „niebezpieczeństwo żydowskie“, a pomijał milczeniem faktyczne niebezpieczeństwo niemieckie. Przecież to, o czym pisze p. poseł Dudziński nie stało się nagle. Formowało się to i tworzyło w ciągu długiego okresu czasu, a p. Dudziński dostrzegał tylko Żydów i jeszcze raz Żydów, a poświęcał cały swój żywot poselski problemowi jak lepiej jest zabijać bydło — mechanicznie czy rytualnie. Nagle i niespodziewanie p. Dudziński przypomniał sobie o Niemcach, chociaż jest posłem z okręgu, w którym z problemem niemieckim stykał się niemal dzień w dzień. W każdym razie na podstawie cytowanego artykułu i dotychczasowej działalności nie można p. Dudzińskiemu zrobić komplementu co do dalekowzroczności politycznej.

Dialektyka i odpowiedź

Pisząc niedawno o obecnej taktyce obozu prawicowego, zwróciliśmy uwagę, że prasa prawicowa przeszła nagle do obozów „demoliberalnych“, „fołksfrontowych“, „masońskich“ państw demokratycznych, nie wyjaśniając swojej nagłej zmiany. Pisaliśmy wówczas, że bez najmniejszego uzasadnienia porzucił nagle obóz prawicowy swoje pokłony i pochwały pod adresem Berlina i Rzymu i przeszedł do obozu Anglii, Francji, a więc „zgniłej“ demokracji. Oburza się na to nasze twierdzenie „Warszawski Dziennik Narodowy“ i zamieszcza trzeci z rzędu artykuł polemiczny, poświęcony naszym wywodom.

Organ endecki pisze:

Żydowscy politycy wysilają się, by udowodnić, że obóz narodowy w Polsce był do niedawna zwolennikiem Niemiec hitlerowskich, a teraz w prasie narodowej „pisze się o Niemczech ze zgrzytaniem zębów, a o Italii z głębokim rozczarowaniem“. Stało się to wszystko jakoby nagle.

Szukamy we wszystkich artykułach „Warsz. Dziennika Narodowego“ wytłumaczenia lub zaprzeczenia faktu, że nagle endecja przeszła do obozu państw demokratycznych, ale poszukiwania są daremne, bo autor sążnistych artykułów nie wyjaśnia w niczym tego nagłego przejścia, ani nie zaprzecza mu. Organ endecki pisze w dalszym ciągu:

Tak to nas niby Żydzi „przyłapali“ na gorącym uczynku! Narodowcy polscy „bez żadnego uzasadnienia“ zmienili front i z rzekomych zwolenników Niemiec stali się „nagle“ zwolennikami „państw masońskich“ — tak nas piętnują Żydzi w swoich dziennikach.

Możnaby to pominąć milczeniem i obojętnie potraktować te zaczepki, lecz panowie talmudyści „przypierają nas do muru“: wobec tego należy dać odprawę napastnikom i przypomnieć Żydom ich stosunek do Niemiec.

I tu następują rozważania na temat stosunku Żydów do Niemiec, na temat rzekomej dwutorowości polityki żydowskiej, która ma własne obrachunki z hitleryzmem, a natomiast do narodu niemieckiego odnosi się pozytywnie. Za największy grzech uważa organ endecki następującą okoliczność:

Czy Żydzi, mieszkający w Polsce, nie zaznaczają stale, że walczą wprawdzie z Hitlerem, lecz nie chcą popaść w konflikt z narodem niemieckim? To rozróżnienie jest bardzo charakterystyczne.

I to rozróżnienie ma być grzechem? Jest przecież rzeczą normalną, że odróżnia się imperialistyczny hitleryzm od narodu niemieckiego. Jeżeli Polska występuje obecnie przeciwko Niemcom, to nie występuje przeciwko narodowi niemieckiemu jako takiemu, bo z narodem niemieckim pragnie żyć w przyjaźni i w pokoju, ale przeciwko imperializmowi i zaborczości niemieckiej. Przecież do niedawna, gdy nie było mowy o „postulatach“ niemieckich godzących w suwerenność państwa polskiego, nikt nie piętnował narodu niemieckiego. A endecja czyniła nawet wszystko, by chwalić naród niemiecki, a w szczególności jego hitlerowskich wodzów, zapominając w swej krótkowzroczności, że hitleryzm jest tylko nową odmianą imperializmu pruskiego. Wszystkie narody sąsiednie chcą żyć w najlepszej zgodzie z narodem niemieckim, ale wszystkie narody przeciwstawiają się jak najsilniej imperializmowi hitlerowskiemu. I Żydzi piętnowali przede wszystkim antysemityzm hitlerowski, który jak się to wszędzie okazało, jest tylko narzędziem imperializmu i zaborczości. „Warszawski Dziennik Narodowy“ cytuje rozmaite nasze artykuły, w których oświadczaliśmy, że nie zwalczamy narodu niemieckiego, lecz wyłącznie „dziką reakcję Hitlera“. A jakiż naród zajmuje inne stanowisko? Czyż Polacy przeciwstawiają się Niemcom dlatego, że chodzi tu o Niemców, czy też dlatego, że chodzi tu o zaborców? A zresztą nie wypada, żeby Warszawski Dziennik Narodowy“ czynił jakiekolwiek bądź zarzuty w tej kwestii. Pismo, które oklaskiwało wszystkie prześladowania Żydów, a o prześladowaniach Polaków przypomniało sobie dopiero w ostatnich czasach, chociaż prześladowania te trwały od dawna, jak świadczą o tym książki Wańkowicza i Kisielewskiego. nie powinno zabierać w tych sprawach głosu. Polemicznym hasłem „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ jest twierdzenie, że „Żydzi nie prowadzą wojny z Niemcami, zwalczają tylko Hitlera“. Tak jest, to jest prawda! Ale nie jest to tylko nasza prawda. W tym wypadku jesteśmy w dobrym towarzystwie. To samo mówi dzisiaj Roosevelt, Chamberlain, Daladier i min. Beck.

Jak zawsze w polemice, gdzie wchodzą w grę Żydzi, tak i tym razem organ endecki posłużył się argumentami, które eufemistycznie mówiąc dalekie są od prawdy. „Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze:

Podczas konfliktu czesko-niemieckiego, przedstawicielstwo żydostwa, mieszkającego w Czechosłowacji, ogłosiło „neutralność“.

To jest zwyczajna nieprawda. Żydzi czescy nie ogłaszali neutralności. Byli oni jedyną mniejszością narodową w państwie czechosłowackim, która nie zdradziła tego państwa i nie zawiodła w chwilach próby. Zbyt świeżo mają to w pamięci państwa europejskie, by móc z tego kuć broń przeciwko Żydom. A oto drugi fakt. „Warszawski Dziennik Narodowy“ zapytuje:

Po czyjej stronie stali Żydzi, gdy Bismarck wypędzał z Niemiec tysiące Polaków w okresie t. zw. „rugów polskich“ w latach 1885—1890? — Gdzież są jakieś ślady, by Żydzi bronili katolików podczas słynnego „Kulturkampfu“, kiedy to nad Kościołem rozszalała się burza prześladowań? — Gdzie byli Żydzi, gdy dzieci pomorskie i poznańskie przystąpiły do strajku szkolnego w obronie języka i katechizmu polskiego? — Gdzie byli Żydzi, gdy sejm pruski uchwalał ustawę o wywłaszczeniu Polaków z ziemi i ustawy przeciw językowi polskiemu?

Na pytanie, gdzie byli Żydzi, odpowiemy, że na terenie ziem polskich i z dostępnych wówczas trybun dla Żydów protestowano najusilniej przeciwko akcji germanizacyjnej. Wystarczy wskazać na jeden fakt. W okresie największego nasilenia akcji germanizacyjnej w Poznańskim, z trybuny parlamentu austriackiego w Wiedniu przemówił poseł Adolf Stand, członek Klubu posłów narodowo-żydowskich, który w płomiennych słowach napiętnował robotę Hakaty, wywołując oklaski w ówczesnym Kole Polskim. Nie była to jedyna żydowska manifestacja przeciwko Hakacie. Świadczą o tym najlepiej głosy prasy syjonistycznej z owego okresu.

(Ro)

PIĘKNE MATERIAŁY LETNIE

Skład Sukna B. SCHÖNBERG

Kraków, Grodzka 34.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. EDWARDOWI MACHAUFOWI laryngologowi w Krakowie Szczepańska 5 składają serdeczne podziękowanie za wyleczenie z uporczywej choroby uszu i troskliwą opiekę lekarską

ROSENBERGOWIE

Zyblikiewicza 18

Silviludia Sarbiewskiego libretem do opery

Na posiedzeniu Wydziału filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności, które się odbyło dn. 8 bm. prof. Tadeusz Sinko złożył sprawozdanie ze swoich studiów nad „Silviludiami“ Sarbiewskiego. Są to jakby wierszyki okolicznościowe, które Sarbiewski improwizował podczas polowania Władysława IV. Otóż jak się okazuje z listu pisanego do biskupa Łubieńskiego, „Silviludia“ było to właściwie libretto do kantaty myśliwskiej czy symfonii leśnej, których wzór znalazł Sarbiewski w literaturze włoskiej. Wskazuje na to przede wszystkim ten ustęp listu do Łubieńskiego, w którym Sarbiewski mówi, że jego Silviludia znajdują się obecnie w rękach muzyków i śpiewaków królewskich oraz forma wierszy, nadających się do interpretacji w śpiewie i muzyce, a wreszcie tło kompozycji, w której mowa o wiośnie, podczas gdy polowanie, na którego tle Silviludia powstały, odbyło się w jesieni. Pod względem artystycznym zresztą wiersze te nie mają większej wartości, jak zwykle libretta operowe. W dalszym ciągu swoich wywodów prof. Sinko wskazał na źródła Silviludiów, sprowadzając je głównie do ówczesnej literatury włoskiej.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Polisy „Przyszłości“ nie ulegną redukcji

Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok mający zasadnicze znaczenie dla posiadaczy polis towarzystwa „przyszłość“.

Sąd Apelacyjny orzekł, iż polisy ubezpieczeniowe nie ulegną jakimkolwiek redukcjom z tytułu niepłacenia składek. Sprawa ta była jak wiadomo przedmiotem dłuższego sporu między ubezpieczonymi a syndykiem towarzystwa „Przyszłość“.

APOLINARY HARTGLAS

NIEDŹWIEDZIA ZRĘCZNOŚĆ

Tak się ładnie zaczęło...

Piękny zryw całego społeczeństwa polskiego w chwili, gdy krajowi zagroziło niebezpieczeństwo. Ogólny entuzjazm, gotowość do ponoszenia ofiar z mienia i życia. Zamilkły waśnie partyjne. Umilkł zdawało się i antysemityzm. Ludność żydowska bez różnicy poglądów zadeklarowała swoją jaknajdalej idącą ofiarność dla Państwa. Posypały się hojne datki na FON, gromadnie pospieszono do placówek subskrypcyjnych. Prasa żydowska pełna była nawoływań do ofiarności. Polska istotnie przedstawiała obraz „zwartych, silnych, gotowych". Polska zaimponowała światu.

Entuzjazm ludności żydowskiej był najlepszym obaleniem dotychczasowych poglądów na Polskę, jako na kraj najbardziej nawiedzony hitlerowskimi zarazkami nienawiści rasowej, poglądów rozpowszechnionych tu i ówdzie na Zachodzie. Zmieniły się nastroje wśród żydostwa tych krajów, zmienił się stosunek opinii demokratycznej Anglii, Francji Ameryki. Ciemne plamy niedawnej przeszłości zaczęły szybko zanikać.

I naraz — nowa nagonka. Naraz nie tylko niezgrabne posunięcia przy formowaniu komitetów pożyczkowych i ich odezw, ale formalna antysemicka nagonka na Żydów z nowym oszczerstwem, że za mało dają. Rozumiemy, że to robili zawodowi podszczuwacze, że robiły to płatne konspiracyjne agentury hitlerowskie — ale z takimi samymi zarzutami wystąpiła i rzekomo poważna i bardzo odpowiedzialna prasa. Ukazały się odezwy — np. w Łomżyńskim, — ugrupowań bynajmniej nie opozycyjnych, grożące Żydom „obrachunkiem" po zakończeniu subskrypcji, jeżeli nie wpłacą tyle, ile, zdaniem autorów, wpłacić powinni. Nawet pewne czynniki miarodajne dopingowały w ten sam niezręczny sposób Żydów do wzmożenia ofiarności, deklamując że nie oni będą otrzymywali guzy, gdy się subskrypcja nie powiedzie. Wszystko to mogło właściwie ochłodzić zapał Żydów, ale na szczęście nie ochłodziło.

Subskrypcja się powiodła ponad oczekiwanie. Zawiedli dotychczas tylko (poza niektórymi jednostkami z wielkiego przemysłu)... rolnicy, t. zn. zarówno obywatelstwo, jak i, niestety, nawet poniekąd chłopi, czyli... przeszło 70 proc. ludności rdzennie polskiej. Żydzi, jak się okazało, wykonali swoje obowiązki, i to ponad miarę. Nawet jeden z pierwszych prowodyrów nagonki, ozonowy „Kurier Poranny" trąbi już odwrót. Usiłuje ratować się powołaniem na to, że Żydzi rzekomo dużo subskrybowali w ostatnich dniach (scilicet: na skutek nagonki!). Jest to niezgodne z rzeczywistością, bowiem najwięcej subskrybowano jeszcze przed oficjalnym otwarciem subskrypcji. Ale nie bawmy się teraz w wypominania. Stwierdźmy raczej z zadowoleniem, że pierwsze asy nagonki wycofują się z szeregu. Niestety jednak, praca ich nie poszła na marne i zły posiew daje jadowite pędy: wszystkie gadzinowce antysemickie szczują już przeciwko Żydom, powołując się na rzekomo stwierdzone uchylanie się Żydów od subskrybowania pożyczki, na ich antypaństwowe i... proniemieckie nastawienie. Czym w naszych warunkach taka heca grozić może — każdy rozumie.

Prysła więc jedność i zwartość. Chcieliśmy iść zgodnie, w jednym obywatelskim szeregu. Nie dano nam. Zmuszają nas do obrony, do przeciwstawienia się. Chcieliśmy zniknąć w ogólnej masie ofiarodawców. Zmusza ją nas do przeprowadzenia odrębnej statystyki, do obrachowywania się. A my się tego „obrachunku" nie boimy. Tylko będziemy musieli usunąć wszystkie wprowadzające w błąd definicje. Będziemy musieli wskazać, które spółki akcyjne o fantazyjnych nazwach zaliczone przez statystykę podszczuwaczy do „nieżydowskich" subskrybentów, są w istocie żydowskie. Będziemy musieli wycofać z wykazów „nieżydowskich subskrybentów" wszystkich Żydów o polskim brzmieniu nazwisk lub imion. Będziemy musieli stwierdzić że tacy poważni subskrybenci, jak PKO i nie które KKO, oraz Zarządy Miejskie — to też nie są właściwie „nieżydowscy subskrybenci" jeno w najlepszym razie „nijacy", bowiem dysponowali funduszami w bardzo poważnej części pochodzącymi od Żydów. Będziemy musieli — nie pod względem cyfry, ale pod względem ofiarności — prosić o wyeliminowanie w statystyce subskrypcji urzędników państwowych i komunalnych, bowiem odnośnej kategorii subskrybentów, którym się po prostu mechanicznie odlicza kwoty subskrypcyjne, my, Żydzi, nie posiadamy prawie zupełnie, i to bez naszej winy. No, i będziemy musieli głęboko zastanowić się nad pokaźną pozycją „rolników" u których „przednówek" sprzed 5 maja cudownym jakimś sposobem ma zniknąć do 15 maja, czyli jeszcze na 2 miesiące przed... żniwami!

Będziemy musieli to zrobić we własnej obronie. Ale poco to było? Przecież to są zgrzyty, niepotrzebne zgrzyty. Nie my ponosimy za nie winę. Ale co się stanie z przedostawaniem się tych zgrzytów na zewnątrz? Przecież prasa idzie w świat. Przecież nie żyjemy za murem chińskim. Przecież „przyjaciele" hitlerowscy nie śpią i sami postarają się lansować to wszystko za granicą, w państwach demokratycznych, wyolbrzymiając jeszcze, ażeby wykazać wpływy swojej ideologii u nas i osłabić wrażenie potęgi i doniosłości wspólnego czynu. A ostatnie wynurzenia gen. Skwarczyńskiego dadzą im nowy materiał. Tymczasem — jak widać z nowych ustaw o zwalczaniu antysemityzmu, uchwalonych ostatnio we Francji i w Holandii, na Zachodzie już zrozumiano ostatecznie, że antysemityzm jest płatną forpocztą zaborczości niemieckiej i że tolerowanie antysemityzmu dowodzi wahania się w wyborze... ideologii politycznej. Sojusze państwowe są rzeczą bardzo ważną, ale w decydującym momencie obok umów pomiędzy rządami olbrzymią rolę odgrywa jeszcze i sympatia opinii społeczeństw demokratycznych.

Dużo, dużo napsuła nikomu niepotrzebna nagonka antysemicka. Doping antysemicki był naprawdę dowodem iście „niedźwiedziej zręczności" w polityce. Teraz trzeba będzie to odrobić; trzeba będzie naprawiać to, co napsuto. Trzeba będzie przywracać zwartość którą rozłupano w samym zarodku. To jest najbliższe zadanie lojalnej współpracy polsko - żydowskiej. Żydzi się chętnie podejmą. Niech tylko właściwe czynniki spowodują odpowiedni odruch opinii polskiej i niech zarówno świadomych szkodników, jak i „niedźwiedzich polityków" powstrzymają od dalszych niefortunnych posunięć.



S. HOROWITZ-KOPFOWA
pracownia sukien
Kraków, SMOLENSK 13 (dawniej Szewska 7)
zawiadamia o nadejściu najnowszych modeli paryskich

Raport komisji ekspertów o Gujanie wywołał rozczarowanie

Anglia nie zamierza angażować się finansowo. — „Gujana nie zastąpi Palestyny".

Londyn, 12. 5. ŻAT. Minister kolonij Malcolm MacDonald złożył ma w Izbie Gmin oświadczenie o stanowisku rządu w sprawie możliwości kolonizacyjnych dla uchodźców w Gujanie Brytyjskiej.

Jak oczekują rząd nie zaakceptuje w całej rozciągłości zaleceń komisji ekspertów i nie jest skłonny angażować się finansowo w projektach kolonizacyjnych w Gujanie. Rząd zaofiarowuje natomiast wszelką pomoc poza finansową.

Powstało już specjalne ciało pod nazwą „Korporacja dla Kolonizacji Uchodźców", która finansować ma tę akcję. Inicjatywa ta pozostaje w związku z ostatnimi uchwałami konferencji eviańskiej.

W kołach uchodźców raport komisji ekspertów o Gujanie wywołał rozczarowanie, gdyż nie otwiera perspektyw szybkiego rozwiązania zagadnienia uchodźców, ani też masowej kolonizacji.

W kołach syjonistycznych zaznaczają, że Gujana w żadnym razie nie może zastąpić Palestyny w rozwiązaniu zagadnienia uchodźców i Palestyna nadal jest najdonioślejszym czynnikiem dla złagodzenia niedoli uchodźców.

Londyn, 12. 5. PAT. Dzisiejsze pisma angielskie poświęcają wiele uwagi raportowi komisji ekspertów o możliwościach kolonizacyjnych dla uchodźców w Gujanie. „Times" pisze w artykule wstępnym, że pierwsze wyniki badań w Gujanie nie budzą zbyt wielkich nadziei. Należy jednak zrealizować próby kolonizacyjne i przeprowadzić zalecane przez komisję szczegółowe badanie. W każdym razie zaznaczają „Times" nie ma powodu do zaniechania badań również gdzieindziej.

„Manchester Guardian" sceptycznie ocenia sprawozdanie komisji, podnosząc, że Gujana nie daje rozwiązania zagadnienia uchodźców i nie może pod tym względem zastąpić Palestyny. Należy przeto traktować sprawę palestyńską całkowicie niezależnie i jest bezcelowym wiązać ewentualne zmiany w polityce palestyńskiej z jakimikolwiek planami w Gujanie.

Ile subskrybowali Żydzi poznańscy?

Warszawa, 12. 5. ŻAT. Wbrew fałszywym twierdzeniom pewnych pism, które zarzucają Żydom w Poznaniu, że niedostatecznie subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, okazuje się, że według informacyj miarodajnych Żydzi w poznańskim powinni byli subskrybować 160.000 zł. według obowiązujących norm faktycznie zaś subskrybowali z górą 200.000 zł., a więc o 25 proc. więcej. Fakt ten nie wymaga komentarzy.

Skarga Agencji Żydowskiej w Hadze

Ograniczenia imigracyjne w Palestynie -- przed Trybunałem haskim

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") HAGA, w maju.

Ostatnie przepisy, regulujące imigrację do Palestyny spowodowały Agencję Żydowską do wszczęcia kroków, mających na celu zabezpieczenie historycznych praw żydowskich sformułowanych w deklaracji Balfoura, przed ograniczeniami, które zamierza zastosować rząd mandatowy.

Wśród tych kroków jednym z najdonioślejszych jest inicjatywa Agencji Żydowskiej przedłożenia pewnych spraw spornych Trybunałowi Haskiemu do rozstrzygnięcia. Nastąpiło to w formie przewidzianej procedurą. Egzekutywa Jewish-Agency zwróciła się pisemnie do ministra MacDonalda z żądaniem, by rząd brytyjski przesłał tekst ostatnich rozporządzeń imigracyjnych Trybunałowi Haskiemu. Ostatnie ograniczenia — stwierdza pismo Egzekutywy — stanowią okrutny, nieznośny cios dla żydostwa w jednym z najcięższych momentów jego historii. Te ograniczenia nie dadzą się pogodzić z jasnymi i wyraźnymi postanowieniami mandatu, w których rozdział kwot imigracyjnych jest w spcsób wyczerpujący sprecyzowany.

Trybunał Haski będzie zatem miał za zadanie ustalić, w jakiej mierze nowa palestyńska ustawa imigracyjna pozostaje w zgodzie z postanowieniami mandatu palestyńskiego. W związku z tym należy przypomnieć pewne dane, dotyczące istoty i kompetencji Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, co pozwoli nam też zorientować się poniekąd w szansach, jakie mają kroki podjęte przez Agencję Żydowską na tym forum.

Trybunał Haski jest instytucją Ligi Narodów i w tym charakterze na podstawie art. 14 paktu Ligi jest powołany bądź do sądzenia, tj. wydawania wyroków w sprawach spornych, bądź do wydawania opinii, tj. fungowania jako ciało doradcze. Kompetencja jego w odniesieniu do spraw palestyńskich wynika w art. 26 mandatu, na mocy którego w razie sporu między mandatariuszem a którymkolwiek z członków Ligi co do interpretacji lub zastosowania postanowień mandatu, może być wniesiona skarga do Trybunału. Chodzi tu zatem o konflikty między Anglią a innym członkiem Ligi. Agencja Żydowska nie jest jednak państwem, mimo że jest w tekście mandatu uznana za instytucję o charakterze publiczno-prawnym. Nie będąc zaś państwem, nie może występować jako strona przed Trybunałem Haskim, ani zwracać się wprost do Trybunału, ani też brać udziału w postępowaniu. Istnieje zatem możliwość, że jakieś inne państwo, będące członkiem Ligi, a zainteresowane w emigracji swych żydowskich obywateli, zaskarży rozporządzenia rządu mandatowego, co jest jednak mało prawdopodobne.

Skoro się uwzględni, że Agencja Żydowska jest z mocy art. 4 mandatu jedynie instytucją wewnętrzno-palestyńską, a na zewnątrz ma prawo działania jedynie w kierunku zapewnienia sobie współudziału Żydów zagranicznych przy budowie Siedziby Narodowej i że tylko w tym charakterze może występować na zewnątrz — nie pozostawała Agencji inna droga, jak zwrócenie się do rządu brytyjskiego, by ten za pośrednictwem Ligi wniósł sprawę imigracji palestyńskiej na forum haskie.

Nie ma w tym wypadku mowy o skardze, chodzi jedynie o zasięgnięcie opinii Trybunału, która z pewnością będzie przez zainteresowane strony wzięta pod uwagę. Sam mandatariusz nie jest uprawniony do żądania tego rodzaju opinii ze strony Trybunału, albowiem na postawie art. 14 paktu może jedynie jeden z organów Ligi, tj. Rada lub Zgromadzenie zwrócić się o opinię. — Po wdrożeniu tego rodzaju postępowania przez jeden z organów Ligi Jewish-Agency może występować przed Trybunałem, oczywiście nie jako strona, lecz dla udzielenia informacji w sprawie przedłożonej Trybunałowi. Z tej możliwości przewidzianej w art. 65 statutu Trybunału różne organizacje międzynarodowe czyniły już niejednokrotnie użytek.

Tak więc obrana przez Agencję droga proceduralna stwarza możliwość udzielenia Trybunałowi potrzebnych informacji faktycznych co do emigracji do Palestyny. Należy przypomnieć, że po ogłoszeniu Białej Księgi Passfielda, jeden z członków obecnego gabinetu, sir John Simon wraz z lordem Hailshamem proponowali już w r. 1930 w liście skierowanym do „Times", by wysłuchano opinii Trybunału co do tych punktów mandatu, które Jewish Agency uważa za naruszone.

Zależy więc obecnie od rządu brytyjskiego, czy spełni żądanie wyrażone przez Agencję. Wyłania się druga kwestia, czy Trybunał Haski zdecyduje się zająć sprawę imigracji palestyńskiej. Trybunał zajmował się już raz sprawą mandatu, gdy chodziło o kwestię koncesji elektryfikacyjnej Greka Mavromatisa. W tej sprawie wypowiedział się Trybunał w tym kierunku, że nie jest właściwy do rozpatrywania skarg w sprawach zobowiązań międzynarodowych o charakterze ogólnym, które ciążą na rządzie mandatowym, albowiem wedle zdania Trybunału, nie chodzi tu o spory, dotyczące „interpretacji lub stosowania postanowień mandatu". Wedle wypowiedzianej wówczas opinii, rząd palestyński tylko w jednym wypadku zobowiązany do przestrzegania międzynarodowych zobowiązań mocarstwa mandatowego; chodzi tu o przypadek wyraźnie przewidziany w art. 11 mandatu palestyńskiego, który odnosi się do publicznej własności, do kontroli bogactw naturalnych kraju oraz robót publicznych, które wynikłyby z naruszenia przez rząd palestyński tego przepisu.

Ten pogląd Trybunału był z wielu stron mocno krytykowany, wskazywano bowiem, że w ten sposób rola Trybunału jako instancji międzynarodowej kontroli prawnej zostaje mocno ograniczona.

Należy jednak uwzględnić, że pogląd ten został wypowiedziany przy sposobności konfliktu o charakterze prawnym, w którym stronami były dwa państwa, nie ma zatem jeszcze podstawy do przyjęcia, że w sprawie o charakterze opiniodawczym Trybunał ucieknie się do równie ścieśniającej interpretacji, skoro instancją, która zażąda odeń opinii będzie Rada lub Zgromadzenie Ligi Narodów.

Wybitny prawnik palestyński dr. Feinberg, znany ze swych wykładów w „Akademii Prawa Międzynarodowego" w Hadze, zwraca w swych wykładach uwagę, że Rada Ligi żądała już raz analogicznej opinii w sprawie zgodności pewnych rozporządzeń, wydanych przez Senat gdański z konstytucją Wolnego Miasta.

Trybunał w granicach swoich kompetencji stanie z pewnością na szerszej platformie w sprawie opinii co do postanowień imigracyjnych. Można zatem oczekiwać, że skoro rząd angielski zdecyduje się — via Rada Ligi Narodów, która tu też będzie miała coś od siebie do powiedzenia — na zwrócenie się do Trybunału, to ten sprawą się zajmie i wypowie swoją opinię co do rozporządzeń imigracyjnych rządu palestyńskiego.

Opinia Trybunału może się w znacznym stopniu przyczynić do wyjaśnienia sytuacji palestyńskiej w tak ważnej sprawie, jak sprawa alii.

N. GOLDROSEN

Sabina Weissówna Sanok — **Baruch Bodner** Jasło

zaręczeni w maju 1939 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Regina Reisner Rzeszów — **Kuba Russ** Strzyżów

zaręczeni w maju 1939 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Erna Sperling Przemyśl — **Tobiasz Friedrich** Ropczyce

zaręczeni w maju 1939 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszego kolegi i współpracownika p. TOBIASZA FRIEDRICHA, członka Zarządu Banku Spółdzielczego w Ropczycach z p. ERNĄ SPERLING z PRZEMYSLA serdecznie gratuluje.

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w Ropczycach.

2970k

Z okazji zaręczyn p. TOBIASZA FRIEDRICHA, członka Zarządu Banku Spółdzielczego w Ropczycach z p. ERNĄ SPERLING z PRZEMYSLA serdecznie gratulują

PRACOWNICY BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w Ropczycach.

2970k

Koledze TOWIEMU FRIEDRICHOWI, Dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Ropczycach z okazji Jego zaręczyn z p. ERNESTYNĄ SPERLINŻANKĄ z Przemyśla gratuluje serdecznie

2941k NAFTALI HILLER, Tarnów.

Naszej koleżance REGINIE REISNER z RZESZOWA z okazji Jej zaręczyn z p. KUBĄ RUSSEM ze STRZYŻOWA serdecznie gratulują

3008 MATYLDA KRESCH, PEPA KEITELMAN RÓŻA LESER.

Robotnik pod zarzutem prowadzenia handlu suknem

Bielsko 12. 5. (R) W bielsko-bialskim ośrodku przemysłu włókienniczego przyjął się w niektórych fabrykach zwyczaj wypłacania robotnikom zarobku częściowo w gotówce, a częściowo w towarze. Pozostaje to niewątpliwie w związku z trudnościami płatniczymi. Robotnicy nie mogą często zużytkować całego materiału dla własnych potrzeb, sprzedają czasem otrzymane sukno przygodnym nabywcom.

Na tym tle toczyła się w dniu wczorajszym podatkowa sprawa karna przeciw jednemu z robotników, zajętych w jednym z większych zakładów fabrycznych, przeciw któremu wpłynęło doniesienie do Urzędu Skarbowego w Bielsku. Urząd Skarbowy dopatrzył się w sprzedaży sukna, otrzymanego tytułem wynagrodzenia za pracę — przestępstwa i wydał orzeczenie karne, skazujące robotnika na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie 240 zł. za prowadzenie handlu bez świadectwa przemysłowego. Robotnik zażądał jednak rozpatrzenia sprawy przez Sąd.

Przed Sądem Okręgowym z Cieszyna na sesji wyjazdowej w Bielsku obrońca mgr. Radzwiller wywodził, że sporadyczna sprzedaż kawałka sukna wpłynęła nie z chęci zysku lecz z braku gotówki. Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i wydał wyrok uniewinniający.

W STOLICY FILMU

Bajeczka made in Hollywood:

Była sobie raz pewna wielka gwiazda, która zawieszała firanki na swych obrączkach ślubnych...

Dr. EZRIEL CARLEBACH

LITWINOW

Jakie było wrażenie dymisji Litwinowa na wewnątrz i na zewnątrz?

„Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych" — co za dziwny tytuł! Tytuł ten z chwilą, gdy Rosja po raz pierwszy wstąpiła do Ligi Narodów, nabrał mniej więcej brzmienia takiego jak np. „Lew Judei", — brzmiał egzotycznie, — jak tytuł wodza szczepu afrykańskiego.

A opisywano Litwinowa w gazetach tak, jak opisuje się króla murzyńskiego. O mało co w opisach tych nie podkreślano, że Litwinow jest całkiem cywilizowany i nie jest ludożercą.

Albowiem gdy znalazł się w Lidze Narodów, gdy zasiadł przy stole obrad w Genewie, Rosja była jeszcze nie znanym, ponurym kontynentem. Gdy następnie mówiono o „Związku Rad", wszystkich przechodziły ciarki, o państwie bez pieniędzy, i o rzeziach burżujów. Rosja była krajem zamkniętym na siedem spustów. bez ambasadorów, bez korespondentów zagranicznych, bez jakiegokolwiek kontaktu ze światem zewnętrznym. Kto stamtąd przyjeżdżał, uważany był za człowieka, przybywającego z bieguna północnego.

* * *

A Litwinow zwykł przechadzać się w szerokim, czarnym płaszczu zza okularów wyglądały żywe i bystre oczy, ręce trzymał założone w tyle i był — człowiekiem dziwacznym.

Taki już jego los. Pisane mu było, aby został Europejczykiem, doskonale przystosowanym do otoczenia, uprzejmym, przyjacielskim — człowiekiem, jak wszyscy inni ludzie, — a mimo to wszyscy spoglądali nań jak na coś nadzwyczajnego, niezwykłego, ciekawego.

Gdy pewnego razu w kuluarach kawiarni zatrzymał dyplomatę, dziennikarza, rozmawiając z nim o rzeczach zupełnie obojętnych i wymieniając z nim z kurtuazji kilka słów, wszystkie oczy natychmiast zwracały się w jego kierunku, wszystkie usta otwierały się, natychmiast rozpoczynały się tajemnicze szepty, a w chwilę potem telegramy biegły w świat: Litwinow odbył rozmowę z tym i tym, — to widoczny znak, że polityka sowiecka obrała nowy kierunek... A tymczasem ani się śniło. Mówiono całkiem zwyczajnie o — pogodzie. Lecz mówił — Litwinow. Ten jeden, jedyny, który wyszedł z tego olbrzymiego, nieznanego lasu pierwotnego, z „Rosji", ten jedyny człowiek, który może opowiedzieć o tym wielkim misterium, człowiek, który orientuje się w hieroglifach rosyjskiego Sfinksa...

Po prostu nieszczęście. Człowiek, przypominający starszego profesora, z wyglądu oświecony akademik, dyplomata wschodniego kraju, jak całe setki innych. Przybył tutaj jedynie po to, aby zżyć się z otoczeniem — i nie pozwalają. Nie mogą zrozumieć jego prostoty, uważają jego wygląd profesora za pozę. Za jego prostym, szczerym spojrzeniem kryje się odblask romantycznych lat rewolucji, lat zamachów, więzień carskich, Sybiru.

A my w jego prostym, mądrym spojrzeniu, widzieliśmy odbicie lęku całego świata burżuazyjnego przed słowem „komunizm".

* * *

To samo wewnątrz kraju, w Moskwie.

Przedtem, w ciągu kilku lat, był jednym z głównych pomocników Cziczerina, potem przez 9 ostatnich lat jako minister — był wyjątkiem, — człowiekiem uprzywilejowanym.

Jeszcze za czasów, które sam pamiętam, gdy komisarze sowieccy uprawiali sport demonstrowania swego światopoglądu proletariackiego, mieszkając w dwóch małych pokoikach i stojąc w ogonku na przystanku tramwajowym w towarzystwie wszystkich innych zjadaczy chleba, nawet wówczas on jeden miał... willę. A gdy wszyscy nosili rubaszki, tylko na Litwinowa żalono się, że on ma — frak i — żonę cudzoziemkę, Angielkę, lady, kapitalistkę.

Cała małomiasteczkowość komunistycznego spojrzenia na świat, która zapanowała po odejściu Trockiego, cała powierzchowna małoduszność, która sądziła człowieka podług jego ubioru, a jego indywidualność na podstawie kontaktu ze „zgniłą" zagranicą, — wszystko to znajdywało swój plastyczny wyraz, wszystko wyżywało się w — Maksymie Litwinowie.

On — mawiano — (a tak było istotnie) — wydawał bale z tańcami, bale, w których brały udział dekoltowane żony ambasadorów, bale, na których mężczyźni całowali z kurtuazją rączki pięknych dam. On jeden — usprawiedliwiano go — musi. Biedactwo, taką ma funkcję. Powierzono mu misję burżuja w imieniu proletariatu.

Spoglądano więc na niego jako na funkcjonariusza, który ma spełnić dziwne zadania. On jeden otrzymał rozkaz grania roli prawdziwego unikatu. To jakiś komiczny zarobek.

A poza tym nie przynoszący zbyt wiele szacunku.

* * *

Zdaje się więc, że wskutek tej fałszywej oceny wewnątrz kraju i za granicą cierpiała cała osobistość, która z oceną tą walczyła i na niej potknęła się.

UNIWERSALNE
MASZYNY DO RACHOWANIA
IMPORTER J. BACHNER
KRAKÓW, TARŁOWSKA 10
TELEFON 107-09

Albowiem Litwinow usiłował zwalczać i likwidować fałszywą ocenę na obu frontach a jeden człowiek stale mu w tym przeszkadzał. Zagranicą — krępowała go Moskwa, czyny Stalina, rosyjska izolacja. A w Moskwie znowuż hamowali go: Chamberlain, Monachium, bankructwo Ligi Narodów.

Tak więc zmuszony był nieustannie lawirować. Był sztukmistrzem, trzymającym się na cienkiej linie, rozpostartej ponad głęboką przepaścią. Zagranicą musiał przedstawiać w dobrym świetle Rosję, komunistyczną Rosję, ten dom wariatów przed grobem Lenina, manię prześladowczą gruzińskiego cara, — wymagało to taktu, zręczności. Mówić w imieniu Rosji, a być przy tym takim realistą, jak Litwinow, nieczułym na puste frazesy, nie dosyć naiwnym, aby reagować na dzikie prowokacje, — to wymagało dużej zręczności, a on to potrafił. Nigdy zagranicą, przy żadnej sposobności nie wspomniał słowa „Stalin". Ba, mało tego, słowo „trockizm" nigdy nie przeszło przez jego usta, nie wspomniał nigdy o „kapitaliźmie", a mimo to mówił — w imieniu Rosji sowieckiej, śpiewał hymny pochwalne o Rosji dzisiejszej, nie wspominając ani słowem o Stalinie.

Prawdziwym, nigdy nie zapomnianym świadectwem tej linii politycznej Litwinowa pozostaną słowa, które wypowiedział, przybywszy do Ameryki. „Zaletą naszej Rosji sowieckiej — oświadczył wówczas — jest przede wszystkim to, że nie pragniemy zagarnąć żadnych obcych krajów, po drugie to, że wierzymy w równość narodów i nie propagujemy nienawiści rasowej, po trzecie to, że wierzymy w wartości kulturalne i dążymy do równości wszystkich ludzi, a po czwarte to, że staramy się oświecić szerokie masy".

Mowa pochwalna na cześć Rosji, w której każde słowo jest prawdziwe! Zaprzysiężeni wrogowie komunizmu natychmiast zamilknęli. Słowa Litwinowa zdobyły wszystkie serca.

Nowy Jork był zachwycony i wniebowzięty. Lecz Moskwa zgrzytała zębami...

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA
ATLANTIC
Ważny 13 maja. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59
oraz w Adm. „N. Dziennika" Orzeszkowej 7

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ
G. Śl.
Solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, inhalatorium.
Tanie kuracje ryczałtowe. — Sezon od 15 maja br.
Leczy artretyzm, reumatyzm, ischias, tabes, arteriosklerozę, choroby kobiece i dzieci.

Gdyż w Moskwie każda taka taktowna próba mówienia o Rosji w ludzkim języku, bez frazeologii religii Stalina, jest, rzecz jasna, uważana za odszczepieństwo. A z chwilą, gdy prasa całego świata przedrukowała słowa Litwinowa, — w prasie rosyjskiej jak makiem zasiał. Litwinow dostał się do Rady Ligi Narodów, — lecz do „Polit-Biura" się n i e dostał.

Już od wielu lat Stalin spoglądał na Litwinowa z tą drobiazgową, osobistą zazdrością i nienawiścią, które urosły do naczelnej zasady w ojczyźnie proletariatu. Z tych wszystkich zwycięstw, jakie Litwinow odniósł, wyprowadzając Rosję sowiecką z izolacji, Stalin wyciągnął tylko jeden wniosek, jedną konsekwencję, która jemu, ultranacjonaliście, była najbliższa sercu. Wykorzystał ogólne zbliżenie się do mocarstw zachodnich, celem zlikwidowania ostatnich resztek Kominernu i międzynarodowej propagandy komunistycznej. Podczas gdy dawniej droga w szeroki świat wiodła przez tunele komunistycznych jaczejek zagranicą, teraz Stalin, sam zasiadając w Lidze Narodów, więcej ich nie potrzebował. Zaniedbywał więc i nie interesował się zupełnie zagranicznymi sprawami komunizmu.

Nienawidził Litwinowa, jego pracy dla dobra Związku Radzieckiego nie popierał, lecz za to wykorzystywał owoce jego pracy, celem jeszcze potężniejszego sfaszyzowania Rosji sowieckiej.

* * *

I dlatego jest możliwe, że właśnie z tego powodu Litwinow istotnie — podał się do dymisji. Albowiem miał już po same uszy polityki zjednoczenia, polityki o tendencjach międzynarodowych, prowadzonej po to, aby Stalin wykorzystywał ją w kierunku wręcz przeciwnym: dla izolacji, dla krańcowego nacjonalizmu. Być może, że Litwinow się znużył, szukając porozumienia z Francją i Anglią, które Stalin wykorzystał jedynie w celu wykazania swojej siły, a z wdzięczności dla Litwinowa rozpoczął flirt — z Niemcami.

Lecz czy dymisja była dobrowolna lub nie, — nastąpiła ona we właściwym momencie historycznym. Człowiek, który propagował zbiorowe bezpieczeństwo, który niezliczoną ilość razy postawił swój kraj do dyspozycji dla utrzymania międzynarodowego porządku, człowiek, który przez 6 ciężkich lat wyciągał rękę po pomoc, a rękę tę ciągle odpychano — człowiek ten swoje zrobił. Jego rola skończyła się — w Monachium. A jeżeli teraz przyjdą ci, którzy przez te wszystkie lata rękę tę odtrącali, a teraz jej szukają — nie mają oni więcej na myśli zbliżenia o którym myślał Litwinow, a zbliżenie to nie jest więcej triumfem odniesionym przez Litwinowa.

Wręcz przeciwnie, fakt, że teraz szuka się pomocy rosyjskiej, wykazuje, że Litwinow nie miał racji, że cała jego praca porozumiewawcza była daremna. Kiedy trzeba Rosji to i tak przychodzi się po jej pomoc, pomijając wszystkie okropności bolszewizmu...

Dość tragiczną jest okoliczność, że przez 13 lat człowiek ten czynił starania dla jednego celu, by Rosję przyjęto do rodziny narodów. Przez 13 lat pracował i właśnie w dniu, kiedy cel zostaje osiągnięty, kiedy państwa ubiegają się o Rosję, musi odejść. Albowiem nie o takim włączeniu Rosji do rodziny narodów świata myślał.

Jest to materiał do dramatu. Wszyscy jego przyjaciele zostali rozstrzelani. Wszyscy ambasadorzy zostali zabici. Pozostał sam w 63 roku życia, twarzą w twarz z urzeczywistnieniem swych życzeń. Jest mu przy tym gorzej niż kiedykolwiek w okresie burzy i naporu, w okresie nieosiągalności celu.

A Stalin śmieje się...

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

ODTWARZANIE MITU

Spośród rozmaitych klasyfikacyj utworów literackich wyróżnić należałoby podział literatury na dwa rodzaje. Jeden to literatura tworząca mity, tworząca pewne nowe, syntetyczne wizje, nowe podejście do świata. Jest to literatura, która z pojedynczych choćby poziomych, elementów rzeczywistości umie wydobyć jakiś potężny artystyczny skrót sharmonizować skłócone fragmenty codzienności w nadrzędne zjawisko sztuki. Taka literatura nie tworzy rzeczywistości, tylko tworzy mit tej rzeczywistości. Ten mit jest zawsze czymś nowym dla danej rzeczywistości bo choć powstał z jej elementów, to jednak powstał z elementów nieraz jak najsprzeczniejszych, których skombinowanie — tak jak skombinowanie dwóch pierwiastków chemicznych — daje w rezultacie nowy, nieznany pierwiastek.

Drugi rodzaj to literatura odtwarzająca mity. Każda epoka ma swoją legendę, swoje sposoby podejścia do rzeczywistości, reagowania na zjawiska, sposób wiązania słów nawet, własne zwroty i wyrażenia. I istnieją dzieła literackie, które najdokładniej przylegają do tych form, które są wyrazem ducha tej epoki i jej mitu, których reakcje słowne są typowe dla danego okresu i ani na krok go nie wyprzedzają. Są to dzieła, które pozostawiają układ elementów rzeczywistości w jego nienaruszonym trwaniu, nie wznosząc nad nim ideowej artystycznie nadbudowy, lecz odtwarzając tę ideę, jaka jest zawarta w samym tym układzie.

Powieść Bogusława Kuczyńskiego *) należy do tego drugiego rodzaju. Odtwarza ona mit mieszczaństwa, mit który poczęła tworzyć literatura z końcem XIX wieku, a którego okrzepnięcie i skrystalizowanie się w skończoną legendarną całość dokonało się jeszcze kilka lat temu. Literatura tego okresu (Zola, Żeromski, Upton Sinclair, Celine) wzrastając w specyficznym, społecznie i kulturalnie wyraźnym, okresie dziejowym — z jego materiału, z jego substancji stworzyła niezwykle zgęszczoną wizję artystyczną. Otrzymało się obraz zdecydowanie negatywny, ale prześwietlony żarem natchnienia, pasją oskarżającego uczucia wykrywającego przegniłe rusztowania i belkowania idealnej rzekomo konstrukcji socjalnej. I w ten sposób uformował się mit mieszczańskiej rzeczywistości na przełomie 19 i 20 stulecia, który teraz z kolei zaczęto odtwarzać, rozumując, czując, pisząc tymi już ustalonymi, już skonwencjonalizowanymi jego kategoriami. Bo ze zjędrnieniem tego mitu ustaliły się zarazem pewne sposoby reakcji i ustosunkowania się do tego zjawiska, pewne schematy uczuciowe i myślowe, krąg pewnych skojarzeń które się potępia, nienawidzi lub apoteozuje. W ramach mitu mieszczańskiego powstały mity „szarego człowieka”, powszedniej szarzyzny życiowej, beznadziejności wszelkich poczynań, nastąpiło zrównanie w prawach literackich pospolitych mieszkańców małych miasteczek, proletariuszy, włóczęgów czy przestępców, którzy urośli teraz do rzędu bohaterów, tak jak w epoce mitu romantycznego bohaterem mógł być tylko poeta, rycerz, hrabia (jakiś w każdym razie duchowy lub rodowy szlachcic), jak mit pozytywistyczny nadawał indygenat bohaterstwa kupcom, przemysłowcom, inżynierom.

Ten mit ma przed oczyma Bogusław Kuczyński. Jego powieść jest — w jej treści artystycznej — jeszcze jedną wariacją i odtworzeniem mitu mieszczańskiego. Mamy przed sobą życie bardzo — aż za bardzo — pospolitych ludzi, niekwalifikowanych robotników, ubogich handlarzy ulicznych, drobnych złodziei. Na tym tle snuje się nieskomplikowana historia Benjamina i Elżbiety, od ich wspólnego dzieciństwa aż po samobójczy zgon na pół nienormalnej Elżbiety. Zdarzenia są proste, skromne, nawet właściwie nie ma ich wcale, a w każdym razie pozbawione są artystycznego komentarza, są nagie i surowe. Ot, toczy się życie, ktoś się żeni, ktoś idzie do więzienia, ktoś umiera, inny się rodzi. To wszystko. I żyją ci ludzie, bez promienia światła duchowego, bez lśnienia poezji, pozbawieni wielkich przeżyć, natchnienia, entuzjazmu, od samej kolebki zgaszeni, załamani, od samego dzieciństwa — starzy ludzie.

Kuczyński nie stylizuje widzianego — odtwarza tylko. Jest w tej powieści wprawdzie liryzm, ale liryzm stłumiony, wstydzący się samego siebie i dlatego nadrabiający czasem wyskokiem naturalizmu. Liryzm ten jednak nie wybiera zjawisk, nie szereguje faktów świadomie na rzecz pewnej artystycznej kompozycji. Odtwórczość powieści Kuczyńskiego (jak wszystkich tego rodzaju powieści) polega na tym, że ma on już daną pewną z góry założoną hierarchię, pewien mit artystyczny — który stał się już życiowym — i mit ten odtwarza się tylko na spisanych, w miarę możności wiernie, fragmentach, postaciach, zdarzeniach. Stąd nie trzeba tu już żadnych konstruujących uogólnień, żadnych szerszych horyzontów, bo te zawarte są immanentnie w samym micie, służącym za punkt wyjścia. Natomiast trzeba drobiazgowych obserwacyj mających potwierdzać ideę, jaką się odtwarza. I u Kuczyńskiego widzimy to pedantyczne odtworzenie szczegółu. Kuczyński nie widzi człowieka, ale widzi najdrobniejsze szczegóły jego stroju lub ciała. Oto opis Klefasa: „....pocierał czoło dłonią i oczy brudnymi kostkami kciuków, o twardych paznokciach, wystających i porysowanych. Skóra wokół nich była postrzępiona, w jej porozdzieranych miejscach tkwił brud. Rozmawiając z ojcem, przybliżał twarz jak krótkowidz. Oczy miał szare, duże, wypukłe, przysłonięte tłustymi powiekami, rzęsy rzadkie i jasne,

*) Bogusław Kuczyński — Starzy ludzie, Powieść, Nakład Gebethnera i Wolffa.

RYSZARD APTE

WIOSNA

Ulice wczesnym rankiem drzemią.

Wkoło jest cicho i błękitnie —
W przeczystym słońcu wiśnia kwitnie

W pustkę wpadają czyjeś kroki,
Jak ciężkie krople w staw głęboki.

Pociąg na strunach szyn srebrzystych
Słoneczny wystukuje dystych. — —

Wiosna wilgotną pachnie ziemią...

MUZYKA WSPÓŁCZESNA

SŁUCHACZ A DZIEŁO MUZYCZNE — BRAK KIEROWNICZYCH KRYTERIÓW W MUZYCE WSPÓŁCZESNEJ — CHARAKTER MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ — BEZOWOCNE PRÓBY TEORII MUZYKI — PROBLEMAT PSYCHOLOGICZNY — PRAKTYCZNE WSKAZANIA.

Dzieło muzyczne jest wytworem skłonności artystycznych, które stanowią wyraz koniecznego wypowiadania się artysty. Twórczość artysty stanie wówczas na wysokości zadania, skoro pozwoli słuchaczowi odnaleźć duchową zawartość dzieła. **Dzieło muzyczne jest nie tylko funkcją wypowiadania się twórcy.** Jego przeznaczeniem jest budzić czynną postawę słuchacza. Aby postawa słuchacza była rzeczywiście aktywna należy mu wskazać niezawodne sposoby pojmowania dzieła, a nadewszystko mnogość sprzeczności uprzątnąć z nadrzędnych spraw sztuki. Sztuka, którą owładnął zamęt pojęć i zupełny brak oparcia dla powzięcia oceny estetycznej, nie przejawi wartości pozytywnych. Słuchacz znajdzie wówczas upodobanie w ujmowaniu muzyki, o ile pojmie zawiłe prawa istnienia dzieła i potrafi wżywać się w jego ducha. W innym przypadku rozchwieje własną ocenę w niepewności, a w duszy jego nie zapłoną żadne uczucia.

Muzyka współczesna nie wycisnęła dotąd wyraziście kształtu w świeżo wydobytym surowcu dźwięków i nie wytknęła jednoznacznych kryteriów, któreby zapewniały estetyczną orientację w zawiłej mechanice dzieła. Teoria muzyki i jej nauki pokrewne z trudem podążają za gwałtownie tworzącymi się sprawami muzyki i zaledwie krótkim błyskiem swojej mądrości mogą ująć owe głębokie przemiany, jakie zachodzą w nowoczesnym dziele muzycznym. Z nieodpartą siłą konieczności, jako zagadnienie wielkiej wagi staje przed nimi problem wypracowania kierowniczych kryteriów, któreby stanowiły podstawę dla powzięcia oceny dzieła. Dzieło muzyczne uorganizowane wedle swoistej, nikomu prócz twórcy znanej logiki wydaje się przypadkowe i podrywa odbiorczą płaszczyznę słuchacza staje się zjawiskiem odosobnionych i pozaspołecznym.

Nowoczesna twórczość raz po razu uderzała w fundamenty muzyki i ustrój tonalny. Impresjonizm podniósł protest przeciw zadawnionym sprawdzianom harmonicznym i uznał za martwe prawdy te uzasadnienia zjawisk dźwiękowych, na jakie zdobyła się w najpełniejszym rozwinięciu muzyka romantyków. Muzyka Schönberga zmieniała wszelkie miary i sądy, które wyrosły z długich poszukiwań i doświadczeń, zrzuciła z siebie dawne doktryny, wyzyskując nowe możliwości tkwiące w systemie muzycznym. Strawiński i Prokofiew odczuli w rytmie wielką siłę oddziaływania. Twórczość Szymanowskiego, Hindemitha, Berga i innych oddała muzyce dzieła o charakterze wybitnie nowoczesnym. Lecz mimo wspólnej postawy tych muzyków, wyrażającej się w negacji dotychczasowych zasad, dzieła ich przedstawiają taką różnorodność środków i wyrazu że trudno na ich podstawie wysnuć narazie jednoznaczne i ogólne kryteria.

Próby Leitentritta, zmierzające ku uchwyceniu dotychczasową metodą istoty nowoczesnych dzieł, zwłaszcza dzieł Schönberga dały w zakresie rozbioru składni muzycznej wyniki małoznaczące. Nierównie poważniejsze trudności nasuwa opanowanie za pośrednictwem dawnych kryteriów konstrukcyj melodycznych. Satło się, że współczesne dzieło muzyczne, rozpatrywane z punktu widzenia stylu i techniki ubiegłego stulecia jest dla wielu obrazem myśli, będącej wynikiem targnięcia się mniejszości kompozytorów na uświęcone tradycją wartości artystyczne.

Niewystarczalność więc dawnych drogowskazów i brak dotychczas nowych powoduje, iż problem i ustalenie kierowniczych kretyriów staje na czele najżywotniejszych zagadnień muzyki współczesnej. Od ich określenia zależy w rosnącej mierze należyte uprzystępnienie słuchaczowi współczesnego dzieła i zależy zdolność poddania się mocy, tkwiącej w wartościach utworu. Prace Schönberga, Mersmanna, Erpfa Leichtentritta można uznać jedynie jako rzetelne obietnice, skierowane ku opanowaniu techniki i skrystalizowaniu środków współczesnego dzieła muzycznego. Być może, że na podstawie tych dzieł będzie można w przyszłości wypracować kierownicze zasady.

Z zagadnieniem wypracowania podstawowych kryteriów łączy się psychologiczny problemat, który uwypukla się nie w badawczym stosunku słuchacza, lecz w jego naturalnym, żywym zetknięciu się z dziełem. Muzyka nowoczesna złamała dawny porządek i opanowała uczuciowość przez rzemiosło. Wyrwała się z dawnych prawideł, aby z nieskrępowaną niczym energią ogłuszyć słuchacza i runąć nań zbitym potokiem dźwięków. Wżerając się w słuch najbardziej sprzeczną harmonią, napierając kanciastą sylwetką melodii i zawiłym rytmem, pogwałciła naturalną reakcję słuchu na podniety dźwiękowe. Zmącone wrażenia nie przeniknęły fizjologicznej płaszczyzny i nie utrafiły w te tajemnicze skupienia sił, by przeobrazić się w

prawie niewidoczne. Z płaskiej twarzy wynurzał się nos mięsisty, szeroki u nasady, płaski, z zaokrąglonym końcem czerwonym, pocentkowanym białawą, łuszczącą się skórą. Kości policzkowe, z za dużą ilością skóry, marszczącej się przy oczach i koło nozdrzy, wystawały z twarzy. Policzki były zapdnięte, wargi szerokie, sine, popękane i spierzchnięte". Autor obserwuje jakby z jakiejś przeraźliwej bliskości, przysunięty twarzą w twarz do ludzi, do zjawisk. Szczegóły zostają w ten sposób wyolbrzymione — jak nieraz w koszmarnym śnie — widzi się je wyraźnie i wybornie, ale nie widzi się przez to całości, zatraca się kompletnie poczucie proporcji. Ważność rzeczy w tym wypadku zależy od stopnia zbliżenia się do niej autora, a nie odwrotnie. Widzi się dowolny wycinek świata ale spotęgowany jak przez silnie powiększające szkła mikroskopu. Kuczyński zachowuje istotnie w stosunku do przedmiotu zimny stosunek badacza — pod którym może kryje się serdeczne przywiązanie, nie ujawnione, z obawy, aby nie zafałszowało naukowego obiektywizmu. Mieszkańcy opisywanego osiedla przypominają gromady drobnoustrojów, laseczników czy mikrobów, których za pomocą lupy nagle odkrywamy w szklance wody.

Wyżej cytowany fragment wskazuje na jeszcze jedną charakterystyczną cechę powieści Kuczyńskiego. Jest nią to, co nazwałbym materializmem stylu. W opisywanym obrazie miasta i ludzi na pierwszy plan wysuwa się materia, ciało, skóra lub naskórek, to wszystko co jest zmysłami uchwytne, grube, dotykalne. I to jest także znamię umysłowości i atmosfery, jakiej produktem jest powieść Kuczyńskiego. Materializm jego jest z gatunku mieszczańskiego, chwytający przede wszystkim powierzchnię zjawisk, ich formę, bez głębszego powiązania jej z treścią. Dlatego tyle w tej powieści nazwisk (stanowiących zewnętrzną formę indywidualności ludzkich) bez akcentowania nieraz psychicznej treści tych osób, nazwisk, w których przeróżnych powiązaniach, skojarzeniach, koligacjach (nazwisk nie osób) trudno się często zorientować.

Te wszystkie postacie mają swój własny los artystyczny, fatalizm rodzenia się, umierania, grzeszenia. Ale wola autora nadała go im nie w celu skonstruowania wyższej nad rzędnej rzeczywistości artystycznej, tylko dlatego, bo taki jest schemat mitologiczny, który tkwi u zrębów całej koncepcji utworu.

HENRYK VOGLER

bujne kształty duchowych przeżyć. Powodem tego zdają się być nie tyle zjawiska muzyczne ile brak należytego wychowania muzycznego. Wdrażanie słuchacza do współczesnego dzieła, praktyczne osłuchanie w dziedzinie nowych form i stosunków pozwoli z czasem słuchaczowi odpowiedzieć na nowy objaw harmonii i konstrukcji dzieła.

Podnoszenie więc wartości muzyki współczesnej w procesie wychowawczym staje się głównym obowiązkiem, o ile chcemy uprzystępnić współczesne dzieło muzyczne słuchaczowi. Urabianie słuchacza w kierunku zatarcia różnicy pomiędzy konsonansem a dysonansem i wyniesienie jego zdolności słuchowej ponad poziom utartych szablonów formalnych i dźwiękowych, okazuje się tutaj zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Trud w realizowaniu tego postulatu muszą wziąć na siebie nie tylko muzykologia, konserwatoria i szkoły muzyczne, ale także wszelkiego rodzaju zespoły orkiestralne, kameralne i soliści.

Z powyższego więc okazuje się, iż luźne dotąd więzy, łączące słuchacza z muzyką nowoczesną zacieśnią się wówczas, skoro nastąpi wypracowanie kierowniczych kryteriów techniki i stylu muzycznego, oraz przewyciężona zostanie organizacja słuchu, ukształcona na wzorach dawnej muzyki. Okaże się może wówczas, iż twórcom współczesnej muzyki idzie nie o czczy popis niewykłości brzmienia i o upodobanie silnie wymyślnych form i harmonij. W dążeniu ku górnej hierarchii wartości, w wyładowaniu się głębokich pragnień ujawni się człowiek — artysta, który serce roztęsknił ku nieznanym, a przeczutym szlakom sztuki. Zapewne, każda epoka tworzy wartości trwałe, i przemijające. Z pośród dzieł muzyki współczesnej wiele zginie w zapomnieniu. Lecz na dziełach wielkich czas kładzie niezniszczalne pieczęcie trwałości.

Dr P. ANHALT.

PALESTYNA BUDUJE SIĘ...

Ludwik Süsswein: „Palestyna buduje się"... Skład główny: Księgarnia Dra Szymona Seidena. Kraków 1939. Stron 300.

Wśród licznych wydawnictw palestyńskich w języku polskim brak było dotąd dzieła, któreby pomijając elementy emocjonalne i ideologiczne zobrazowało faktyczny stan rzeczy w Palestynie. Brak było dotąd dzieła, które by nakreśliło sposób formowania się obecnej rzeczywistości palestyńskiej szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Posiadaliśmy liczne reportaże, liczne opisy rozmaitych dziedzin życia palestyńskiego, ale brak było dotąd dzieła, które by informowało o praktycznej stronie całego zagadnienia i rzeczywistych elementów odbudowy Palestyny.

Dzieło p. Ludwika Süssweina wypełnia tę lukę. I należy dodać, że wypełnia ją znakomicie. Poraz pierwszy otrzymujemy nie tylko wrażenia, impresje, ale przede wszystkim rzeczywisty obraz pracy palestyńskiej. Jest to obraz Palestyny od strony wysiłków ekonomicznych, cyfr i diagramów statystycznych, rozmaitych form kolonizacji rolnej, rozmaitych działów gospodarki rolnej, przemysłu, handlu, i bankowości.

Ten obraz jest dość niezwykły a niekiedy wprost rewelacyjny. Autor przytacza wiele cyfr statystycznych odnoszących się do każdego działu z osobna. Ale zestawienie tych cyfr jest tak ciekawe i pouczające, że stanowi niezwykle interesującą lekturę. Dopiero na podstawie tych cyfr możemy dowiedzieć się, ile stworzono już w Palestynie, jakie trudności mamy za sobą i jak może kształtować się przyszłość. Zdawało by się, że są to wyłącznie tylko suche, fakty i cyfry, ale te fakty i cyfry mają niezwykłą wymowę Autor omawia wszystkie zagadnienia gospodarcze, wylicza dokładnie udział funduszów narodowych i kapitału prywatnego w rozbudowie Palestyny, wskazuje na rentowność względnie nierentowność pewnych działów gospodarki i z prawdziwym znawstwem wybitnego ekonomisty wysnuwa daleko idące wnioski. Książka ta nie jest broszurą agitacyjną, ale cyfry i fakty przytoczone przez autora mówią o wiele silniej i przekonywują o wiele dobitniej niż jakakolwiek agitacja.

Poraz pierwszy mamy w języku polskim dzieło-monografię, poświęconą niemal wyłącznie stosunkom gospodarczym w Palestynie. Wartość dzieła zwiększa jeszcze ścisła statystyka, odnosząca się niemal do całokształtu życia żydowskiego Palestyny. Jest to dzieło gruntowne, pouczające, dające doskonały obraz rzeczywistości palestyńskiej a przy tym napisane w formie tak przystępnej, że czyta się je z rosnącym zainteresowaniem.

W przedmowie do tego dzieła pisze autor: „W długotrwałym okresie politycznych wichrzeń i wstrząsów nastąpiły dalsze poważne inwestycje w przemyśle. Inwestycje te równają się prawie dwukrotnej cyfrze budżetu państwowego. Ilość warsztatów pracy podwoiła się w tym czasie, nastąpiło również zwiększenie eksportu w rozmiarze dotychczas w Palestynie niespotykanym. W ogniu walk i zmagań założono 33 nowych osad, niektóre z nich nawet na najdalszych rubieżach osiedli żydowskich. Kolonie zroszone krwią swych obrońców pozostaną po wieczne czasy chlubnym świadectwem umiłowania ziemi, epopeą bohaterstwa i ofiarności Żydów dla swojej ojczyzny. Fakty te pozwalają z otuchą patrzeć w przyszłość i wierzyć, że wielka idea odbudowy Siedziby Narodowej nie da się więcej — mimo piętrzących się trudności — wykreślić z ducha i serca żydowskiej społeczności".

Dzieło p. Ludwiga Süssweina, z którego tchnie optymizm oparty na rzeczywistych faktach jest wymownym dowodem tych słów.

(L. R.)

Spór czytelnika z krytykiem

Równocześnie z wielką poczytnością tak zwanych powieści biograficznych wzmagają się głosy krytyczne przeciwko tym gatunkom literackim. Rozdźwięk między konsumentem literatury a krytyką nie jest rzeczą nową. Jest publiczność, która do teatru chodzi tylko na sztuki "objechane" przez recenzentów a czyta książki potępiane przez krytykę. Klasycznym przykładem może być Karola Zbyszewskiego „Niemcewicz z przodu i z tyłu." Książka przyjęta została negatywnie przez całą niemal krytykę literacką i historyków, a mimo to w krótkim czasie po ukazaniu się wychodzi w drugim nakładzie. Nie wdając się w analizę, zresztą dobrze znanych, przyczyn „powodzenia" tej książki, należałoby się raczej zastanowić w ogóle nad zagadnieniem niewspółmierności zainteresowań utworami typu dokumentarno-biograficznego w stosunku do braku zainteresowania utworami sięgającymi w sferę czysto literackiej fikcji.

To była jedna sprawa.

Druga odnosiłaby się do oddziaływania krytyki na czytelników, względnie do różnic, jakie stwarza postawa krytyki i szerszej publiczności w odniesieniu do jednego i tego samego rodzaju literatury. Zagadnienia te, jak łatwo się domyśleć, zazębiają się o siebie. Uzasadnienie całego kompleksu zjawisk, towarzyszących tym procesom wymagałoby obszernego studium, pociągnęłoby za sobą przede wszystkim konieczność dokładnego uwzględnienia pojęcia krytyki literackiej w ogóle. Oczywiście na takie rozważania nie tu miejsce. Dla uproszczenia przyjmijmy za krytykę formę artkułów, dostępnych za pośrednictwem pism literackich i codziennych czytelnikom. One, rzecz jasna, kwestii nie wyczerpują ale wystarczą do naświetlenia interesującego nas w tej chwili tematu.

Przyjmijmy więc stan faktyczny. Da się on wyrazić jednym paradoksalnym zdaniem: To, co się podoba publiczności, nie musi podobać się, uważanej za jej reprezentanta — krytyce. Dlaczego?

Należałoby odrazu trafić w sedno konfliktu i odpowiedzieć, że nie jego przedmiot, a więc nie same powieści biograficzne, lecz odmienne podejście, inne kryteria, i postulaty krytyki a inne publiczności wywołują różnicę poglądów na tę dziedzinę produkcji literackiej. Przeciętny czytelnik widzi w tego rodzaju książkach ścisły związek z życiem. To nie jest frazes. On ma dość obłudy i fałszu, którymi przesycona jest nasza epoka. Zdarzenia na arenie świata, przeważnie wynikające z niedostępnych dla niego faktów, ukrywanych i tajonych stwarzają głód za książką, wypowiadającą bez obsłonek, bez „owijania w bawełnę", „całą" prawdę. Czytając „powieść biograficzną", napawając się autentycznością obrazów i opisów zaspakaja częściowo tęsknotę za ową konkretnością, choćby najbardziej brutalną, ponurą, odległą wprawdzie od oczyszczającego i wzniosłego działania sztuki, ale bliską rzeczywistości, która trzyma twardo i coraz to nowymi wstrząsami przypomina, że oderwanie się od niej byłoby szaleństwem.

Podobny zwrot da się zaobserwować także w poezji. Nie mówiąc o wierszach okolicznościowych, aktualnych, mamy na myśli niezbyt na razie wyraźny kierunek poetycki nazwany autentyzmem. Odmianą takiego autentyzmu w dziale powieści można uważać utwory o charakterze auto i biograficznym. Właściwie nie zasługują te utwory na nazwę „powieści", gdyż zbyt daleko odbiegają od form prawdziwej kompozycji powieściowej. Rozpowszechnienie tego rodzaju literatury ma również silny związek z ogólnym obniżeniem wartości artystycznych i upadkiem sztuki, zastępowanej podobnie jak w pewnym państwie smaczne kotlety i świeże masło, jedynie małowartościowymi ersatzami, namiastkami.

A z wszystkich namiastek wspominane wyżej mają najbardziej realne podwaliny, stanowią odbicie i transpozycję faktów — przeto potrafią łatwiej przyciągnąć nerwowego zwykle i pozbawionego wskutek ogólnego rozpę-

du barbarzyństwa wrażliwości artystycznej czytelnika.

Krytyka tymczasem pomija te szczegóły. W ocenie omawianego rodzaju literackiego posługuje się kryteriami estetyczno-artystycznymi, które w stosunku do powieści, jako formy sztuki, mają pełne uzasadnienie i są zupełnie wystarczające. W tym wypadku mijają się z celem. Książki, o których mowa, leżą zaledwie na pograniczu powieści i rozprawy historycznej czy fakto-montażu, a wartość ich należy mierzyć nie stopniem wzruszeń estetycznych, ale siłą ich oddziaływania na strukturę myślową mas czytelniczych, trzeba dopatrzyć się ich funkcji społecznej nie zawsze dającej się zsynchronizować z funkcją czysto literacką.

Stąd właśnie pochodzi nierównomierność oceny. Czytelnik widzi w tym gatunku odrodzenie treści, podczas gdy krytyka, bardziej od niego dojrzała szuka czegoś więcej, szuka formy, któraby była nie kopią rzeczywistości, ale jej ulepszeniem. Nie potrzeba wiele się nad tym rozwodzić, czytelnik po prostu daje się porwać niesfałszowanej, nieidealizowanej, często w sposób bezkompromisowy odtwarzanej codzienności. W ten sposób nawiązuje jeszcze silniejszy kontakt z tym co się dokoła niego dzieje. Wie, że przynajmiej tu stoi na mocnym gruncie. Krytyka zaś w większości wypadków — lekceważy ten aspekt. Zaślepiona w najwyższe wzory, w dzieła o innym zupełnie charakterze popada w doktrynerskie dociekania. Nie zbacza wprawdzie ze swej zasadniczej drogi, ale znajduje się po zupełnie innej stronie niż czytelnik. Nie respektuje jego pragnień, skierowanych szczególnie teraz, nie w stronę dzieł, ale w stronę życia. Słusznie, ale może nieco przesadnie i ostro sformułował Stanisław Brzozowski zadania krytyki, powiadając: „Krytyka pojmująca potrzeby społeczeństwa, lecz nie posiadająca zdolności wyczuwania stanu duszy poza dziełami, staje się doktrynerską i bezużyteczną, ponieważ zaś drażni swym brakiem rozumienia, może się stać szkodliwą, gdyż kompromituje dobrą sprawę i zniechęca do niej.“

M. BOREN

—oo—

150 obrazów i rzeźb na rzecz F.O.N.-u w Domu Plastyków

Wystawę obecną w Domu Plastyków (Łobzowska 3) wypełniają obrazy, rzeźby i grafiki, ofiarowane przez członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Krakowie i szereg artystów niezrzeszonych na F. O. N. Na tle powszechnej ofiarności społeczeństwa, impreza ta zwraca na siebie szczególną uwagę: kojarzy bowiem akt lojalności z propagandą kulturalną i w tych kategoriach w jakich zwykło się wypowiadać najżywsze stany uczuć i nastrojów wyraża ołbecnie swój udział w decydującej dla Państwa akcji. Skupienie pod powyższym hasłem szerokich rzesz artystów i jeszcze szerszych warstw zwiedzających, posiada też pierwszorzędne znaczenie propagandowe, przez dyskretne sygnalizowanie uwagi publicznej i używotnienie samej akcji.

Na wystawie znajdujemy między innymi prace znanych i wybitnych polskich plastyków, odznaczonych wysokimi nagrodami i powszechnie cenionych. Chęć dopuszczenia jak największej ilości uczestników, musiała wobec braku miejsca doprowadzić do zareprezentowania każdego artysty jedną, albo dwiema, najwyżej pracami. Trudnoby więc przyszło zastosować probiercze normalnej recenzji, tym bardziej, że hasło wystawy leży na zupełnie innej pozamalarskiej płaszczyźnie. Poprzestanę więc na wymienieniu kilku artystów. Z pracami olejnymi występują wybitni przedstawiciele grupy „Kapistów“: Jan Cybis, Artur Nacht, H. Rudzka-Cybisowa — malarze „Zwornika“: Cz. Rzepiński, T. Cybulski, E. Schinagel i inni znani i cenieni artyści — Zb. Pronaszko, Henryk Gotlib, J. Hrynkowski, J. Fedkowicz, — i wielu innych, których wymienić tu trudno i których większą ilość prac chciałoby się oglądać na najbliższych wystwach. Poziom ogólny pokazu jest poważny i możność nabycia tych prac szczególnie w tych okolicznościach powinna ściągnąć jak największe rzesze zwiedzających.

hw.

—oo—

WŚRÓD NOWYCH WYDAWNICTW

Encyklopedia Palestyńska

Ukazał się ósmy zeszyt Encyklopedii Palestyńskiej, redagowany w Krakowie przez B. Cweibauma, Dr. N. M. Gelbera, Dr. I. Schippera, Dr. I. Schwarbarta, Dr. S. Stendiga, Dr. A. Tartakowera i P. Wassermana. Zeszyt ten jest bogato ilustrowany i zawiera bardzo ciekawy i urozmaicony materiał. Zeszyt przynosi m. in. omówienia szeregu związków syjonistycznych (Brit) oraz biografie: Maxa Broda, prof. Brodeckiego, Brodta, Bromberga, Bytowskiego, Martina Bubera i in.

Walczysz o żydowską Palestynę - wykupujac SZEKEL!!

Zdemaskowanie endeckiego działacza robotniczego

Bielsko 12. 5. (R) Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie na sesji wyjazdowej w Bielsku toczyła się ostatnio rozprawa karna, która odsłoniła kulisy roboty andeckiej na odcinku robotniczym i wykazała, jakimi metodami posługują się prowodyrzy endeccy wśród rzesz robotniczych.

Na skutek doniesienia złożonego przez grupę robtników z działaczem endeckim, niejakim Mentlem na czele, zasiadł na ławie oskarżonych ślusarz, zajęty w zakładach fabrycznych „Lenko“, Edward Rogol pod ciężkim zarzutem lżenia Narodu Polskiego i obrazy Prezydenta R. P., którego to przestępstwa miał się rzekomo dopuścić wobec licznych współpracowników.

W świetle przewodu sądowego okazało się jednak, że całe oskarżenie było bezpodstawne, a zrodziło się z chęci zemsty działacza endeckiego, którego agitacji, wyrażającej się w twierdzeniu, że „Polską rządzi żydokomuna“, — przeciwstawiał się stale oskarżony, uważając ją za antypaństwową. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że endecki delegat fabryczny posługiwał się nawet terrorem, celem zmuszania pracowników do wstępowania w szeregi organizacji endeckiej. Okazało się dalej na rozprawie, że ów Mentel, oskarżający innych o antypaństwowość, skazany został swego czasu na 6 miesięcy więzienia za dezercję z wojska polskiego w r. 1919. Co ciekawsze jednak, czynił on w r. 1938 starania o uzyskanie odznaczenia za udział w wojnie... polsko-bolszewickiej. Antysemita Mentel miał też niekiedy inne oblicze. Oto ofiarował firmom żydowskim swe usługi, proponując im przysporzenie klienteli ze sfer robotniczych. Zapytany w tej sprawie przez sędziego tłumaczył się tym, że był adwentystą i dlatego nie czyni różnicy między ludźmi. Kłopotliwsze jednak było dla niego pytanie, jak może pogodzić to stanowisko z ideologią Stronnictwa Narodowego.

Zdawało się, że podczas rozprawy nastąpiła zmiana ról, gdyż w przeciwieństwie do wymienionego działacza endeckiego, oskarżony Rogol wykazał, że jest lojalnym obywatelem. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos obrońca adw. dr. Wcisło, który wykazując bezpodstawność oskarżenia potępił metody endeckiego donosiciela. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

79)

Kiedy po chwili panowie wrócili do dam, Ryszard był wyraźnie nietrzeźwy. Katarzyna obawiała się, że jego stan nie ujdzie uwagi gości. Obojętne jej było, co pomyślą sobie o tym państwo Bartle, lecz przerażenie ogarniało ją na myśl, jakie to wywrze wrażenie na Williamie Roscoe. Był zbyt dobrze wychowany, by zdradzić swe myśli. Nie miała sposobności nawiązać z nim rozmowy, ponieważ zawładnęła nim całkowicie Georginia. Zgarnęła suknię, by móc usiąść obok niej na kanapie i rzuciła mu spod rzęs powłóczyste spojrzenie.

Musiałby być z kamienia gdyby się jej oparł, pomyślała Katarzyna. Roscoe z pewnością chętnie pozwoli się usidlać. Życzyła sobie, tak, szczerze sobie życzyła — aby coś z tego wynikło. Nie była chyba samolubna, chciała szczęścia Georki. Dlaczego miałaby być zawistna? Przecież zaprosiła Georkę na dzisiejsze przyjęcie po to właśnie, aby dać jej sposobność spotkania się z panem Roscoe. Zmierzała do tego z pełną świadomością. Skąd wzięło się to uczucie rozczarowania, które tak wyraźnie dochodziło w niej do głosu? Czy dając szansę Georce, spodziewała się w głębi ducha, że William Roscoe nie ulegnie urokowi żadnej innej kobiety? Zaiste, niezbadane są labirynty kobiecych uczuć.

Ryszard usiadł obok pani Bartle i doprowadził ją niemal do ataku nerwowego opisem wieszania skazańca przed więzieniem Old Bailey. Był pono świadkiem tej sceny w roku sześćdziesiątym siódmym, niedługo przed zniesieniem publicznych egzekucji.

— Nagle zjawił się ten nieszczęśnik, — prawił Ryszard z grobową powagą, — z twarzą białą jak płótno. Wypchnięto go formalnie w górę po stopniach szafoty... nogi miał jak sparaliżowane. A tam stał ksiądz i odmawiał żałobną modlitwę... straszliwy obowiązek. Potem zarzucone mu na oczy coś na kształt szlafmycy... a potem w ciągu minuty, hop!... już tańczył w powietrzu na końcu sznura. Tysiączny tłum wiwatował i wrzeszczał jak sfora potępieńców na widok bliźniego, którego tam dławiono... Kto z was jest bez winy... jak to było?... Czy można usprawiedliwić... chciałem powiedzieć... to śmieszne, żeby jedno morderstwo usprawiedliwić drugim. Prawda? Tego żadną miarą nie można usprawiedliwić. Precz z karą śmierci, pani Bartle! Precz powiadam. Zgadza się pani ze mną, czy nie?

Pani Bartle wyjąkała mdlejącym głosem, że ona nie zdaje sobie sprawy a pan Bartle wtrącił swoje trzy grosze, twierdząc, że jego zdaniem niesłusznie zabroniono publicznych egzekucji. Przestępcy bali się bardziej wieszania coram publico, aniżeli samej śmierci, a statystyka wykazuje, że ilość zbrodni zwiększyła się w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Na to pani Bartle orzekła, podnosząc gwałtownie do nosa flaszeczkę z solami trzeźwiącymi:

— Tak, to święta prawda.

Katarzyna zawołała ze śmiechem:

— Na Boga, Ryszardzie! Skąd ten ponury temat? Przydałoby się nam na rozweselenie trochę muzyki. Zaśpiewasz nam coś Georko?

Po wielu prośbach wznoszonych przez panów i dłuższym wahaniu ze strony śpiewaczki, która twierdziła, że na prawdę dawno już głosu nie ćwiczyła, że jest zupełnie nieprzygotowana i że wydobędzie z siebie tylko kilka chrypliwych tonów — Georka zasiadła wreszcie do fortepianu. Instrument był nowym nabytkiem w domu, podarunkiem wuja Jaspera Forbes dla Ryszarda.

Mimo zapewnień, że przecież jest w ogóle pozbawiona głosu, Georka przyniosła z sobą nuty. William Roscoe stanął obok, aby odwracać kartki i Georginia na przemian podnosząc i opuszczając powieki, zaczęła śpiewać dźwięcznym wibrującym sopranem jedną z tych pieśni, które poprzedziły erę jazz'u. Słowa pieśni były następujące:

(C. d. n.)

Interpelacje w Izbie Gmin
w sprawie porozumienia anglo-tureckiego

Londyn, 12. 5. (t) Po złożeniu przez premiera Chamberlaina w Izbie Gmin deklaracji w sprawie porozumienia brytyjsko-tureckiego (zob. str. 1) przewódca opozycji poseł Attlee, wyrażając zadowolenie z powodu deklaracji Chamberlaina, zapytał, czy po proponowanym porozumieniu nastąpią między Turcją a W. Brytanią rozmowy sztabów. Premier, nie zaprzeczając takiej ewentualności, odpowiedział: „Nie sądzę, aby ewentualność taka powstała, zanim nie zostanie zawarte ostateczne porozumienie“.

Poseł Labour Party Henderson zapytał następnie, czy deklaracja ta zgodna jest z art. 19 konwencji w Montreux w sprawie transportów wojskowych do Morza Czarnego, celem umożliwienia przejścia brytyjskich okrętów wojennych, idących Rumunii z pomocą w razie zaatakowania jej. W odpowiedzi premier oświadczył: „Złożona przeze mnie deklaracja nie obejmuje tego rodzaju specyficznych punktów. Uzgodnione zostało, że oba państwa zawrą konkretne długotrwałe porozumienie i tego rodzaju sprawy zostaną wówczas niewątpli wie rozważone“.

Gdy dalej zapytano premiera, czy pojęcie obszaru Morza Śródziemnego użyte zostało w deklaracji w celu wykluczenia Dardaneli i Morza Czarnego, premier Chamberlain stanowcza temu zaprzeczył, uchylając się jednak od ścisłego określenia co rozumie pod pojęciem obszaru śródziemnomorskiego. A gdy go zapytano, czy akt agresji, prowadzący do wojny w obszarze Morza Śródziemnego, jest równoznaczny z aktem agresji wszędzie, czy tylko jedynie z aktem agresji na Morzu Śródziemnym, premier odpowiedział: „Oznacza to, że chodzi o akt agresji, który prowadzi do wojny w obszarze Morza Śródziemnego“.

W Gujanie kolonizacja... próbna
Oświadczenie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 12. 5. ŻAT. W imieniu rządu premier Chamberlain ogłosił dziś oświadczenie w sprawie projektowanego osadnictwa uchodźców w Gujanie brytyjskiej. Rząd głosi oświadczenie — gotów jest udzielić największego poparcia dla każdego projektu osadniczego w Gujanie, który zgłoszony mu będzie przez organizacje pomocy uchodźcom. Gdy osadnictwo doświadczalne (próbne) uwieńczone będzie powodzeniem, rząd będzie gotów oddać do dyspozycji kolonizatorów cały wewnętrzny teren Gujany, gdziekolwiek takie osadnictwo okazałoby się możliwe z wyjątkiem tylko obsadzonego już terenu nadbrzeżnego. Rząd ma nadzieję, że osadnictwo próbne rozpocznie się już na jesieni br. Osadnictwo powinno być finansowane przez instytucje prywatne, rząd brytyjski i administracja lokalna są jednak gotowe współdziałać w akcji przez oddanie do dyspozycji kolonizatorów doświadczonego personelu, i w inny sposób. Widoki kolonizacji Gujany brytyjskiej na wielką skalę są związane z możliwością rozwoju przemysłu na tym terytorium. Rząd gotów jest przyznać osadnikom autonomię lokalną, w względnie szerokim zakresie i odpowiednią reprezentację w administracji kolonii. W końcu oświadczenie głosi, że rząd przychylnie odnosi się do każdego wniosku w kierunku wciągnięcia osadników do organów kontrolnych kolonii z wyjątkiem kontroli nad służbą publiczną, jak bezpieczeństwo, system podatkowy, komunikacja itd.

W kołach komitetu eviańskiego oświadczenie rządu angielskiego przyjęte zostało z zadowoleniem, choć jak zaznaczają w tych kołach, oświadczenie to nie zapowiada żadnego bezpośredniego czy pośredniego udziału rządu w zakresie finansowania eksperymentu nawet w stadium początkowym, a jest rzeczą jasną, że zagadnienie finansowe należy do najtrudniejszych. W sferach finansowych Londynu rozpoczęto podobno rozmowy nad powołaniem do życia instytucji dla sfinansowania projektu kolonizacji próbnej w Gujanie brytyjskiej.

Jeszcze jeden protest brytyjski w Tokio...

Tokio, 12. 5. PAT. Ambasador W. Brytanii Craigie założył dziś rano wobec japońskiego ministerstwa spraw zagr. Arita protest przeciwko bombardowaniu Czunkingu przez lotników japońskich. Ambasador podkreślił przy tym, iż szczególnie zagrożony był wówczas brytyjski konsulat generalny, w którym znajdował się ambasador brytyjski w Chinach Archibald Kerr.

...i jeszcze jeden desant w koncesji międzynarodowej!

Tokio, 12. 5. PAT. Agencja Domei donosi: Japońska piechota oraz oddział marynarzy wylądowały w międzynarodowej koncesji na wyspie Kulangsu, położonej w odległości pół mili morskiej od Amoy. Lądowanie to ma na celu wyłącznie zapobieżenie popełnianym tam ostatnio antyjapońskim aktom terrorystycznym. Wczoraj rano został na wyspie Kulangsu ciężko raniony przez nieznanego sprawcę przewodniczący izby handlowej w Amoy Hung Lihsun.

* * *

Szanghaj, 12. 5. (R). Rzecznik marynarki japońskiej oświadczył, że okupacja koncesji międzynarodowej w Amoy jest zarządzeniem czasowym. Okupacja nastąpiła po otrzymaniu wiadomości, że na terenie koncesji ukrywają się terroryści chińscy, którzy ostatnio zamordowali przewodniczącego sprzyjającej Japończykom chińskiej izby handlowej. Rzecznik nadmienił, że oddział japoński, który wylądował na terenie koncesji, liczy zaledwie ok. 100 ludzi patrolujących ulice. Na zapytanie, czy Japonia nie okupuje koncesji międzynarodowej w Szankhaju, rzecznik odparł, że jeśliby sytuacja się zaostrzyła, to taka ewentualność nie jest wykluczona.

Katastrofalny spadek eksportu niemieckiego

Berlin. 12. 5. (A) Niemiecka kampania eksportowa pod hasłem „eksport albo śmierć“ zakończyła się w pierwszym kwartale br. sukcesami jedynie w Europie południowo-wschodniej, podczas gdy wywóz do innych części świata zmniejszył się znacznie. I tak w pierwszym kwartale br. eksport z Niemiec do Anglii zmniejszył się o 25 procent, do Francji o 11 procent, do Luksemburgu i Belgii o 11 procent, do Holandii o 10 procent. Eksport do Ameryki południowej spadł o 21 i pół procent, co tymbardziej zwraca uwagę, że Niemcy kładli szczególny nacisk na ten rynek zbytu. Niemiecki eksport do Stanów Zjednoczonych pozostał na tym samym poziomie, mimo to jednak wobec zmniejszenia wywozu na inne rynki wolnodewizowe Niemcy musieli zmniejszyć zakupy kukurydzy, bawełny i złomu w Stanach Zjednoczonych. Wzrost eksportu na rynki bałkańskie o około 40 procent nie wyrównał jednak strat poniesionych na innych rynkach. W sumie bilans handlowy Rzeszy w pierwszym kwartale br. dał niedobór w sumie 112 milionów marek.

OD REDAKCJI

Z powodu nawału materiału aktualnego odpadł w dzisiejszym numerze „Now. Dziennika“ odcinek „Prawo i Życie“.

Dyplomaci zagraniczni w M. S. Z.

Warszawa, 12. 5. (Sin) Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szembek przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Francji p. Noela a następnie nuncjusza papieskiego, mgr. Cortesi. Ponadto był przyjęty poseł węgierski de Hory, który przedstawił majora de Farhany, nowego węgierskiego attache wojskowego.

Nowy rektor Akademii Stomatol.

Warszawa, 12. 5. (Sin) Na posiedzeniu senatu Akademii Stomatologicznej nowym rektorem na okres 1939—1943 wybrany został prof. Meisner. Nowy rektor obejmuje urzędowanie z dniem 1 października.

—oo—

Baron Rotschild na wolności

Wiedeń, 12. 5. PAT. Baron Ludwik Rotschild, który był więziony przeszło rok w swej siedzibie wiedeńskiej w hotelu „Metropol“ został wypuszczony dzisiaj na wolność. Udał się on natychmiast drogą powietrzną do Zurychu.

Min. Reynaud wzywa do subskrypcji pożyczki

Paryż, 12. 5. (R). Minister finansów Paul Reynaud wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym wzywał Francuzów do subskrypcji pożyczki 1939 r., która rozpocznie się w poniedziałek.

Odroczenie sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 12. 5. (R). Sekretariat generalny Ligi Narodów potwierdził dziś wieczorem wiadomość o odroczeniu sesji Rady Ligi w następujących słowach:

„Na prośbę kilku rządów, reprezentowanych w Radzie i po konsultacji sekretarza generalnego z członkami jej, data otwarcia 105 sesji Rady Ligi ustalona została na 22 maja w południe“.

Odpowiedź państw skandynawskich — za kilka dni

Oslo, 12. 5. (R) Minister spraw zagranicznych Norwegii Koht w deklaracji złożonej dziś przedstawicielom prasy oświadczył, że państwa skandynawskie udzielą na propozycję rządu niemieckiego zawarcia przez te państwa paktów nieagresji z Rzeszą jednoczesnej odpowiedzi z początkiem przyszłego tygodnia.

Miliard dolarów na zbrojenia miesięcznie!

Bazylea, 12. 5. PAT. W Banku Wypłat Międzynarodowych zakończono obliczenia dotyczące ogólnych kosztów zbrojeń światowych. Obliczenia wykazały, że miesięcznie wydaje się na zbrojenia światowe ponad 1 miliard dolarów.

Śledztwo w sprawie pożaru okrętu „Paris“

Hawr, 12. 5. (R). Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie pożaru parowca „Paris,“ zwolnił tymczasowo z więzienia aresztowanego w dn. 23 kwietnia Cesara Francka.

Nieprawdziwa wiadomość

Jerozolima, 12. 5. ŻAT. Podana dziś przez niektóre radiostacje europejskie wiadomość, jakoby w nocy z czwartku na piątek zabitych zostało w Jerozolimie 7 osób, nie odpowiada prawdzie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rola spółdzielni żydowskich w ogólnym ruchu spółdzielczym w Polsce

Warszawa 12. 5. (g. m.) Zgodnie z najnowszymi danymi Państwowej Rady Spółdzielczej istnieje w Polsce ogółem 13.798 spółdzielni wszystkich typów należących do związków rewizyjnych. W ciągu ostatniego roku liczba spółdzielni wzrosła o 6,8%.

Spółdzielni należących do polskich związków rewizyjnych istnieje 8.562, co oznacza wzrost o 9,4%, spółdzielni ukraińskich — 3.861, czyli wzrost o 3,8%, żydowskich 782, czyli wzrost o 0.9% i niemieckich 773, co oznacza też wzrost o 0.9%.

Główny typ spółdzielni żydowskich stanowią placówki kredytowe, a mianowicie 743 na ogólną liczbę spółdzielni kredytowych 5.606. Z tego liczba spółdzielni polskich wynosi 3.673, ukraińskich 769 i niemieckich 421.

Na ogólną liczbę spółdzielni rolniczych (5.415) — 2.685 przypada na spółdzielnie ukraińskie, 2.384 — na spółdzielnie polskie, 337 — na spółdzielnie niemieckie i 9 — na spółdzielnie żydowskie.

Odnośnie spółdzielni spożywczych, których ogółem jest 2.569, na spółdzielnie polskie przypada — 2.350, ukraińskie 206, niemieckie 11 i żydowskie 2.

Wreszcie ogólna liczba spółdzielni rzemieślniczych i pracowniczych wynosi 208, z czego na spółdzielnie polskie przypada 155, żydowskie — 28, ukraińskie — 21 i niemieckie — 4.

W ostatnich czasach żydowskie spółdzielnie kredytowe, na równi z całą spółdzielczością kredytową i wszystkimi instytucjami finansowymi, przeżywają kryzys.

Naprężona bowiem sytuacja międzynarodowa spowodowała odpływ wkładów ze wszystkich instytucyj finansowych i spółdzielni kredytowych, m. in. żydowskich.

W związku z tym Związek żydowskich spółdzielni w Polsce przedsięwziął kroki celem uzyskania nadzwyczajnych kredytów w „Fundacji" oraz w bankach państwowych i jest nadzieja, że żyd. spółdzielnie kredytowe uporają się z chwilowymi trudnościami i staną się znowu doniosłym czynnikiem w żydowskim życiu gospodarczym.

Zarazem Związek żyd. spółdzielni w Polsce polecił poszczególnym placówkom spółdzielczym, aby nie zaprzestały działalności kredytowej, a tylko obniżyły poszczególne kredyty i udzielały ich na krótsze terminy.

Rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko-amerykańskiego rozpoczęte

Warszawa 12. 5. (g. m.) Zgodnie z informacjami, które nadeszły do Warszawy, rozpoczęte zostały w Nowym Jorku rokowania handlowe między Polską, a Stanami Zjednoczonymi.

Rokowania te ze strony Polski prowadzi Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman przy pomocy naczelnika wydziału polityki handlowej i traktatów dra Tadeusza Łychowskiego. Zmierzają one do rewizji traktatu handlowego polsko-amerykańskiego w sensie uzyskania przez nas dodatniego salda bilansu handlowego.

Jest to tym bardziej możliwe, że ostatnie wypadki polityczne, a w szczególności nałożenie ceł ochronnych na towary z Niemiec i dawnej Czechosłowacji spowodowało poważny wzrost zainteresowania przemysłem polskim w Ameryce, a szczególnie ze strony przebywających tam Polaków i Żydów polskich.

Świadczy też o tym wiadomość, że w lipcu przybywa do Polski wycieczka krajowej Federacji Zrzeszeń kupiectwa polskiego w Ameryce północnej dla nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z eksporterami polskimi.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, jednym z głównych postulatów delegacji polskiej będzie uzyskanie zniżek celnych bezpośrednich dla głównych artykułów wywozu polskiego, który ma ulec dalszej racjonalizacji.

Przy pewnym wysiłku produkcyjnym i organizacyjnym istnieje zdaniem Państwowego Instytutu Eksportowego możliwość wzmożenia naszego eksportu do St. Zjednoczonych o kilkaset procent.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych rynkach zbożowych utrzymała się mocniejsza tendencja, jakkolwiek osłabła nieco w końcu ub. tygodnia. Na rynkach w dalszym ciągu pszenica argentyńska pojawia się w dużej ilości. Ponieważ podaż jest duża — przeto celem przyjścia z pomocą rolnictwu rząd argentyński polecił tamtejszym kupcom poczynienie większych zakupów na zapas. Jednakowoż wobec braku odpowiednich magazynów zarówno sfery rolnicze, jak kupieckie sądzą, że zarządzenie powyższe nie da pozytywnych wyników.

Na rynku krajowym nie zaszły większe zmiany, wyczuwać się wszakże daje pewne osłabienie tendencji. Żyto przeważnie utrzymało się, dla owsa nastrój dość mocny, dla pszenicy niejednolitej, zależnie od miejscowej koniunktury, raczej jednak słaby; jęczmień zniżkował przy braku dobrego towaru browarnego. Osłabienie tendencji tłumaczy się tym, że po zakończeniu siewów drobni rolnicy, którzy obecnie sprzedają stosunkowo więcej, aniżeli gospodarstwa folwarczne, wyprzedają pozostałe zapasy. Jest to zjawisko u nas dość częste, powtarzające się prawie corocznie. Można przypuszczać wszakże, iż zniżka nie przybierze większych rozmiarów, ponieważ zapasy są na wyczerpaniu. Żyta wprawdzie jest jeszcze dość dużo, ale znaczne ilości tego zboża obecnie przeznacza się na tuczenie trzody chlewnej. Pozostałe ziemiopłody przeważnie bez zmiany, jedynie ziemniaki tu i ówdzie nieznacznie się obniżyły. Pasze słomiaste w związku z przednówkiem utrzymały się przy lekkiej tendencji zwyżkowej.

Rynek zwierząt rzeźnych nie doznał w tygodniu sprawozdawczym znaczniejszych zmian.

Sytuacja na rynku masła i jaj bez zmian, a więc dość słaba, jak zwykle zresztą u nas o tej porze, kiedy produkcja w gospodarstwach mniejszych wybitnie wzrasta. Eksport kształtuje się cokolwiek mniej pomyślnie, niż przed rokiem.

Na rynku rybnym panowała niejednolita koniunktura. Podaż ryby stawowej jest wyraźnie niedostateczna, dlatego też ceny karpi utrzymują się od kilku tygodni na poziomie o 40—45% wyższym, niż przed rokiem.

Sowieckie rezerwy surowcowe

Z. S. R. R. znajduje się w uprzywilejowanym położeniu, jeśli chodzi o posiadanie surowców przemysłowych, a zwłaszcza niezbędnych dla przemysłu zbrojeniowego rud żelaznych, metali kolorowych i ropy naftowej. Zapasy rud żelaznych dokładnie zbadanych wynoszą w Z. S. R. R. 10.6 miliardów ton, co stawia Sowiety na drugim po U. S. A. miejscu w świecie. Drugie miejsce w świecie zajmuje również Z. S. R. R. według posiadanych zapasów węgla, a pierwsze według posiadanych złóż naftowych które stanowią 35% ogółu światowych zasobów ropy naftowej.

Ideą przewodnią sowieckich planów gospodarczych jest wyzyskanie tych nieprzebranych zasobów surowcowych dla stworzenia potężnego przemysłu zbrojeniowego. Stąd górnictwo i hutnictwo rozwijają się znacznie szybciej niż pozostałe dziedziny gospodarstwa sowieckiego.

Produkcja węgla zwiększyła się w Z. S. R. R. z 11.324 tys. ton w r. 1921 do 139.9 miln. ton w 1938 r., co stanowi wzrost o 1.170%. Produkcja rud żelaznych wzrosła z 9.2 miln. ton. w r. 1913 do 27.1 miln. ton w roku 1935 i obecnie posiada stale rosnące tendencje. Kopalnie wysokoprocentowych rud, zawierających 60% żelaza w Krzywym Rogu na Ukrainie należą do największych w świecie.

Sowiecka produkcja rudy manganowej wyniosła w r. 1935 — 58% ówczesnej produkcji światowej.

Szczególnie intensywnie rozwija się ostatnio w Z. S. R. R. produkcja miedzi i aluminium, posiadających kapitalne znaczenie dla rozwoju przemysłu samochodowego i lotnictwa. Przemysł aluminiowy, który powstał w Z. S. R. R. w r. 1932 rozwinął się obecnie na tyle, że Sowiety uniezależniły się dziś zupełnie od importu aluminium z zagranicy. Udział Z. S. R. R. w światowym imporcie aluminium spadł z 31.4% w r. 1931 do zera w r. 1936. Obecnie w produkcji aluminium zajmują Sowiety trzecie miejsce w świecie.

O wiele gorzej jednak przedstawia się produkcja surowców energetycznych, a zwłaszcza nafty. Chociaż Z. S. R. R. rozporządza bogatymi złożami ropy naftowej, to jednak zbyt wolny wzrost produkcji ropy i jej pochodnych nie może nadążyć za szybko rosnącym zapotrzebowaniem. W ciągu II-ej piatiletki produkcja ropy naftowej (wraz z gazem) wzrosła z 22.394 tys. ton w r. 1933 do 30.700 tys. ton w r. 1937, czyli o 37.1%. W tym samym czasie ogólna moc traktorów w zmechanizowanym rolnictwie sowieckim wzrosła o 263%, zaś parku automobilowego o 573%. Nie mniej intensywnie rozwinęło się lotnictwo. Wzrost zapotrzebowania płynnego paliwa wewnątrz kraju wywołał ogromny spadek wywozu nafty za granicę.

Eksport nafty sowieckiej spadł z 6.01 miln. ton w r. 1932 do 1.2 miln. ton w r. 1938. Głód płynnego paliwa zmusza władze sowieckie do poszukiwań terenów ropodajnych. Ostatnio forsuje się koncepcję stworzenia „drugiego Baku" między Wołgą i Uralem. Intensywne prace wiertnicze prowadzone są obecnie w rejonach Iszynbajewa, Tuimazy, Syzrania i Krasnokamska. Wydobycie ropy w tych rejonach wzrosło z 4.6 tys. ton. w r. 1932 do 1.444 tys. ton w r. 1938.

W ciągu III-cej pięciolatki produkcja ta ma wzrosnąć do 7.7 miln. ton. Jednak dotychczasowe wyniki prac geologicznych na Powołżu nie uzasadniają tak optymistycznych przewidywań.

Dużą przeszkodą do należytego wykorzystania ogromnych zapasów surowców sowieckich jest niski poziom techniczny przemysłu sowieckiego, będący wynikiem braku odpowiednich ilości kwalifikowanych fachowców.

Obniżka opłat stemplowych przy sprzedaży kart

W najbliższym czasie zostanie opublikowane zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie obniżki opłat stemplowych od pozwoleń na sprzedaż kart do gry. O ile sprzedaż ta będzie prowadzona nie jako samodzielne przedsiębiorstwo handlowe, lecz ubocznie, przez przedsiębiorstwa handlowe jakiegokolwiek rodzaju, to opłata stemplowa zostanie zniżona do 5 zł.

Pełna opłata stemplowa od pozwolenia na prowadzenie samodzielnego przedsiębiorstwa sprzedaży kart do gry wynosi zł. 40 plus 10 proc. dodatku. Wobec tego, przy wydawaniu pozwoleń o których mowa, przedsiębiorstwo ubiegające się o prawo sprzedaży kart poniesie jedynie następujące opłaty: 1) 5 zł. od podania o pozwolenie i 50 gr od każdego załącznika oraz 2) 5 zł. (względnie 40 zł.) od zezwolenia plus 10 proc. dodatek do wszystkich tych opłat.

„GŁOS GOSPODARCZY"

Numer majowy „Głosu Gospodarczego", poświęcony zagadnieniom przystosowania życia gospodarczego Polski do wymogów chwili, zawiera następujące artykuły: „Jesteśmy gotowi", „Gospodarka pogotowia wojennego", „Przygotowania aprowizacyjne na wypadek wojny" — M. Epstein; „Gospodarka wojenna w Niemczech" — K. Zalewski; „Walka gospodarcza o Rumunię" — T. Perl; „Wytrzymałość aprowizacyjna Niemiec" — R. L.; „Niemcy łakną nafty" — Jerzy Bossak; „Bułgaria na rozdrożu" — J. Ch.; „Doniosłe zarządzenie gospodarcze Sowieci" — H. Zembroń. Numer uzupełniają interesujący przegląd polityczny, bogaty przegląd prasy krajowej i zagranicznej, kronika gospodarczych wydarzeń w kraju i na świecie, przegląd wydawnictw oraz dział spraw zawodowych przedstawicieli handlowych i handlu komisowego.

KRONIKA

MAJ

13

SOBOTA

Wschod słonca 3 g 43 m

Zachód słońca 18 59 m

24 Ijar 5699

Akademie żałobne w szkołach

W zakładach wychowawczych Żyd. Tow. Szkoły ludowej, średniej i mechanicznej odbyły się wczoraj jako w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego uroczyste akademie żałobne. W związku z rocznicą rozdano specjalne stypendia im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

* * *

W Żyd. Gimnazjum Kupieckim w Krakowie odbyła się uroczysta Akademia Żałobna ku uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka. Po przemówieniu dyr. Freymana nastąpiło wręczenie stypendium.

Rozdanie stypendiów uczniom szkół żydowskich w Krakowie

W auli Gimnazjum im. dra Chaima Hilfsteina odbyła się wczoraj uroczystość rozdzielenia stypendiów dla młodzieży szkół Zakładów Żydowskiego Towarzystwa Szkoły ludowej, średniej i i mechanicznej. Do zebranych przedstawicieli zarządu szkoły z prez. dr Hilfsteinem na czele, Komitetu Rodzicielskiego z p. Tignerową na czele, grona nauczycielskiego i reprezentacji młodzieży, przemówił dyr. H. Scherer, wskazując na piękną inicjatywę rozmaitych osób i instytucyj, które ofiarują stypendia dla młodzieży. która odznacza się wzorowym postępem w nauce oraz zachowaniu. Dyr. Scherer wskazuje, że inicjatywa ta, jest niezwykle szlachetna, ponieważ tą drogą przychodzi się z pomocą biednej, lecz pracowitej młodzieży. Następnie dyr. H. Scherer rozdzielił 14 stypendiów młodzieży szkoły ludowej, gimnazjum ogólnokształcącego oraz gimnazjum mechanicznego.

Dyrekcja i grono nauczycielskie Zakładu ofiarowało stypendia im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie ofiarował stypendium im. prezesa Abrahama Nussbauma Podgórska Spółdzielnia kredytowa ofiarowała stypendia ku czci długoletniego prezesa błp. dra Henryka Piseka. Ponadto 4 stypendia ofiarowała młodzież dla uczczenia 50-lecia dyr. H. Scherera.

Należy podkreślić fakt, że szlachetna inicjatywa przyjścia z pomocą uczącej się młodzieży żydowskiej za pośrednictwem stypendiów obejmuje z roku na rok coraz większy zasięg.

Reprezentacja Org-Syjon. dla spraw Palestyny

Dziś godz. 18-ta, w lokalu Biura Palestyńskiego Wielopole 9, plenarne posiedzenie Reprezentacji. Na porządku dziennym: „Sytuacja polityczna w syjonizmie, w przede dniu ogłoszenia Białej Księgi". Referuje poseł dr I. Schwarzbart.

Pomyślny przebieg akcji „Hagalila"!

Onegdaj odbyło się zebranie działaczy syjonistycznych i kierownictw wszystkich organizacyj ze współudziałem przedstawicieli Dyrektorium KKL, na którym złożono sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji, podnosząc jej doskonały przebieg i ustalono wytyczne na najbliższy okres, w szczególności podjęto dalsze adresy ofiarodawców, których działacze akcji odwiedzą w najbliższych dniach.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się posiedzenia Egzekutyw poszczególnych Organizacji Syjonistycznych, celem spotęgowania akcji w Krakowie i na terenie całego okręgu.

Szczególnie żywy oddźwięk wywołała proklamowana akcja wśród org. młodzieży, które z pełnym zapałem i energią przeprowadzają zbiórkę wśród swych członków. Celem skoordynowania akcji w org. młodzieży, odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w lokalu KKL, Jasna 8, godz. 10 przed południem, posiedzenie Central Org. Młodzieży.

Zapał okazany przez wszystkie sfery społeczeństwa żydowskiego pozwala żywić nadzieję, iż akcja zakończy się pełnym sukcesem i pozwoli przekroczyć kontyngent

Aby umożliwić zobaczenie wszystkim tego wysoko wartościowego filmu

Skradzione Życie **w głównej roli z *Elżbietą Bergner***

WYŚWIETLA GO JESZCZE PRZEZ 3 DNI KINO „APOLLO"

Ogólno-Polska Konferencja ruchu „Tora w'Awoda" w Warszawie

Na niedzielę, 14 bm. została zwołana do Warszawy Ogólno-polska Konferencja ruchu młodzieży mizrachistycznej „Tora w'Awoda". Z ramienia Światowej Centrali w Palestynie uczestniczyć będą w Konferencji Przewodniczący światowej Centrali Mizrachi w Jerozolimie, rabin Z. Gold oraz członek A. C. i Światowej Centrali „Tora w'Awoda" w Tel-Awiwie rabin A. Neufeld.

Na konferencji roztrząsane będą problemy ideologiczne, organizacyjne i polityczne. Referaty o obecnej sytuacji w syjonizmie i Mizrachi oraz o rozwoju „Hapoel Hamizrachi" w Palestynie wygłoszą: rabin Z. Gold, rabin I. Nussenbaum, senator rabin S. Rubinstein, rabin A. Neufeld i inni.

Z Krakowa wyjeżdża liczna delegacja na Konferencję z towarzyszami P. Scheinmanem, B. Lieberem i Ch. L. Bernsteinem na czele.

Sensacyjne wnioski P. P. S. na krakowskim Ratuszu

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie Klubu Radnych P .P. S., na którym omówiono wyczerpująco sytuację na krakowskim Ratuszu. Na posiedzeniu powzięto szereg uchwał, a niektóre mogą mieć sensacyjne echo.

Wykonanie wniosków, uchwalonych na posiedzeniu, ma być zrealizowane w najbliższym czasie.

Orzeczenie Komisji Rozjemczej w przemyśle budowlanym

Wczoraj popołudniu na Ratuszu krakowskim ogłoszono orzeczenie Komisji Rozjemczej dla przemysłu budowlanego. Orzeczenie przewiduje podwyżkę płac w różnych wysokościach, zależnie od rodzaju pracy.

Kurs robót terazzowych i ksylolitowych

ZAMKNIĘCIE WPISÓW.

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej urządza Związek Inżynierów Żydów kurs robót terazzowych i ksylolitowych w oparciu o Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo Przemysłowy w Krakowie. Czas trwania kursu 6—7 tygodni. Ilość miejsc na kursie ograniczona.

Szczegółowych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje najdalej do dnia 16 bm. delegat Związku Inżynierów Żydów w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 5—7 pop.

Kurs tkacki

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostanie w najbliższym czasie uruchomiony sześciomiesięczny kurs tkactwa pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich. Ilość uczestników kursu ograniczona. Zamknięcie wpisów dnia 16 maja b. r. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 codziennie (z wyjątkiem sobót) 9—1 i 3—6 pop.

Nie będzie już w Krakowie niemieckich filmów

Zarząd Zrzeszeń Właścicieli Kinoteatrów Województwa Krakowskiego uchwalił zgodnie z wezwaniem Polskiego Związku Zachodniego wezwać swych członków do zaprzestania wyświetlania filmów tak produkcji niemieckiej, jak mówionych po niemiecku.

—00—

— **IDZIE LATO...** Każda Pani pragnie być piękna. Co na to poradzić. Oczywiście używać koniecznie pudru FORVIL, który idealnie przylega do skóry, nadając cerze subtelny mat. 2900k

—00—

TEGOROCZNA MODA WIOSENNA LANSUJE PRZEDE WSZYSTKIM PANTOFELKI... Najplastyczniej przekonuje o tym kolekcja obuwia f-my Bracia Klein, która w w swym Salonie, w Krakowie przy u. **STAROWISLNEJ 17** demonstrnje ostatnie, rewelacyjne przeboje, podziwiane na Wystawie Swiatowej w Nowym Jorku. Wielkim powodzeniem cieszą się pantofelki na korkowych spodach i obcasach z t. zw. „wrobionym" obcasem, specjalnie mile przyjęte przez lekarzy-ortopedów, dla swych wielkich walorów zdrowotnych. 3013k

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „W PERFUMERII" M. LASZLO. Dziś ukaże się na scenie krakowskiej komedia L. Laszlo „W perfumerii". W tej miłej komedji podpatruje autor z dowcipem grupkę pracowników z „branży" kalotechnicznej na tle sklepu, stanowiącego mały mikrokosmos z jego hierarchią, ambicjami, uczuciami i różną skalą moralnych wartości ludzkich. Werwą i sentymentem a równocześnie melancholją i humorem obdarza autor swe figury, które wypełniają światek „perfumerii". W roli właściciela perfumerii wystąpi J. Karbowski. „W perfumerii" powtórzone będzie w poniedziałek. Jutro po południu „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina. Wieczorem sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur".

— SENSACJA TEATRALNA KRAKOWA. Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) gra obecnie z wielkim powodzeniem przepiękną sielankę historyczną „Sulamita" A. Goldfadena w opracowaniu i reżyserii mistrza Zygmunta Turkowa. — „Sulamita" wywołała kolosalne zainteresowanie wszystkich sfer publiczności krakowskiej. Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. Po przedstawieniu tramwaj do dyspozycji publiczności.

— **KONCERT MAKSA FISCHERA.** Dzisiaj tj. w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert teno-



ra operowego Maksa Fischera w Starym Teatrze. Młody śpiewak ma za sobą szereg występów, a ostatnio wystąpił gościnnie w Łodzi w operze „Traviata" z wielkim sukcesem.

— **WIECZÓR TAŃCÓW ART. HANKI LEWKO. WICZÓWNY W SALI SASKIEJ**, którego ciekawy program wzbudził zachwyt wśród publiczności, zostanie powtórzony w niedzielę 14 bm., godz. 8 wiecz.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota. godz. 8 wiecz.: „W perfumerii".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

(Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Sulamita".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance) i „Darmozjad" (Wallace Beery).

APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).

ATLANTIC: „Kapitan Mollenard" (Harry Baur) i „Wszędzie kobieta" (Melwyn Douglas).

L. O. P. P.: „Suez" (Tyronne Power) i „Hotel w Tyrolu".

PROMIEŃ: „Powrót o świcie" (Daniel Darieux).

SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).

SWIT: „Kapitan Benoit" (Jean Murat, Mireille Balin).

UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karloff).

WANDA: „Ludzkie serce" (Wallace Beery)

Cała Polska rozbrzmiewa jednym okrzykiem: „Nie oddamy!"

Społeczeństwo polskie nie da się zmęczyć ani wytrącić z równowagi
Akcenty aktualne w przemówieniu gen. Sosnkowskiego

Warszawa, 12. 5. PAT. Przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, wygłoszone w dniu 12 maja 1939 r. przez radio:

Komendancie. Leżysz w majestacie śmierci, opromieniony blaskami legendy na polskim Akropolu, wśród królów i wielkich narodu. Czym więcej lat upływa od niewymownie bolesnej chwili Twego odejścia, tym bardziej wyrasta i potężnieje postać Twoja w pamięci Polaków. Rzec można, śmierć przezwyciężyłeś i zmartwychwstajesz co dzień, co godzina, co chwila w duszach i w sumieniach naszych. Choć znieruchomiała na wieki Twoja doczesna powłoka, jednak żyjesz i działasz w naszych sercach i myślach. Choć usta Twoje zamilkły na wieki, słyszymy głos Twój wielki, donośny, natchniony. Choć oczy Twoje zamknęły się do snu wiecznego, czujemy na sobie Twój wzrok badawczy i opiekuńczy. Wierzymy, iż w godzinach przełomów, na wielkich zakrętach dziejowych duch Twój staje na straży, wskazując Polakom drogę prawdy, wielkości, honoru.

Wołałeś Komendancie: „Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo".

Słyszymy, Komendancie. I oto cała Polska od krańca do krańca rozbrzmiewa jednym wielkim okrzykiem: „Nie oddamy".

Mówiłeś, Komendancie, że bić się można i zwyciężać w najtrudniejszych warunkach, lecz trzeba tego mocno pożądać.

Wiemy i pamiętamy, Komendancie, że zwycięstwo swoje w roku 1920 Polska odniosła nie dzięki obfitości środków materialnych, lecz dzięki siłom duchowym, które Ty umiałeś wyzwolić. Dzisiaj mamy czym się bić, mamy karabiny, mamy armaty, samoloty i inne narzędzia wojenne. I cóż z tego, że ktoś inny może ich posiadać znacznie więcej? Wiemy i pamiętamy, że moc narodu, który kocha wolność i ceni swój honor, mierzona być musi nie tylko ilością czołgów i samolotów, nie tylko tonażem wystrzelonych, lub zrzuconych pocisków. Mamy wiarę, że największa przewaga fizyczna może się rozbić o niezłomną wolę narodu, który, wiedząc, że życie bez wolności i sprawiedliwości nic zgoła nie jest warte, woli walkę zażartą, śmiertelną, prowadzoną choćby na gruzach własnego domu, aniżeli gorycz upokorzenia i hańbę niewoli, czy też półniewoli. Naród, który tak myśli i czuje, będzie bić się do upadłego, do ostatniego ładunku, będzie walczyć z nożem w zębach, będzie walczyć odłamkiem szabli, kolbą karabinu, będzie szarpać zębami, gdy ostatni odłamek broni z ręki omdlałej wypadnie. Zawodne są rachuby wyrozumowane, płonne i daremne są nadzieje —ułudne są obliczenia materialne, które prowadzą do niedorzecznego przypuszczenia, że naród taki może być trwale pokonanym i stać się zdobyczą, — pożywką na cudzym szlaku dziejowym.

Mówiłeś, Komendancie, że jedynie z ustępliwości, wzajemnej umiejętności podawania do pracy ręki wszystkim wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

Mówiłeś, Komendancie, że w okresach burzy i niebezpieczeństw, w okresach przewrotów i wstrząsów naród cały musi skupić się przy tych, którzy dźwigają największą odpowiedzialność. Przypominałeś nam, Komendancie, że funkcją państwową najcięższą, najwięcej wysiłku umysłu, woli i nerwów wymagającą jest funkcja Naczelnego Wodza podczas wojny, — że praca jego rozstrzyga o losach państwa i narodu. Słowa Twoje nie przebrzmiały bez echa, cierpienia i ofiary moralne, które Ty, Komendancie, podczas ubiegłej wojny złożyć musiałeś, — owoc swój wydały, oto naród polski w obliczu możliwej nawałnicy wyrzeka się błędów przeszłości, skupia się przy Naczelnym Wodzu, gotów pomagać mu w jego ciężkim zadaniu z całych sił i wszystkimi środkami, — gotów otoczyć go sentymentem i zaufaniem, utwierdzić go i umocnić we władaniu duszą wojska

Upominałeś nas, Komendancie, byśmy we wszystkim, co robimy, umieli zachować spokój i jeszcze raz spokój. Pamiętnych słów Twoich, naród nasz z podniesioną głową oczekuje rozwoju wypadków, zachowując zimną krew i zadziwiającą dyscyplinę. Omylić się musi każdy, kto liczy obecnie na słabe nerwy Polaków, na łatwe wyczerpanie ich odporności psychicznej. Społeczeństwo polskie nie da się ani zmęczyć, ani wytrącić z równowagi, a w razie potrzeby zdobędzie się na tyle talentu i charakteru, aby zachowując postawę niezbędnej czujności umieć kontynuować zwykły tryb życia i utrzymać normalny bieg gospodarki społecznej.

Komendancie. Całym życiem Swoim dawałeś przykład, jak z chłodnym i nieulękłym spokojem trzeba patrzeć prosto w oczy rzeczywistości i umieć spokój ten zachować zawsze, bez względu na zmienne koleje ludzkich zmagań się z losem. Będąc romantykiem, poetą Czynu, mistrzem natchnionego ryzyka, byłeś jednocześnie trzeźwym realizatorem, umiejącym widzieć prawdę w jej rzeczywistej, nieupiększonej postaci. Uczyłeś nas przykładem swoim, że siła i hart duszy ujawnia się najdobitniej w chwilach trudnych i ciężkich, w okresach kryzysów, które są nieuniknione i trafiać się muszą na każdej, najbardziej choćby triumfalnej drodze. Uczyłeś nas, że kto w podobnych chwilach nie łamie się i nie ulega, ten już odnosi zwycięstwo.

Niech nikt się nie łudzi, że spokój Polaków w obliczu możliwych wydarzeń nie jest wysokiej próby, że płynie on z nieświadomości lub błędnej oceny rzeczy. Naród nasz, przy całym swoim wrodzonym optymizmie, zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi położenia, docenia niebezpieczeństwa, które, być może, trzeba będzie zmóc i przezwyciężyć, uświadamia sobie ogrom ofiar, które, być może, trzeba będzie ponieść. Społeczeństwo nasze wpatrzone w przykład swego wielkiego wychowawcy, wsłuchane w Jego słowa, wie, że prawdziwa odwaga patrzy trzeźwo, widzi jasno i jest przygotowana na wszystko. Może się niebacznie przeliczyć ten, kto myśli, że wobec Polski, zbudowanej pracą Piłsudskiego, łatwo będzie odnosić błyskawiczne sukcesy przez moralne nadłamanie Polaków.

Polska chce w tych czasach burzliwych mieć duszę tak nastrojoną, by mogła z jednakim spokojem i opanowaniem spotykać chwile dobre i złe, radosne i smutne, niepowodzenia i triumfy, — gdyż to jest postawa, godna narodu dzielnego, godna Twojej, Komendancie, pamięci.

Komendancie. Całe życie Twoje było wcieleniem słów poety, że Boga Polaków „wielki czyn ubłaga nie łza przelana przed kościoła progiem". Byłeś cudownym narzędziem w ręku Opatrzności, która rządzi losami ludzi i społeczeństw, państw i narodów. Bóg najwyższy widzi dobrze sprawy ludzkie, osądza zło i dobro, rozróżnia fałsz i prawdę, ocenia krzywdę i słuszne prawo, wymierza każdemu miarę właściwą. Naród polski, głęboko wierzący i przywiązany do wiary ojców swoich, ufa w sprawiedliwość odwieczną, a gdy wybije godzina próby, śladem Twoim, Komendancie, błagać będzie Wszechmocnego wielkim czynem o triumf swej słusznej sprawy.

Obchód rocznicy zgonu Marsz. Piłudskiego w Łodzi

Łódź, 12. 5. (G) Łódź obchodziła uroczyście czwartą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. W synagogach odbyły się uroczyste nabożeństwa, m. in. uroczyste nabożeństwo odbyło się w synagodze przy ul. Wolbromskiej, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł Mincberg. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. O godzinie 20.45 ruch w całym mieście zamarł. Na Pl. Hallera zostały rozpalone ogniska, w teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia, z których dochód przeznaczony był na F. O. N.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Kampania przedwyborcza w Sosnowcu i Będzinie

Sosnowiec, 12. 5. (K) Dzisiaj zostały rozlepione urzędowe afisze z listami kandydatów do rad miejskich w Sosnowcu i Będzinie. W Sosnowcu do wyborów stanęło 8 stronnictw: 3 polskie i 5 żydowskich. W Będzinie zaś 10 list: 2 polskie i 8 żydowskich. Blok katolicki zawiadomił, że wycofuje swoje listy z terenu Będzina.

Pomniki cesarzy niemieckich na F. O. N.

Katowice, 12. 5. (K) Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu miasta Mysłowic wniesiony zostanie projekt uchwały o przekazanie na F. O. N. 1.700 kg czystego bronzu, jaki znajduje się w posiadaniu miasta z pomników cesarzy Wilhelma I-go i Fryderyka II-go: Będzie to odpowiedź śląskiego miasta na próby rewindykacyj niemieckich.

Pobicie Polaków w Raciborzu

Katowice, 12. 5. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych szykanach antypolskich. W Raciborzu tłum obstawił kościół, chcąc przeszkodzić nabożeństwu polskiemu. Gdy pomimo to nabożeństwo odbyło się, rozwydrzeni hitlerowcy napadli na Polaków i pobili niektórych dotkliwie. Ponadto w Raciborzu wybito szyby w oknach Banku Ludowego oraz uszkodzono okna w domu Sokoła.

Skargi na tle pozbawiania obywatelstwa

Warszawa, 12. 5. (Sin). W ostatnich czasach napłynęła znaczna liczba skarg, powstałych na tle stosowania ustawy z 31 marca 1937 o pozbawieniu obywatelstwa osób, które, przebywając 5 lat poza Polską, utraciły łączność z państwowością polską. Dotychczas wpłynęło około 500 skarg tego rodzaju, które zostały przydzielone 5 sędziom referentom.

—oo—

Komu przyznawane będą koncesje na nowe apteki?

Warszawa, 12. 5. (Sin). Minister Opieki Społecznej wydał zarządzenie, normujące na przyszłość warunki udzielenia koncesji dla nowych aptek. Pierwszeństwo przy udzielaniu koncecji będą posiadały osoby, które poza legitymowaniem się kwalifikacjami zawodowymi będą się musiały wykazać, że były ochotnikami w wojsku polskim. Osobom, które liczą ponad 60 lat, koncesje nie będą przyznawane.

Hitlerowscy defraudanci

Katowice, 12. 5. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wielkie wrażenie wywołało wśród ludności Śląska Opolskiego aresztowanie 5 wyższych urzędników narodowo-socjalistycznych w Karfie. Ponadto aresztowany został burmistrz Mikulczyc, Joszing. Aresztowani stoją pod zarzutem sdefraudowania kwoty 40.000 marek.

Kraków w czwartą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

KRAKÓW, 13 maja

W nastroju uroczystej powagi obchodził wczoraj Gród Podwawelski czwartą bolesną rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Gmachy państwowe i samorządowe oraz liczne domy prywatne udekorowane były chorągwiami o barwach państwowych, spowitymi krepą.

W godzinach rannych odbyło się w Katedrze wawelskiej nabożeństwo żałobne, na które przybyli przedstawiciele władz z wojewodą dr Tymińskim, dow. OK. gen. Narbut-Łuczyńskim, generałami Jatelnickim, Mondem i Piaseckim, prezydentem dr. Czuchajowskim, starostą dr Wojnarowskim i starostą dr Łachem na czele.

Po nabożeństwie nastąpił akt hołdu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Wojewoda dr Tymiński złożył na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego wieniec z białego bzu i czerwonych róż, przepasany szarfą o barwach państwowych z napisem „Nieśmiertelnemu Wodzowi Odrodzonej Polski — Wojewoda krakowski", dowódca OK wieniec z szarfą o barwach Krzyża Virtuti Militari z napisem „Wskrzesicielowi Polski — Siły Zbrojne", prezydent miasta wieniec z napisem „Wodzowi Narodu — Prezydent Miasta Krakowa". Związek Legionistów wieniec w kształcie Krzyża Pierwszej Brygady oraz Federacja P. Z. O. O.

W momencie składania hołdu ustawiona na dziedzińcu kompania honorowa pułku Ziemi Krakowskiej sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Hymn Państwowy.

Po akcie hołdu defilowały przed trumną delegacje Związków, organizacji i stowarzyszeń. Krypta była otwarta przez cały dzień, przy trumnie pełnili wartę honorową oficerowie.

W godzinach porannych odbyły się również nabożeństwa w Świątyni Postępowej i Starej Synagodze, gdzie przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Gminy Żydowskiej, Związki i Organizacje oraz młodzież szkolna z pocztami sztandarowymi.

W Świątyni Postępowej rabin dr. Pfeffer wygłosił okolicznościowe kazanie, po czym rabin dr Schmelkes odprawił nabożeństwo, a nadkantor Schechter odmówił modły. W Starej Synagodze kazanie wygłosił rabin Kornitzer, zaś nabożeństwo odprawił nadkantor Goldenberg.

W południe Rynek krakowski wypełnił się przeszło 20-tysięczną rzeszą młodzieży szkół powszechnych krakowskich z pocztami sztandarowymi oraz tłumami publiczności dla wzięcia udziału w uroczystym wręczeniu przedstawicielowi wojska czeku na 20.000 zł., zebranych z groszowych ofiar dziatwy szkolnej z miasta i przedmieść na F. O. N.

We wspaniałej tej manifestacji wzięli m. in. udział przedstawiciele władz z p. wojewodą krakowskim dr Tymińskim w towarzystwie starosty grodzkiego dr Wojnarowskiego, delegacja korpusu oficerskiego garnizonu krakowskiego z gen. Mondem na czele, przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego i grona nauczycielskie.

Po odśpiewaniu przez młodzież „Pierwszej Brygady" na wyniosłym podium zajęli miejsca: wojewoda dr Tymiński, gen. Narbut-Łuczyński i kurator okręgu szkolnego p. Stypiński. Tutaj, w otoczeniu 2 dziewczynek, stanął przed p. gen. Łuczyńskim przedstawiciel dziatwy szkolnej uczeń Jan Roczniak, który po krótkim meldunku wręczył czek na 20.000 zł.

Wzruszony gen. Narbut-Łuczyński w odpowiedzi wygłosił przez głośnik dłuższe serdeczne przemówienie do wielotysięcznych zastępów przyszłych żołnierzy Rzeczypospolitej. Na zakończenie przy dźwiękach orkiestry wojskowej młodzież odśpiewała chórem Hymn Państwowy i „Rotę" Konopnickiej.

* * *

Wieczorem o godz. 20-tej u stóp wzgórza wawelskiego ustawiły się wszystkie formacje garnizonu krakowskiego, a w pobliskich ulicach zgrupowały się związki Federacji P. Z. O. O., liczne organizacje, młodzież i tłumy publiczności.

U wylotu ul. Kanoniczej zebrali się przedstawiciele władz z wojewodą dr Tymińskim, generalicja z dowódcą OK. gen. Narbutt-Łuczyńskim, korpus oficerski, prezydent miasta dr Czuchajowski z Radą Miejską oraz przedstawiciele władz i urzędów krakowskich.

Przy blasku pochodni ruszył pochód na Wawel, zatrzymując się przed Wieżą Srebrnych Dzwonów. Po apelu żałobnym i odebraniu raportów odezwały się werble w oddziałach.

O godz. 20.45 rozległa się salwa armatnia. Wszystko zamarło w bezruchu. Zapanowała trzechminutowa „chwila ciszy". Następnie 21 strzałów armatnich obwieściło, że „chwila ciszy" skończona. Na zakończenie odczytano wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W momencie rozpoczęcia „chwili ciszy" Wieża Srebrnych Dzwonów zajaśniała światłem reflektorów. Na dalekim horyzoncie zapłonęły ognie, wzniecone na kopcach.

W ciągu dnia odbyły się w związkach i organizacjach uroczyste akademie żałobne.

Nabożeństwa żałobne w synagogach warszawskich

Warszawa, 12. 5. (A). Udział ludności żydowskiej w uroczystościach żałobnych z okazji czwartej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego był nader wydatny. We wszystkich synagogach i domach modlitwy odbyły się nabożeństwa, podczas których rabini wygłosili przemówienia, poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka. W wielkiej synagodze oraz w innych większych synagogach odbyły się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Gorące przemowienia do młodzieży wygosili rabin prof. Schorr i prof. Bałaban. W synagodze wojskowej obecni byli na nabożeństwie żołnierze Żydzi.

* * *

Lwów, 12. 5. (B). W synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, dla żołnierzy Żydów garnizonu lwowskiego. Na miejscu honorowym zasiadł dowódca O K. generał Langner, przybyli również delegaci wszystkich lwowskich formacji wojskowych. Rabin wojskowy, kapitan Liebermann wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Niemcy okazują już ustępliwość w stosunku do Litwy

Warszawa, 12. 5. (Sin). Rokowania niemiecko-litewskie w sprawach gospodarczych, jakie toczą się od pewnego czasu w Berlinie, posunęły się podobno naprzód. Najtrudniejszym problemem jest dla Niemców sprawa przyznania Litwinom strefy wolnocłowej w porcie kłajpedzkim. Podczas, gdy dotychczas Niemcy stawiały twarde warunki, to obecnie pod wpływem stanowczej postawy delegacji litewskiej i serdecznego przyjęcia naczelnego wodza armii litewskiej w Warszawie Niemcy zaczynają okazywać ustępliwość. Sfery gospodarcze w Kownie utrzymują, że Niemcy robią to dlatego, by nie pchać Litwy w objęcia Polski.

Czechy pod znakiem drożyzny, namiastek i -- upadku prasy

Praga, 12. 5. PAT. Pomimo ostrych zarządzeń władz, fala drożyzny wzrasta nadal. Zwyżka cen spowodowana jest m. in. brakiem poszczególnych artykułów. Brak całkowicie materiałów tekstylnych (pojawiły się natomiast już materiały syntetyczne), obuwia, szeregu artykułów spożywczych, węgla itd. Zwyżka cen niektórych artykułów dochodzi do 100 proc.

W związku z tym liczne przedsiębiorstwa zmuszone były do wypłacenia robotnikom specjalnego dodatku drożyźnianego.

Praga, 12. 5. PAT. Na rynku tutejszym pojawiły się pierwsze partie mydła namiastkowego, wyrabianego według wzorów niemieckich. Mydła sprzedawanego tu dotychczas zupełnie brak.

Warszawa, 12. 5. (S) Z Pragi donoszą, że wskutek zgleichschaltowania prasy czeskiej nakłady dzienników czeskich katastrofalnie spadły. Czesi rezygnują z czytania dzienników czeskich i nawet wolą czytać pisma niemieckie, jeżeli nie mogą otrzymać pism szwajcarskich lub francuskich. Podobno znany katolicki dziennik „Lidove Listy" wychodzący w Pradze ma być zawieszony i zamieniony na tygodnik.

Warszawa, 12. 5. (Sin.) Podobnie jak we wszystkich krajach zabranych ostatnio przez Niemcy, również i w kraju sudeckim zaobserwować można spotęgowanie nastrojów opozycyjnych przeciwko władzom hitlerowskim. Najlepszym tego dowodem jest istnienie dużej ilości obozów koncentracyjnych, które założone zostały w poszczególnych prowincjach Sudetów. Wobec przepełnienia, panującego w dotychczasowych obozach, hitlerowcy założyli nowy obóz koncentracyjny w pobliżu głośnej miejscowości uzdrowiskowej Karlove Vary.

Wojewoda lwowski u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 12. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś dr Alfreda Biłyka, wojewodę lwowskiego.

Wystąpienia antyżydowskie w Bratysławie

Bratysława, 12. 5. PAT. W Bratysławie doszło w tych dniach do nowych wystąpień antyżydowskich. Z szeregu lokali publicznych i parków wypędzono Żydów, przy czym wielu z nich zostało pobitych. Również i policja urządziła obławę na Żydów, aresztując szereg osób, które zostały swego czasu wydalone ze Słowacji a ostatnio powróciły tu nielegalnie.

Min. Roman u min. Hopkinsa

Nowy Jork, 12. 5. PAT. Bawiący tu minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman podejmowany był dziś śniadaniem przez ministra Handlu St. Zjednoczonych Hopkinsa.

Również w dniu dzisiejszym panie: Bobkowska i Zaleska przyjęte były w Białym Domu przez małżonkę prezydenta Roosevelta.

—oo—

Dwie kobiety porażone śmiertelnie piorunem

Lwów, 12. 5. (B). Wczoraj po południu w czasie burzy na gościńcu pomiędzy Lwowem a Sokolnikami zabite zostały od uderzenia pioruna 70-letnia Justyna Wilewicz i 17-letnia Anna Michalska.

Senat gdański nie pozwala na obchód żałobny

Gdańsk, 12. 5. PAT. Dnia 12 maja o godz. 11.30 Senat zawiadomił Komisariat Generalny, że nie zgadza się na odbycie dzisiejszego obchodu żałobnego, zapowiedzianego na godz. 20.15 na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Senat oświadczył, że gdyby obchód miał się mimo to odbyć, wówczas senat nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo ludności polskiej.

Komisariat Generalny dokonał energicznego protestu w senacie Wolnego Miasta przeciw decyzji władz gdańskich, uniemożliwiającej polskiej ludności w Gdańsku urządzenia obchodu w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Warszawa, 12. 5. (Sin). Na terenie W. M. Gdańska masowo rozrzucane są ulotki w języku niemieckim o następującej treści:

„Rodaku! Czy wiecz, że właściciel sklepu, Polak, czuje po polsku i nienawidzi wszystkiego, co niemieckie? Guldenami gdańskimi popiera on akcję i terror(!!) dokonywany na twoich braciach i siostrach w Polsce(!!). Rodaku! Pomyśl o swoich zagrożonych(?!) braciach i siostrach i w sklepach polskich nie kupuj". Autorami tej odezwy są oczywiście hitlerowcy. Odezwy te wywołują jednak wśród ludności Gdańska małą reakcję, gdyż przeciętny Gdańszczanin doskonale wie, że to są nieprawdziwe informacje, które mają na celu szerzenie zadrażnień i nienawiści. Nieliczni polscy kupcy w Gdańsku pracują spokojnie i bez zdenerwowania wiedząc, że takie zachowanie stanowi najlepszą odpowiedź na prowokacje i kłamstwa niemieckie.

* * *

Gdańsk, 12. 5. PAT. W nocy z 11 na 12 b. m. około godz. 2-ej wybite zostały szyby wystawowe w księgarni tow. „Ruch" przy Rynku Kaszubskim. Straty materialne wynoszą około 3.000 zł.

5-milionowy kredyt angielski dla Rumunii

Londyn, 12. 5. (t). Dn. 12 b. m. ogłoszono brytyjsko-rumuńskie porozumienie handlowe. Porozumienie to przewiduje powołanie do życia specjalnych organizacyj kół gospodarczych w obu krajach celem popierania wzajemnego handlu przy czym spodziewana jest, że rząd brytyjski udzieli odpowiednich gwarancyj, aby ułatwić działalność takiej organizacji na terenie W. Brytanii. Rząd rumuński zagwarantuje interesom brytyjskim wolne strefy w portach rumuńskich. Wszelkie zagadnienia, dotyczące ograniczeń importowych lub eksportowych, obowiązujących w obu krajach, któreby wpływały ujemnie na wzajemną wymianę towarową, zostaną rozpatrzone przez specjalnie w tym celu powołany komitet doradczy. Rząd rumuński zgadza się, aby zapłata należności brytyjskich towarzystw żeglugowych odbywała się w walucie brytyjskiej, zaś towarzystwa asekuracyjne były w stanie nabywać walutę brytyjską po tym samym kursie, po którym ją sprzedają. Oba rządy rozważą sprawę wprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej i okrętowej między Anglią i Rumunią Rząd brytyjski udzieli gwarancyj kredytowych na ogólną sumę 5 milionów funtów, celem umożliwienia Rumunii zakupu towarów brytyjskich. Rząd rumuński zamierza podjąć pewne kroki, celem ułatwienie eksportu nafty i budulca, rząd brytyjski zaś zakupi po cenach rynków światowych z tegorocznych zbiorów pszenicy rumuńskiej 200 tyś. ton celem stworzenia zapasów na wypadek wojny. Część kredytowa gwarancji brytyjskiej przeznaczona będzie na sfinansowanie budowy t. zw. silosów. Rząd brytyjski udzieli swej pomocy, aby ułatwić zbyt eksportu rumuńskie go w Anglii.

Porozumienie zmierza do ustanowienia tego rodzaju kursu wymiany między lejem i funtem, aby z jednej strony wzmóc eksport rumuński do W. Brytanii, z drugiej zaś, aby koszty towarów brytyjskich nie były zbyt wysokie na rynku rumuńskim. W tym celu porozumienie przewiduje szereg zmian w systemie płatności, które zostaną szczegółowo przedyskutowane w Londynie. Porozumienie dodaje, że znaczna część 5-cio milionowej gwarancji zostanie przeznaczona na zbrojenia, reszta zaś na cele konsumcyjne. Suma 5 milionów funtów oprocentowana będzie w wysokości 5 proc. rocznie i spłacona w całości w równych rocznych spłatach w okresie 20 lat.

Watykan jednak podejmie inicjatywę pokojową?

Warszawa, 12. 5. (Sin) Wobec pogłosek o rzekomej akcji pokojowej Papieża, koła zbliżone do sekretariatu stanu w Watykanie stwierdzają, że inicjatywa taka nie miała jeszcze miejsca. Watykan udzielił tylko instrukcji nuncjaturom, aby poinformowały rządy o gorących modłach, jakie Papież zanosi na rzecz pokoju. Dopiero po otrzymaniu relacji nuncjuszy aktualną może być inicjatywa Watykanu, która obecnie jest dopiero w stadium przygotowawczym. Zeszłotygodniowa rozmowa w Berchtesgaden nuncjusza papieskiego w Berlinie z Hitlerem nie dotyczyła stosunku Niemiec do innych państw, lecz dotyczyła praw ludności katolickiej w byłej Austrii, Czechach i na Morawach. Położenie ludności katolickiej uległoby poprawie, gdyby Rzesza zgodziła się na pewne ustępstwa na rzecz katolików.

Prezes Związku Urzędników Kolejowych chciał sobie przyznać... Krzyż Zasługi

KRAKÓW, 13 maja.

Pod niezwykłym oskarżeniem znalazł się wczoraj przed sądem krakowskim prezes Związku Urzędników kolejowych w Krakowie, Augustyn Makary, adiunkt P. K. P. Akt oskarżenia zarzucał Makaremu, że podrobił wniosek o nadanie mu Krzyża Zasługi i wniosek taki przedstawił woje- [illegible]. W świetle [illegible] dochodzenia sądowego sprawa przedstawiała się następująco:

W kancelarii Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie złożono na ręce wojewody dra Tymińskiego wniosek zarządu oddziału krakowskiego Związku Urzędników Kolejowych R. P. o nadanie Augustynowi Makarenu, adiunktowi P. K. P. i prezesowi [illegible] Z. U. K. [illegible] Krzyża Zasługi. Wniosek [illegible] podpisany był przez wiceprezesa Stachurskiego i sekretarza Witkowskiego. Ponieważ Urząd Wojewódzki stwierdził że podpisy Stachurskiego i Witkowskiego są podrobione, przekazał sprawę Dyrekcji P. K. P., a dochodzenia potwierdziły, że podpisy są rzeczywiście podrobione.

Augustyn Makary przesłuchany w dochodzeniach, prowadzonych przez władze kolejowe wyjaśnił, że na posiedzeniu Z. U. K. uchwalono przedstawić do odznaczenia czterech członków Zarządu, m. in. i jego, a wniosek o nadanie mu Krzyża Zasługi napisał na jego prośbę Stanisław Gawlik, któremu udzielił odpowiednich danych, dotyczących jego życia i przedłożył wniosek do podpisania Stachurskiemu i Witkowskiemu.

Przesłuchany przez policję Makary podtrzymał swe wyjaśnienia, wobec czego przesłuchano w tej sprawie Gawlika, który wyjaśnił, że na prośbę Makarego napisał odnośny wniosek, a ponieważ Stachurski wyjechał na kilka dni, Witkowski zaś był chory, dał wniosek do podpisania niejakiemu Florczykowi, który podpisy podrobił.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że ani Stachurski, ani Witkowski nie brali udziału w rzekomym posiedzeniu zarządu i że w księdze protokolarnej posiedzeń nie ma takiej uchwały.

Przesłuchany następnie Gawlik podał, że nie pisał on wniosku i nie dał go nikomu do podpisu, a jedynie Makary nakłonił go do takich zeznań przed władzami kolejowymi i dał mu nawet na kartce tekst rzekomego wniosku, który Gawlik przedłożył władzom sądowym. Biegły stwierdził, że oba podpisy pochodzą z ręki Makarego, a w końcu i Makary przyznał się, że sam napisał wniosek i podrobił podpisy. Motywował to tym, że nie mógł spotkać Stachurskiego i Witkowskiego, a chodziło mu o pośpiech.

Podobnie zeznawał Makary na wczorajszej rozprawie w wyniku której został zasądzony na osiem miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Rozprawę prowadził sędzia dr Wsołek, oskarżał prok. dr Sławomirski, bronił adw. dr Józef [illegible]

Amb. Raczyński u min. Halifaxa

Londyn, 12. 5. PAT. Lord Halifax przyjął dziś w południe ambasadora Raczyńskiego. Rozmowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem R. P. dotyczyła przeważnie rokowań brytyjsko-sowieckich oraz układu brytyjsko-tureckiego, co do których lord Halifax poinformował ambasadora Raczyńskiego.

Wnioski antyżydowskie na ratuszu warszawkim

Warszawa, 12. 5. (A). Jak już donosiliśmy, wniesiono na ostatnie posiedzenie budżetowe komisji finansowej warszawskiej Rady Miejskiej około 100 wniosków, z których część nosiła charakter antyżydowski. Posiedzenie komisji, które rozpoczęło się wczoraj o godzinie 8 wieczór, zakończyło się dziś o godzinie 5 nad ranem. Do wniosku oenerowskiego, domagającego się natychmiastowego usunięcia wszystkich żydowskich urzędników i robotników przedsiębiorstw miejskich Ozon zgłosił poprawkę „w miarę możności". Wniosek oenerowski upadł, lecz wniosek Ozonu uzyskał większość. Frankcja P. P. S. zgłosiła ostrą rezolucję, protestującą przeciwko przyjęciu tego wniosku. Niemal wszystkie wnioski P. P. S. odrzucono, odrzucone zostały również wszystkie bez wyjątku wnioski żydowskie o udzielenie pewnych subsydiów dla żydowskich szkół i instytucji. Wniosek domagający się całkowitego zniesienia uboju w Warszawie z dniem 1 czerwca, nie został postawiony pod głosowanie, przy czym zarząd miejski wyjaśnił, że kwestia uregulowania uboju rytualnego należy do kompetencji czynników państwowych. Wobec tego, że wszystkie frakcje zapowiedziały zgłoszenie odrzuconych wniosków na plenum Rady, posiedzenie Rady, które zostało zwołane na nadchodzącą środę, zapowiada się niezwykle burzliwie.

Brytyjska misja handlowa w Atenach

Ateny, 12. 5. PAT. Przybyła tu dziś pod przewodnictwem Leith-Ross brytyjska misja handlowa, która ostatnio bawiła w Bukareszcie, opracowując szczegóły angielsko-rumuńskiego protokułu handlowego, podpisanego, jak wiadomo, w dniu wczorajszym. Delegacja brytyjska odbyła już dziś w Atenach pierwsze posiedzenie z przedstawicielami rządu greckiego.

Kronika krakowska

Manifestacyjne zebranie młodzieży syjonistycznej

W czwartek dnia 18 maja b. r. o godzinie 7.45 wieczorem odbędzie się w Wielkiej sali Kahału (Krakowska 41)

WIELKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ POD HASŁEM „EREC IZRAEL — PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM"

Przemawiać będą: Dr Eliasz Tisch, radny Dr Kalman Stein oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

369 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 268 pomocników handlowych (płci obojga) z branży: bławatnej, żelaznej, obuwianej, spożywczej, kolonialnej, rowerowej, konfekcyjnej i t. d., 179 urzędników prywatnych, 39 magazynierów, 31 inkasentów i kasjerów, 15 krawczyń i krawców, 12 stolarzy, ślusarzy maszynowych i budowlanych, 16 wojażerów i zastępców, 7 pomocnic bieliźniarskich, korepetytorów(rek), 5 dekoratorów, gorseciarek, szoferów, 4 zecerów, kelnerów, portierów, techników mechanicznych, 3 pomocników blacharskich, cukierników, pomocników elektromonterskich, hotelarzy, lakierników-szklarzy, monterów wod. i gaz., mechaników. robotników drzewnych, 2 garbarzy, jeliciarzy, introligatorów, pielęgniarki, piekarzy, robotników budowlanych, szewców, 1 hafciarka-endlarka, kuferkarz, ogrodnik, masażystka, piwniczny.

73 osoby zatrzymano w Krakowie

Wczoraj w godzinach popołudniowych i dnia 12 bm. w nocy krakowska policja przeprowadziła obławy na terenie miasta, w czasie których zatrzymano 73 osoby, z których znaczna ilość poszukiwana jest przez władze sądowe i policję, kilkanaście osób za nielegalne przekroczenie granicy, do stwierdzenia tożsamości, za uchylanie się od służby wojskowej oraz kilkanaście kobiet lekkich obyczajów za wykroczenia przeciw przepisom porządkowym.

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

— CZYSTY DOCHÓD w KWOCIE Zł. 213.50 z rewji urządzonej na rzecz uchodźców przez koło pań przy związku Kombatantów Żydowskich wypłacono w kasie komitetu dla uchodźców.

—oo—

— DZIŚ W KRAKOWIE: Bar Kadimah 3.30 pop. buda z referatem N. Schragera. — „Jehuda" kwuca Rinah 4.30 pop. Oneg Szabat. — Bnej Syjon (Sarego 5) 3.30 pop. referat p. M. Boruchowicza n. t. „Teraźniejszość i przyszłość w literaturze" — Org. Hatchija 3.30 plenarne zebranie.

— Z CENTRALI KKL. Jutro w biurze Jasna 8 godz. 11 przedpoł. posiedzenie Dyrektorium KKL. Na porządku dziennym sprawy b. ważne Obecność wszystkich członków Dyrektorium konieczna.

— DZIEŃ MATKI W „AKIBIE". Z powodu wewnętrznych uroczystości lag-baomerowych, przesunęło gniazdo krakowskie tradycyjnie obchodzoną uroczystość „Dnia Matki" na niedzielę 14 bm. Jak corocznie chcą członkowie gniazda krakowskiego „Akiby" uczcić to święto u siebie w gnieździe przy ul. Powiśle 3. Wieczorowi, który rozpocznie się o godz. 6-tej pop. patronować będzie p. drowa Maria Aptowa. Tą drogą prosi Kierownictwo gniazda wszystkie Matki o wzięcie udziału w wieczorze.

— POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W środę 17 bm. godz. 20.15 posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Cz. I.: demonstracje chorych: Z oddz. III. Szpitala św. Łazarza (Prym. Doc. dr Szymanowicz); 1. doc. Szymanowicz: Nabłoniak kosmówkowy a biologiczny odczyn ciążowy. 2. dr Schwarz: a) Niezwykły poród bliźniaczy. b) Mięśniak cewki moczowej. Cz. II.: odczyt: Dr. M. Blassberg: Doświadczenia własne nad insuliną protaminowo cynkową

Dziś w sobotę 13 bm. Premiera w kinie „SZTUKA" Wytworna sensacja w najlepszym stylu

DZIŚ WIECZÓR U RITZA

Wspaniały romans awanturniczy, znakomite arcydzieło przygód, wrażeń i humoru!

W głównych rolach: fascynująca gwiazda ekranu ANNABELLA oraz DAVE NIVEN i PAUL LUCAS

PORANKI Z POWYŻSZEGO FILMU w sobotę o g. 3, w niedzielę i czwartek o g. 10 i 12. Ceny od 50 groszy.

ZE SPORTU

Gdy bandera wioślarska „Makkabi" idzie w górę...

W najbliższą niedzielę, 14 maja br., zawiśnie — już po raz piętnasty z rzędu na wysokim maszcie przystani wioślarskiej Makkabi — białoniebieska chorągiew, dając sygnał rozpoczęcia piętnastego z rzędu sezonu wioślarskiego. Poraz piętnasty zbierze się — z roku na rok liczniejsza — rodzina wioślarska, by w tym roku szczególnie uroczyście obchodzić swój jubileusz. Do uroczystego charakteru jego przyczynia się bowiem również jubileusz trzydziestolecia Klubu Makkabi w Krakowie, rozpoczynającego niedzielną uroczystością wioślarską, program swych obchodów jubileuszowych.

Wioślarzom Makkabi — a są między nimi starzy weterani tego sportu, którzy na ramionach swoich, niczem epolety, nosili znaki, powstałe przy znoszeniu pierwszych łodzi treningowych z boiska Makkabi na Wisłę — szczególnie radośnie uderzą serca w tą niedzielę, która pozwoli im wspomnieć drogę odbytą w ciągu tego piętnastolecia brzegami Wisły. Z dumą patrzą na widniejącą w wspomnieniach starą, poczciwą i jakże miłą sercu budę galarową, będącą pierwszym śmiałym pociągnięciem żydowskiego wioślarstwa w Krakowie. Od owej wioślarskiej budy — spławianej rokrocznie na przezimowanie — do dzisiejszej imponującej komfortem przystani, długa była droga, pełna prawdziwego zaparcia się siebie, tych, którzy ją wyznaczali i tych, którzy, naprzekór wszelkim przeciwnościom utrzymują ją dzisiaj na prawdziwie wysokim poziomie. A kiedy w niedzielę spotkają się oni na przystani — bo sport ten przedziwną sugestią swego uroku trzyma w swej mocy nawet tych, którym warunki uniemożliwiają praktyczne jego wykonywanie — przeżyją szczerą radość ludzi, których trud i zapał zrodził dzieło.

Bo oto znowu wczesnym rankiem rozpoczynają się codzienne treningi, do wioseł zasiądzie młodzież i starzy, kierowani przez doborowy, wyszkolony zastęp sterników, padną słowa komendy i — nowy zastęp pocznie prostować plecy, prężyć klatkę piersiową, natężać mięśnie — oddychać miarowo czystym powietrzem nadwodnym. A po treningu wrócą pod higieniczne natryski, do komfortowych świetlic przystani, by po odpoczynku w miłej, jasnej świetlicy przystani rozpocząć normalny miejski dzień pracy.

Zasadnicze znaczenie tego sportu i jego nadwodnego domostwa tkwi właśnie w tej pięknej możliwości połączenia godzin treningu z całokształtem dnia pracy, — w mądrym zespoleniu celowego, precyzyjnego sportu ze zajęciem pracownika umysłowego czy fizycznego.

Jest jeszcze pewna cecha — może nawet najsympatyczniejsza. Cecha ta — to weekend'owy charakter, który czyni z wioślarki najpiękniejszą rozrywkę miejskiej niedzieli. To włóczęga szlakiem wodnym, uwalniająca człowieka z ubrania, dająca mu możność bronzowienia w słońcu i kąpieli a przytym ćwiczenie ciała, broniące go przed zwiotczeniem mięśni i nieodpornością fizyczną.

Tegoroczne lato — o zachmurzonym niebie politycznym — powinno stanowić dalszy szeroki etap w garnięciu się do słońca młodzieży żydowskiej. Nie wiele trzeba dzisiaj argumentów, że tężyzna fizyczna stanowi ważki atut w dzisiejszym wychowaniu. To założenie powinno w roku bieżącym skierować większą niż zwykle grupę ludzi na przystań, powinno z tego sportu stworzyć ruch masowy, tymbardziej że sport wioślarski nie czyni konkurencji innym gałęziom sportu a raczej je znakomicie uzupełnia.

Dziś też — w piętnastolecie pracy żydowskich wioślarzy Krakowa — życzyć im należy, aby najbliższy swój jubileusz obchodzili w wielokrotnie zwiększonej przystani. *(az)*

X

W niedzielę, dnia 14 maja o godz. 10.30 z okazji 15-lecia Sekcji Wioślarskiej ŻKS Makkabi i 30-lecia Klubu odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani Makkabi przy ul. Tynieckiej (obok mostu dębnickiego). W programie: zagajenie, podniesienie bandery, defilada.

Uroczystość, w której wezmą udział przedstawiciele władz i najwybitniejsi reprezentanci społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, zapowiada się niezwykle okazale.

Bł. p.

Regina Weindling

lat 68

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 11-go maja 1939 w Antwerpii.

Rodzina.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego. T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oo—

— STARANIEM ORG. WIZO Szewska 4) odbędzie 14 godzinny kurs ratownictwa sanitarnego, który prowadzić będzie instruktor P. C. K. prof. Braun. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu od godz. 6—8 wiecz. Po ukończeniu kursu i egzaminach uczestniczki otrzymają zaświadczenia. Liczba uczestniczek ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat WIZO codz. od 11—1 do wtorku 16 bm.

Konfiskata ulotek polskich w sprawie spisu ludności w Rzeszy

Berlin, 12. 5. PAT. W dn. 11 bm. w redakcji „Dziennika Berlińskiego" w Berlinie zjawiło się w południe dwóch urzędników tajnej policji państwowej, którzy obłożyli aresztem znajdujące się w redakcji 132 egzemplarze dodatku do gazety, informujące jak należy wypełnić formularz spisowy. Związek Polaków w Niemczech interweniuje w tej sprawie.

W dn. 10 b. m. przybyło do wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej" 3 urzędników tajnej policji państwowej (Gestapo), którzy skonfiskowali dotychczasowy nakład ulotek, dotyczących spisu ludności w Niemczech. które to ulotki załączono do numeru 106 i 107 pisma. Urzędnicy oświadczyli, że „treść ulotki nie odpowiada myśli rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie spisu ludności". Oprócz ulotek urzędnicy zajęli skład i matryce wyżej wymienionej ulotki. Związek Polaków w Berlinie zwrócił się w tej sprawie z interwencją do ministra spraw wewnętrznych.

Weekend Chamberlaina

Londyn, 12. 5. PAT. Premier Chamberlain opuszcza dziś wieczorem Downing-Street, udając się do Chequers, gdzie spędzi weekend.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1. Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5. Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9. Bułkowicka 12. Madalińskiego 7.

RADJO

Sobota, 13 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka obiadowa z Katowic; 14.50 Program na dzień nast.; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry salon.; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w opr. J. Stempowskiego; 16.35 Aud. KKO.; 16.38 Polskie utwory fortepianowe w wyk. St. Chojeckiego; 17 Nabożeństwo majowe; 18 Wiadomości bieżące; 18.05 Pieśni w wyk. St. Link-Dareckiej (sopr.) przy fort. O. Łapicka; 18.30 Aud. dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda. 2) „Będziem Polakami...", 3) Szlaki wodne w Polsce — pogad.; 19.15 Koncert rozrywkowy wileńskiej rozgłośni; 19.35 Przerwa; 19.40 Z Warszawy do Szwajcarii — konc. muzyki ludowej; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.05 Pogadanka aktualna; 20.15 Przerwa; 20.20 D. c. muzyki ludowej; 20.40 Dziennik wieczorny; wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 „Wieczór majowy" — wesoła aud.. Wykonawcy Mała orkiestra PR. pod dyr. dz. Górzyńskiego oraz soliści; 22.55 Lokalne informacje 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Piosenki w wyk. L. Szczepańskiej (płyt); 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Pieśni w wyk. chóru żeńskiego; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Informacje; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogad. sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków; 20 Pogad. rolnicza; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla robotników; 18.10 Płyty; 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Wiad. sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 LONDYN REG.: Muzyka taneczna. LUBLANA: Muzyka lekka. RENNES: Program rozrywkowy. SOFIA: Muzyka popularna. STRASBURG: Muzyka lekka. TALLIN: Koncert fińskiego chóru chłopięcego.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LILLE: Pół godziny dobrego humoru. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. DROITWICH: 19.30 „Dziś wieczorem w Londynie". SZTOKHOLM: Skandynawski program rozrywk.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. DROITWICH: Music-Hall. LONDYN REG.: Opera. RYGA: Pieśni wiosenne i humor. BORDEAUX: 20.30 Tr. z Opery. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. STRASBURG: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Transm. z Opery. RENNES: 20.45 Festival Wagnerowski.

21 BUDAPESZT II.: Muzyka cygańska. LONDYN REG.: Radiokabaret. MEDIOLAN: Komedia muzyczna. RZYM: „Messa da Requiem" — Verdiego. MONTE CENERI: „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego (płyty). RADIO PARIS: 21.10 Radiokabaret. POSTE PARISIEN: Koncert wieczorny. LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny. FLORENCJA: 21.20 Melodie operetkowe. DROITWICH 21.45 Koncert z udz. duetu Rawicz i Landauer.

22 MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. LAHTI: Muzyka taneczna. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej. POSTE PARISIEN: 22.07 Koncert wieczorny. BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka rozrywkowa. LUBLANA: 22.15 Muzyka lekka i kuplety. SZTOKHOLM: 22.45 Radiokabaret.

23 BUDAPESZT: Koncert orkiestry operowej. DROITWICH: Muzyka taneczna. FLORENCJA: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Teatr wyobraźni. POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. RADIO PARIS: Muzyka taneczna.

* * *

UTWÓR MUZYCZNY BIELSZCZANINA W RADIO JEROZOLIMSKIM.

We wtorek dnia 16 maja nadany będzie przez radio w Jerozolimie utwór (Farazja g-moll) bielszczanina, znanego dobrze w sferach muzycznych, dra Feuera. Kompozycja ta znana od dawna w kraju i zagranicą, wykonana była przed dwoma laty w Bielsku przez koncertmistrza p. J. Kamińskiego z Warszawy. Obecnie radio jerozolimskie transmitować będzie Fantazję g-moll w wykonaniu Filip Scharfa, znakomitego skrzypka-wirtuoza, żyjącego obecnie w Palestynie, z akompaniamentem orkiestry radia jerozolimskiego.

KORESPONDENCJĘ HISZPAŃSKĄ
załatwiam szybko dokładnie. Zgł.: **ZAMOJSKIEGO 22, m. 4**

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 12 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednolity 18.75—19.75, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19.25—20, standart I (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zad. dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—31.50, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne stand. miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.70—13. Obroty i tendencje: pszenica 16 spokojna, żyto 52 spokojna, jęczmień 70 spokojna, owies 13 spokojna.. Ogólny obrót 407 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 12 maja. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 277 spokojna, żyto 750 spokojna, jęczmień 46 spokojna, owies 230 spokojna. Ogólny obrót 2094.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 12. maja. Kursy zamknięcia Akcje: Bank Polski 112, Haberbusch 64, Ostrowiec 77—77.75—77.25, Modrzejów 18.50, Cukier 35—34.50, Starachowice 53.50—53.75, Węgiel 31. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 79, II em. 80, 5 proc. poż. konwersyjna 65, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc drobne 61, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Serja V 55—55.50—55, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 66.75, drobne 67.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.50 Amsterdam 285.40, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.87, Nowy Jork kabel 5.31 3/8, Oslo 125, Paryż 14.05, Sztokholm 128.50, Zurych 119.50. Tendencja nieco słabsza.

UWAGA: Wyjeżdżający **Do KUBY i BOLIWII** uczą się języka hiszpańskiego przyspieszonym systemem. Zgł. od g. 13—14. Kraków, Zamojskiego 22 m. 4.



Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 2587g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 2479g

ANGIELSKIEGO lekcjei — Erna Werber, Krótka 6/7. — Mówi po niemiecku. 3010k

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 2359g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM, — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6, od 3—6. 2519g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

NAUKĘ KSIĘGOWOŚCI rozpoczyna nowy zespół dnia 1 maja KURSY HANDLOWE GRYSZPANA — Sarego 12. 2624k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

KWIATÓW SZTUCZNYCH, GALANTERII SKÓRZANEJ, rękawiczek, celofanów celulojdów i wszelkich przybrań do sukien szybko wyuczam. Zyblikiewicza 5 PKO. II kl. 25 mieszkanie. 2570g

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Warunki bardzo przystępne. — Tel. 11757. Godz. 3—4. 2681g

DNIA 15-GO MAJA rozpoczynają się: Kurs Księgowości przebitkowej zł 25.— i 6-cio tygodniowy Kurs Podatkowy zł 60.— WPISY: Związek Księgowych w Polsce, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07. 2901k

ANGIELSKIEGO, również KORESPONDENCJI HANDLOWEJ, ang. wyuczam. Telefon 230-73, godz. 2—3. 2912k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 2263k



STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza specjalistka ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA w nowym lokalu GOŁĘBIA 2 m. 8, Tel. 109-97, opłata minimalna. 2957k

ANGIELSKIEGO, również KORESPONDENCJI HANDLOWEJ, ANG. wyuczam. Telefon 230-73, godz. 2—3. 2999k

Lokale

DO wynajęcia na sezon 2 pokoje z kuchnią w malowniczej okolicy letniskowej, blisko rzeka i stacja. Zgłoszenia: Berhang, Tymbark. 2920k

POKÓJ umeblowany, komfortowy dla dwóch panów do wynajęcia. Rzeszowska 7 m. 3. 2696g

POKÓJ duży, słoneczny na biuro lub prywatnemu wynajmę. Długa 23 m. 8. 2946k

POKÓJ na biuro do wynajęcia: Kraków, ul. Starowiślna 23 m. 7. 2675g

2 POKOJE z kuchnią, pełnym komfortem, telefonem i t. d. umeblowane do wynajęcia na 3 miesiące od 1 czerwca. Zgłoszenia: Łobzowska 6, mieszkanie 7, miedzy 9—10 przed południem. 2714g

POKÓJ z balkonem z utrzymaniem lub bez dla pani do wynajęcia. Zgłoszenia Wielopole 30 m. 7 między 2—3.30 i od 8—9-tej. 2718g

DWUOSOBOWY komfortowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zyblikiewicza 12/2. 2979k

POKÓJ komfortowy, słoneczny, osobne wejście, jedno ewent. dwuosobowy, łazienka, telefon, utrzymanie — bez, Karmelicka — wolny. 1 czerwca. Zgłoszenia: „Niekrępujący" Biuro Ogłoszeń Stattera. 2981k

KOMPLETNE, komfortowe umeblowane mieszkanie — trzechpokojowe — śródmieście, natychmiast do oddania. Zgłosić się między 3—6, tel. 169-28. 2986g

4 POKOJE z kuchnią, komfort, śródmieście, I p. front NISKI czynsz, zamienię na 3 lub 2 pokoje z holem — najwyżej II p. Zgłoszenia Tel. 161-85. 2717g

INTELIGENTNA rodzina żydowska przyjmie panienkę na mieszkanie, utrzymanie, skromne warunki Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5364". 2719g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, niekrępujący, duży. — słoneczny, utrzymaniem — bez, czerwiec. Loretańska 4 2997k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — I piętro, Urzędnicza 48 — wolne. Wiadomość: telefon 131-53. 9993k

DO wynajęcia od czerwca mieszkanie trzechpokojowe, komfortowe, słoneczne, IV. piętro, Biskupia 4. — Dozorca wskaże. 2990k

DWIE izby na cele przemysłowe i t. p. do wynajęcia w Dębnikach. Wiadomość tamże u właściciela, ul. Zamkowa 21. 2715g

PIĘKNY pokój — umeblowany, łazienka, winda — panu wynajmę. Starowiślna 84 m. 11. 2698g

POKÓJ kawalerski, umeblowany, frontowy, komfort do wynajęcia. Kraków, Kopernika 10/4. 2982k

POKÓJ komfortowy, umeblowany odnajmę samotnej, kulturalnej pracującej pani. Tel. 164-19. od 8.30—12. 2987k

POKÓJ pełnokomfortowy 1—2 osobowy frontowy, telefon, doskonałe utrzymanie do wynajęcia, Kraków, Mazowiecka 8/15. 2976k

Z POWODU śmierci właściciela DO WYDZIERŻAWIENIA od zaraz w centrum Tarnowa kompletnie urządzona i wyposażona FABRYKA konserw rybnych i blaszanych puszek wraz z piecami do wędzenia. Piwnice i duże podwórze. — Komfortowe 3 pokojowe mieszkanie. Poważne zgłoszenia i oferty przyjmuje agencja dzienników Haut, Tarnów. 2966k

RABKA pełnokomfortowy, pierwszorzędny **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA"**
TELEFON 273. POLECA POKOJE Z BIEŻĄCĄ CIEPŁĄ I ZIMNĄ WODĄ, WYKWINTNYM UTRZYMANIEM OD ZŁ. 5.— ŻADNEJ FILII NIE PROWADZIMY

Zdrojowiska

KRYNICA. — Pensjonat Sienkiewiczówka, — blisko nowych Łazienek poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Na maj ceny zniżone. 2514g

KRYNICA. — Pensjonat „NASZ DOM" (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 209. 2942k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA. — Luksusowy Pensjonat „Hanka" w centrum, czynny. Ceny niskie. 2651k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd LICHTINGEROWEJ, telefon 121. 2819k

KRYNICA, PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów. Tel. 244, naprzeciw Nowych Łazienek, znana wykwintna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjne niskie, poleca się P. T. Gościom. 2815k

KRYNICA. — Luksusowo urządzony pensjonat „SZCZĘSNA" już czynny. Roschwalbowa — Drowa Fischerowa. 2975k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE", tel. 364, pod zarządem Baldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. — Pensjonat „NATALIA" poleca piękne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. 2671g

NINIEJSZYM zawiadamiamy, iż nadal prowadzimy w KRYNICY-ZDROJU luksusowo urządzony pełnokomfort. pensjonat „MERAN", telefon 376, pięknie położony, w samym centrum — obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci MARIA BIEDER-DRÖH-LICHOWA, HANKA KRAN ZOWNA. 2882k

RABKA pensjonat „PROMIEŃ" — pod zarządem Scherer-Rebeuowej, od 5/V. do 20 VI TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT z TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda" tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

RABKA Pensjonat „ANNA" Borgenichtowej — przy łazienkach. Pełny komfort — Ciepła, zimna woda. Maj, czerwiec 5.50. Telefon 263. 2704k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA „PALACE". Luksusowy pensjonat poleca się. Tel. 325. Mandelbaumowie. 2841k

RABKA. Pensjonat Eisenowej, willa „Salwator" Komfort, centrum. Wykwintna kuchnia rytualna Ceny niskie. Telefon 247. 2726g

RABKA. — ROKITNA. Tel. 126. Po gruntownym remoncie uprzejmie zaprasza — Geldzähler-Vogelsinger. 2964k

RABKA. Znany pensjonat „KEH" (naprzeciw parku Zdrojowego) po remoncie otwarty. Zarząd SPIROWIE 2679g

IWONICZ — pełnokomfortowy pensjonat „IWONICZANKA", telefon 30, czynny. Zarząd Hausner. 2821k

W MIEJSCU letniskowym, Alwernia przyjmę dorosłe osoby, dzieci. Kuchnia wykwintna, ceny przystępne. Zgłoszenia: Selingerowa, — Kraków, Bonerowska 2. 2703g

SZCZYRK, Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. — Kuchnia ściśle rytualna. — Na maj—czerwiec ceny znacznie zniżone. 2965k

MUSZYNA ZDRÓJ, willa „KRZEMIENIÓWKA", telefon Nr 1, ulica Ogrodowa, blisko łazienek, — zarząd SCHWARCÓW z Krynicy, czynna. Poleca pokoje pełnokomfortowe, słoneczne, balkonami, woda bieżąca ciepła — zimna, kuchnia wykwintna, polana dla gości. 2974k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe już od 1 maja. Willa pełnokomfortowa — telefon — taras. Kuchnia pierwszorzędna na żądanie dietetyczna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Żyd. Tow. Krajoznawcze — Kraków, Starowiślna 41 m. 8. Codziennie od 18—20. 2166g

USTROŃ — „TRZY RÓŻE" Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny na maj i czerwiec niskie; na nadchodzące święta uprzejmie szamy P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. 2943k

Matrymonialne

KUPIEC, lat 38, przedsiębiorczy szuka materialnie niezależnej towarzyszki życia. Zgłoszenia nieanonimowe Adm. „Nowego Dziennika" pod „5323". 2688g

SWAT Hammer, Kraków, Sebastiana 31 poleca wiele korzystnych okazji. 3009k

DLA CÓRKI poszukuję w celu matrymonialnym, zdolnego fachowca z branży sukna (lat 30—33), któremu dam w Bielsku poważną posadę. Anonimy bez odpowiedzi. Bielszczanin ma pierwszeństwo. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Dobry charakter — 2968". 2968k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie bilard „Tebe". Zgłoszenia telefon 186-91. 2655g

Sprzedaż

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 8117k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza. 2006k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodzielny ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 2782k

ZBIORNIK ZELAZNY na wodę
(używany) objętości 1500-3000 litrów **KUPIĘ**. Zgł. Adm. „Nowego Dziennika" pod „Gotówka — 2656".

Interesy handlowe

DLA FABRYKACJI „Lodów kremowych w czekoladzie", artykułu zupełnie nowego w Polsce, którym zagranica osiąga się milionowe obroty poszukuje fachowiec (wysiedlony z Niemiec) KAPITALISTY. Jednocześnie wytwarzać można orzeźwiający napój mleczny, który jest zagranicą przez lekarzy i ministerstwa jako popularny napój ludowy o dużej wartości odżywczej propagowany. Poważne zgłoszenia zdecydowanych reflektantów z podaniem wysokości kapitału do Lwowskiego Zrzeszenia Kupców, Lwów, Hetmańska 6 pod „Kapitał". 2727g

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem do 10.00 zł dla dokończenia inwestycji przemysłowej Dobry interes zapewniony. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5375". 2720g

DENTYSTYCZNY zakład, od lat zaprowadzony, kompletnie urządzony lokal, — śródmieście Krakowa — z KONCESJĄ wydzierżawię, sprzedam. Zgłoszenia pod „ŚWIETNE MIEJSCE" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków 2995k

PRZEDSIĘBIORSTWO farmaceutyczne, śródmieście Krakowa poszukuje spólnika kapitałem 20—30.000.— celem powiększenia obrotu. Zgłoszenia: „2980" Adm. „Nowego Dziennika". 2980k

Reklama dźwignią handlu

KOSTIUMY kąpielowe, pulowery letnie, poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 2813k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

KILIMY artystyczne i narzuty GRONEROWA, Kraków, Dunajewskiego 6. 2783k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, ul. URZĘDNICZA, dochód miesięczny 760.— złotych, cena 118.000.— gotówką 95.000 KAMIENICA nowa, nadzwyczaj LUKSUSOWA, — komfortowa (Park Krakowski), dochód 7.000.— cena 88.000.— gotówką 60.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 2978k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane. Sukienki i jopki poleca — MODA DZIECIĘCA. Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu. CENY NISKIE. — Wielki WYBÓR. 2962k

DOM NOWY III piętra komfort, narożnik, 34 UBIKACJI, Kraków, dochód siedem procent netto, przy NISKICH CZYNSZACH — BEGEKA 10.000.— dopłata 115.000.— Sprzeda biuro „REALNOŚĆ" GOLDSTEINA, Kraków, Karmelicka 8. tel. 221-26. 2981k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe I PŁACHTY nieprzemakalne

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2679k

KOSZULE męskie sportowe, najmodniejsze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira" — Szewska 18. 2995k

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia Dym Krakowska 30, parter. 2716g

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie STAROWIŚLNA 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków — Podgórze, Cingi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca „MASZYNODOM" — Kraków, Zwierzyniecka 4. 2776k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport NAJMODNIEJSZYCH KUPONOW OKAZYJNYCH na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" J. MÜNTZ, Stradom 16 (W PODWORCU) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

LOKAL PRZEMYSŁOWY OKOŁO 300 M KWADR. Z WJAZDEM, PODWÓRZEM, LUB DOBRZE WYPRAWIONA SZOPA POSZUKIWANA. ZGŁOSZENIA: TELEFON 132-05. 2728g

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, Kraków, Karmelicka 16 — wolne. 2950k

POKÓJ komfortowy, ewentualnie 2 pokoje z użyciem kuchni do wynajęcia od zaraz. Przemyska 6/12a. 2725g

POKÓJ, dwa, umeblowane, pierwsze piętro dla urzędników lub na biuro — wolne. Wiadomość: Starowiślna 76, owocarnia. 2724g

POKÓJ kawalerski ewent. telefon, przy Starowiślnej od 15 maja. Telefon 102-20.

ŚRÓDMIEŚCIE. Pokój komfortowy, słoneczny, I piętro wolny, telefon 155-95. 2951k

ELEGANCKI, komfortowy pokój, osobne wejście, jednej osobie, Lubicz 24/3. 2677g

POMIESZCZENIE na Simcę w okolicy dworca, Pawiej, poszukiwane. Oferty z ceną: Kraków, Skrytka 244. 2963k

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie w komfortem — Grodzka czynsz 72.— Zł na 3—4 pokojowe z komfortem w śródmieściu — najwyżej drugie piętro. Ewent. wydrugie piętro. Ewent. szukam bez zamiany. Telefon

DO WYNAJĘCIA lokal suterynowy na magazyn lub pracownię przy ul. św. Wawrzyńca Nr 31b. Wiadomość u dozorcy lub telefon Nr 146-69. 2633g



CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

Lokale

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia Bonerowska 2/4. 2627g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 6. 1557k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Juliusza Leo 16b, m. 2. 2690g

CZTERO -DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Aleja Krasińskiego 12 — wolne, dozorca. 2689g

ELEGANCKO umeblowany, pełnokomfortowy pokój — wolny. Al Krasińskiego 5/10. 2686g

LOKAL sklepowy z urządzeniem w ruchliwej ulicy sprzedam. Telefon 109-95. 2685g

LOKAL handlowy, parterowy, Grodzka 12 zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: tel. 136-71, godz. 8—10 i 2—4 2994k

LODOWNIE Konserwatory
ideal
SATTLER
Fabryka:
Kraków, ZOŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż:
SATTLER GERTRUDY 24.
Filia:
Katowice, Starowiejska 3

Wolne posady

UCZNIA (cę) przyjmę na praktykę. Zakład dentystyczny Grodzka 26. 2629g

KOMIWOJAŻER — branży obnwianej na Małopolskę — potrzebny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5273". 2666g

KUCHARKA potrzebna, oferty wraz z odpisem świadectw przesyłać: Tarnów — Szopena 9, Schipper. 8014k

POSZUKIWANA samodzielna wychowawczyni do 2-ga dzieci z dobrymi świadectwami od zaraz. Wolnica 11 m. 10. Tel. 235-32. 2704g

CHŁOPCA do praktyki — „Kapol". Dolnych Młynów 3. 2698g

MUNDANTKI początkującej poszukuję. Starowiślna 89/4. 2719g

POTRZEBNA od zaraz rutynowana panna do dwojga dzieci (dziewczynka 10, chłopczyk 5 lat). Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Rutynowana". 8004k

LEKARKA-DENTYSTKA z dyplomem polskim jest potrzebna — współpraca — lub posada. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Egzystencja — 2969". 2969k

PANNA biurowa, pierwszorzędna siła stenografująca biegle po polsku, biegle pisząca na maszynie, znająca buchalterię, z kilkuletnią praktyką potrzebna. — Władająca językiem niemieckim, francuskim, angielskim — pierwszeństwo. Zgłoszenia z curriculum vitae pod „751" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2917k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

MONTER — mechanik, młody, zdolny, poszukiwany. — Zgłoszenia pisemne „Zdrowie" Kraków, Dietla 105. 2973k

Posad poszukują

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali. 1.20 „Pola", Kraków, Węglowa 8 I p. róg Krakowskiej. 2558g

W TARNOWIE poszukuję zatrudnienia jako magazynier, sprzedawca, przedstawiciel lub t. p. Kaucja albo gwarancja do dyspozycji. Warunki skromne. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5145". 2603g

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — **FREYLICH**, Dietla 51. **TELEFON 119-36.** 2547k

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE** według najnowszych modeli **POLA FREYLICHOWA**, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 2438k

BUCHALTERKA dłuższa praktyka, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka szuka posady. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5340". 2699g

DOŚWIADCZONY buchalter bilansista, znawca spraw podatkowych, korespondent polsko-niemiecki, dobry organizator, nadzoruje i prowadzi księgowość wszelkich systemów, załatwia korespondencję na własnej maszynie i udziela porad. — Łaskawe zgłoszenia: **BIELSKO**, skr. poczt 369. 2937k

PISZĘ biegle na maszynie. Poszukuję posady popołudniowej, ewent. zastępstwa. Adm. „Nowego Dziennika" pod „5390". 2739g

KUPIEC solidny — szuka stałego zajęcia w poważnym przedsiębiorstwie, ewentualnie w charakterze magazyniera. Referencje pierwszorzędne. Wykształcenie uniwersyteckie. Zgłoszenia pod „Językoznawca" Biuro Fallek, Kraków, Skrytka 538. 8001k

DO niemowlęcia poszukuje pracy egzaminowana, rutynowana pielęgniarka. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2684" 2684g

WYCHOWAWCZYNI z praktyką w przedszkolu i na kolonii, pracująca obecnie w internacie, obejmie pracę na okres wakacji w pensjonacie lub na kolonii. Na żądanie odpisy świadectw. Łaskawe zgłoszenia F. Meitlis, Będzin, Kołłątaja 44. 2723g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Zakład Ortopedyczny Dr. Steuera
objął specjalista-ortopeda
MARCEL FINSTER
Bielsko, Al. Sułkowskiego 12. Tel. 30-97
PRZYJMUJE również w Katowicach w czwartki od godz. 15—19 w F-ie Frankenstein, Dyrekcyjna 10 Telefon 3-07-62.

NAUCZYCIEL hebrajskiego biblii, historii Żydów, religii — zmieni posadę. Pracuję w gimnazjum powszechnej. Zgłoszenia „Kwalifikowany" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 2991k

RUTYNOWANA buchalterka, dziesięcioletnia praktyka, dokładna znajomość korespondencji poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5333" 2695g



HAFT ręczny, monogramy, dziurki ręczne pierwszorzędnie, szybko, tanio. Krakowska 5/5. II p. 2687g

BIURALISTKA poszukuje pracy biurowej Zgłoszenia pod „Samodzielna" Bielsko, Skrytka poczt. 346. 8003k

Różne

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8892k

„TEMPO" czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, — solidnie, — tanio. **KAPELUSZE** odkurza, fasonuje na pocześniejszym sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. „TEMPO" Starowiślna 27 — Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-25, 145 60. 2710g

„KRAKOWIANKA" źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia, zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 2710g

MĘŻCZYŹNI! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia" wypróbowany. Pisać natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio" Kraków, Szewska 7. 2908k

SKÓRZANE KURTKI, obuwie i wszelką galanterię skórzaną farbuje systemem zagranicznym. **FARBIARNIA WYROBÓW SKÓRZANYCH**, centrala: Kraków, Podgórze, Rynek 13. 2959k

REKLAMOWY TYDZIEŃ NAPRAWY DYWANÓW perskich, kilimów, dorabianie frendzli Tkalnia Chodników. — Langsam, Kraków, Józefa 2, Telef. 178-98. 2706g

PLISOWANIE KLOSZOWE OKRĘT, DIETLA 17. 2708g

OWŁOSIENIE zbyteczne u Pań usuwa skutecznie „RAZOL". „BELLOT" usuwa włos z cebulką. Próba bezpłatnie. Dietlowska 51 — Schönwald. 2460

GALWANIZUJE NIKLO-CHROM KRAKÓW, TARŁOWSKA 6 TEL. 119-61.

DANCING BAR PATRIA, Rynek gł. 22 urządza co środę podwieczorki taneczne od 19—21. Konsumcja 80 gr 2709g

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 2295k

WYPOŻYCZĘ tanio sypialnię nowoczesną i urządzenie kuchni. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5200". 2628g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, — Kraków, Zwierzyniecka 11. Tel. 148-62. 2679k

ARTYSTYCZNA tkalnia — naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę — Kraków, Grodzka 6. Telefon 180-58. 2907k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

CUKIER waniliowy, proszki do pieczenia, olejki, budynie, pasty, wiązanki do lodów — poleca EmBeKa, — Będzin. Agenci poszukiwani. 2955k

KRYNICA — urządzony sklep na deptaku z powodu wyjazdu do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia Krynica, Skrytka 97. 2971k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1599g

To co najwykwintniejsze i najmodniejsze
w OBUWIU
pochodzi z najelegantszego
SALONU OBUWIA
BRACIA KLEIN STAROWIŚLNA 17
Kraków

KORESPONDENTKA polsko niemiecko-francuska poszukuje odpowiedniej posady. Lekcje, tłumaczenia. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „5223". 2645g

BUCHALTER - bilansista — korespondent polsko-niemiecki poszukuje pracy godzinowej. Skromne warunki. — Ewentualna współpraca. — Kapitał 5.000.— Oczekuję propozycji. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5363". 2711g

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, stenografia, maszynopismo, korespondencja i buchalteria, obejmie posadę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5337" 2697g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 2721g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

WYPOŻYCZĘ tanio sypialnię nowoczesną i urządzenie kuchni. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5.200". 2694g

ZBIÓRKA uliczna w dniu 9-go maja 1939 na cele Żydowskiej Kolonii Rabczańskiej im. Marii Fraenklowej przyniosła w sumie zł 567.77 która to kwota została przeznaczoną na pokrycie kosztów wysyłki dzieci szkolnych na Kolonię w Rabce. 2707g

PLISOWANIE, klosze, najnowsze modele, zakładki, mereżki, endel, hafty, aplikacje, obciąganie guzików, wykonuje starannie szybko, najtaniej Okręt, Kraków — Zwierzyniecka 22. 2960k

ATELIER Gorseciarskie „SZYK" Amalii **TISLOWITZ-GEHORSAMOWEJ** — poleca najnowsze **MODELE** Specjalność: **OPASKI LECZNICZE**, pooperacyjne, do ciąży, Kraków, **SEBASTIANA 11.** ofic. A. 2722g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.